

Marek Kietliński

Wybory do wolności



Marek Kietliński

**Wybory
do wolności**

katalog wystawy

Białystok 2014

Patronat Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego

Projekt okładki – Katarzyna Matuszkiewicz

Redakcja techniczna, skład – Ewa Frymus-Dąbrowska

Zadanie sfinansowano z budżetu Miasta Białegostoku



Urząd Miejski w Białymstoku
ul. Słonimska 1, 15-950 Białystok
tel. 85 978 60 00, 85 741 43 24
e-mail: prezydent@um.bialystok.pl
www.bialystok.pl



ARCHIWUM PAŃSTWOWE
W BIAŁYMSTOKU

Archiwum Państwowe w Białymstoku
Rynek Kościuszki 4, 15-426 Białystok
tel. 85 743 56 03,
e-mail: sekretariat_ap@bialystok.ap.gov.pl
www.bialystok.ap.gov.pl

ISBN 978-83-7657-181-2



Mariusz Śliwowski
ul. Kolejowa 19; 15-701 Białystok
tel. 602 766 304,
e-mail: prymat@biasoft.net, www.prymat.biasoft.net

Wstęp

4 czerwca 1989 r. na obszarze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wybierano 460 posłów i 100 senatorów. Spośród 161 mandatów bezpartyjnych obsadzono 160. Wszystkie mandaty zdobyli kandydaci promowani przez Komitet Obywatelski „Solidarność” i rekomendowani przez Lecha Wałęsę. Niespodziewanym wynikiem zakończyło się głosowanie na krajową listę wyborczą, z której tylko dwóch kandydatów zdołało uzyskać w skali kraju niezbędne poparcie. Byli to: Mikołaj Kozakiewicz i Adam Zieliński. Posłami reprezentującymi województwo białostockie zostali Jan Beszta-Borowski (61,7% głosów) i Krzysztof Putra (65%).

W wyborach do Senatu w pierwszej turze głosowania obsadzono 92 mandaty, które w całości zdobyli kandydaci Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. W drugiej turze do zdobycia pozostało osiem mandatów w sześciu okręgach. Z województwa białostockiego senatorami desygnowanymi przez „Solidarność” zostali: Andrzej Kaliciński, na którego głosowało 58,5% wyborców i Andrzej Stelmachowski, który zdobył 60,2% głosów. Frekwencja w województwie wyniosła 62% i była zbliżona do frekwencji w kraju.

18 czerwca 1989 r. odbyła się druga tura wyborów. Były w niej do zdobycia 262 mandaty do Sejmu i 8 do Senatu. Rywalizacja o te miejsca toczyła się już tylko pomiędzy tymi, którzy uzyskali dwa najlepsze wyniki w pierwszej turze. Ponadto pojawił się problem z 33 nieobsadzonymi mandatami z listy krajowej. W rezultacie z trudem uzyskanego porozumienia pomiędzy działaczami Komitetu Obywatelskiego „S” a władzami, ustalono, że mandaty te zostaną rozdzielone pomiędzy okręgi.

W województwie białostockim posłami z ramienia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zostali: Włodzimierz Cimoszewicz i Janusz Szymański, z rekomendacji Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego – Adam Babul i Aleksy Siemieniuk, z poparcia Stronnictwa Demokratycznego – Jerzy Slezak, a z Unii Chrześcijańsko-Społecznej – Eugeniusz Czykwini. Frekwencja w skali kraju była minimalna i wyniosła 25% (w Białymstoku 23%). Głosował elektorat w wieku średnim i starszym, natomiast zanikomy był udział ludzi młodych.

4 czerwca 2014 r. mija 25 lat od tamtych wydarzeń. Aby je przypomnieć mieszkańcom Białegostoku, postanowiliśmy zorganizować wystawę banerową pt. *Wybory do wolności*, która zostanie zlokalizowana na Rynku Kościuszki. Na wystawie pokazujemy różnorodne dokumenty przedstawiające przebieg wyborów w czerwcu 1989 r., w tym plakaty, ulotki wyborcze, a także dokumenty administra-

cyjne. Nie zamieściliśmy zdjęć, gdyż nie mamy ich w zasobie Archiwum Państwowego w Białymstoku. Znajdują się one w zbiorach prywatnych i często nie mają uregulowanych praw autorskich.

Wystawie towarzyszy promowany katalog pt. *Wybory do wolności*, w którym przedstawiono genezę wyborów z czerwca 1989 r. i ich przebieg. Zamieszczone zostały też krótkie biogramy, relacje, notatki prasowe oraz materiały ilustracyjne.

W katalogu, który ma charakter popularyzatorski nie ocenialiśmy wydarzeń, zrezygnowaliśmy też z aparatu naukowego. Wydaje się, iż istnieje potrzeba napisania w przyszłości monografii poświęconej tamtym wydarzeniom, zebrania relacji świadków, pozyskania i pokazania zdjęć.

Katalog będzie dostępny w siedzibie Archiwum przy Rynku Kościuszki 4 oraz na stronach internetowych Archiwum i Urzędu Miejskiego w Białymstoku. Bardzo zależy nam na propagowaniu historii regionalnej wśród uczniów białostockich szkół, studentów wyższych uczelni i wszystkich zainteresowanych mieszkańców Białegostoku.

Zadanie sfinansowano z budżetu Miasta Białegostoku.

Realizując wystawę, spotkałem się z dużą życzliwością i pomocą kierownictwa i pracowników Urzędu Miejskiego w Białymstoku, Instytutu Pamięi Narodowej w Białymstoku oraz działaczy białostockiej „Solidarności”, za co składam serdeczne podziękowania.

Marek Kietliński

1. Jak to się zaczęło?

W połowie lat osiemdziesiątych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej kumulowały się trudne do rozwiązania problemy polityczno-społeczne i gospodarcze, które obywatelowi objawiały się w postaci pustych półek sklepowych i długich kolejek. Sytuację starano się opanować za pomocą drastycznych podwyżek cen oraz kolejnych etapów reformy gospodarczej, które, co prawda, przyniosły częściową poprawę w zaopatrzeniu, ale nie rokowały utrzymania się takiej tendencji na przyszłość. Wyjściem z sytuacji byłyby głębokie reformy oraz jeszcze większe wyrzeczenia ze strony społeczeństwa. Władza obawiała się jednak niekontrolowanych wybuchów społecznego niezadowolenia. W ekipie generała Wojciecha Jaruzelskiego pojawiła się więc idea uzyskania poparcia koniecznych reform przez opozycję polityczną lub choćby jej część. W 1985 r. doszło do zmian politycznych w kierownictwie partyjnym Związku Sowieckiego. Zapoczątkowane reformy oraz zapowiadana jawność życia przez sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego Michaiła Gorbaczowa dawały możliwość głębokich zmian systemowych w Europie Wschodniej.

Władze partyjno-rządowe PRL wprowadziły kolejną amnestię i zwolniły prawie wszystkich więźniów politycznych. Od lata 1986 r. kary za działalność polityczną ograniczono do grzywnien (choć np. za przewożenie podziemnych wydawnictw można było skonfiskować samochód) wymierzanych przez kolegia do spraw wykroczeń. Złagodzenie represji miało podzielić opozycję i doprowadzić do poparcia (przynajmniej przez jej część) dla reform gospodarczych. W rezultacie w regionach zaczęły wznawiać jawną działalność struktury „Solidarności”. 29 września 1986 r. Lech Wałęsa powołał jawnie działającą Tymczasową Radę „Solidarności”. Władza przeliczyła się w swoich kalkulacjach i nie uzyskała poparcia TRS (ani uznających jej kierowniczą rolę struktur związkowych), dlatego też władze postanowiły odwołać się do społeczeństwa poprzez referendum. Oczekiwano, iż Polacy zaakceptują w referendum Polacy kolejne wyrzeczenia i tym samym udzielą wotum zaufania kierownictwu ekipie gen. W. Jaruzelskiego. Przeprowadzone 29 listopada 1987 r. referendum okazało się jednak dotkliwą porażką dla władzy, gdyż proponowane drastyczne zmiany gospodarcze nie uzyskały wystarczającego poparcia polskiego społeczeństwa.

Ważnym wydarzeniem była trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do kraju w czerwcu 1987 r. Jak się okazało, miała ona wymiar nie tylko religijny, ale również polityczny, gdyż na mszach pojawiały się liczne grupy działaczy „Solidarności” i innych ugrupowań, które, pomimo kontroli, przemycaly transparenty, a następnie je eksponowały. Potwierdzało to przywiązanie części społeczeństwa do „Solidarności”. Po mszach dochodziło także do manifestacji politycznych.

Wiosna młodych 1988 r. „Solidarność” zwycięży, po tym hasłem 2 maja 1988 r. wybuchł strajk w Stoczni Gdańskiej. Młodzi stocznioowcy, którzy wkraczali na scenę polityczną, pamiętali stan wojenny i uczyli się na zadymach organizowanych

w Gdańsku, pamiętali też Lecha Wałęsę. On sam przybył do Stoczni, objął patronat nad strajkiem, ale kierowanie strajkiem przekazał Alojzemu Szablewskiemu i Jackowi Merklowi. Ważni byli działacze średniego pokolenia: Roman Gałęzowski i Edward Szwajkiewicz. Aktywni też byli młodzi liderzy „Solidarności”: Jan Górczak, Jan Stanecki, Zbigniew Stefański i Tadeusz Duffka. Młodzi robotnicy obsadzili stoczniowe posterunki, słuchali pogroźek ze strony władzy, musieli też znosić pozorowane ataki Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej na stocznię. Realna była groźba brutalnej pacyfikacji Stoczni, pamiętano o pacyfikacji przez ZOMO strajku w Nowej Hucie. Strajkujących było raczej niewielu, gdzieś około 1000 osób. Reszta poszła do domu, a w gdańskiej hali Oliwii władze wypłacały łamistrajkom pieniądze. Wałęsa i doradcy, m.in. Tadeusz Mazowiecki, Jarosław i Lech Kaczyńscy i Aleksander Hall szybko zjawili się w Stoczni i zaczęli wzywać władze do uznania „Solidarności”. Doradcy i robotnicy spali wtedy na dużych płytach styropianu (co było symbolem równości między robotnikami i doradcami), co po latach stało się przedmiotem kpin ze strony przeciwników politycznych „Solidarności”. Władze ze stoczniovcami nie chciały rozmawiać, a w Polsce nie było strajków popierających akcję w Stoczni Gdańskiej. Dzięki pośrednictwu mecenasa Władysława Siły-Nowickiego i biskupa gdańskiego Tadeusza Gocłowskiego doszło do porozumienia z władzą, strajkujący mogli spokojnie wymaszerować ze Stoczni.

27-28 sierpnia 1988 r. obradowało VIII plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Omawiano na nim sytuację społeczno-gospodarczą w Polsce. Wojciech Jaruzelski uznał wtedy koncepcję Okrągłego Stołu jako dobrą do nawiązania dialogu. Wspierał go gen. Czesław Kiszczak, który wystąpił z oświadczeniem proponującym zwołanie spotkania z przedstawicielami różnych środowisk społecznych i pracowniczych. Rozmowy sondażowe w tej sprawie prowadzili Józef Czyrek, Stanisław Ciosek i Czesław Kiszczak.

31 sierpnia 1988 r. L. Wałęsa spotkał się z Czesławem Kiszczakiem w rządowej willi w Warszawie. Na życzenie lidera „Solidarności” świadkiem spotkania był biskup Bronisław Dąbrowski, a Kiszczak zaprosił – dla równowagi – Stanisława Ciośkę. Było to pierwsze od 13 grudnia 1981 r. oficjalne spotkanie przedstawicieli komunistycznej władzy i solidarnościowej opozycji. Kiszczak zapowiedział zorganizowanie rozmów z opozycją przy Okrągłym Stole, ale zażądał wygaszenia strajków, co po kilku dniach udało się Lechowi Wałęsie osiągnąć. Rozmowy z opozycją nie były jednak jedynym możliwym wariantem rozwoju sytuacji. Równolegle władze rozpoczęły przygotowania do wprowadzenia stanu wyjątkowego. Podjęcie przez L. Wałęsę negocjacji z władzami na temat rozmów przy Okrągłym Stole spolaryzowało środowiska opozycyjne. Część opozycji odrzuciła możliwość podjęcia rozmów z ekipą, która kilka lat wcześniej wprowadziła stan wojenny. Rozmowy te kontestowali np. działacze Konfederacji Polski Niepodległej, Federacji Młodzieży Walczącej, a także Grupy Roboczej NSZZ „S” (skupiającej skłóconych z L. Wałęsą liderów związkowych z roku 1981).

1 września 1988 r. zebrał się także Sekretariat Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Poza członkami tego gremium obecni byli m.in. Stanisław Ciosek – sekretarz generalny Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, Czesław Martyniuk – wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, Wiesław Górnicki – dyrektor Samodzielnego Zespołu Studiów przy Przewodniczącym Rady Państwa i Jerzy Urban – rzecznik prasowy rządu.

Generał Wojciech Jaruzelski po dokonaniu analizy sytuacji społeczno-politycznej utwierdził się w przekonaniu, iż bez wsparcia opozycji i Kościoła nie uda się przeprowadzić w Polsce reform, które mogą być bolesne dla społeczeństwa i wywołać kolejne wybuchy niezadowolenia. Wprowadzenie reform wymuszał ciągle pogłębiający się kryzys gospodarczy, spadek stopy życiowej społeczeństwa, wzrost cen i powiększający się deficyt. Szybko rosły też płace, co pogłębiało inflację. Ludzie, obawiając się kolejnych podwyżek, wykupywali pojawiające się towary. Półki sklepowe świeciły pustkami. Przed sklepami stały długie kolejki. Zdecydowany wpływ na zmianę polityki ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego miała też sytuacja w Związku Sowieckim po objęciu władzy przez Michaiła Gorbaczowa.

16 września 1988 r. tym razem w podwarszawskiej wili w Magdalence, doszło do spotkania w szerszym gronie, z udziałem przedstawicieli PZPR, „Solidarności”, OPZZ, współrządzących z komunistami stronnictw satelickich Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego oraz Kościoła.

4 października 1988 r. odbyło się kolejne posiedzenie Sekretariatu KC PZPR poświęcone w głównej mierze ocenie przygotowania do Okrągłego Stołu. W posiedzeniu udział wzięli Kazimierz Barcikowski – członek Biura Politycznego KC PZPR, generał Czesław Kiszczak – minister spraw wewnętrznych i Stanisław Ciosek. Omówiono stosunek społeczeństwa do idei Okrągłego Stołu. Józef Czyrek przedstawił tematy spotkań z Andrzejem Stelmachowskim i poinformował zebranych o proponowanych przez Lecha Wałęsę podstolikach tematycznych i obsadzie ich przewodniczących. Cz. Kiszczak podkreślił, iż Wałęsa domagał się reaktywowania „Solidarności” i wyeliminowania dominującego wpływu partii na życie polityczne i społeczne w Polsce. Stanisław Ciosek poinformował uczestników o rozmowach z biskupem Alojzym Orszulikiem. Gen. Jaruzelski, kończąc posiedzenie Sekretariatu, stwierdził, iż jest zainteresowany kompromisem, ale nie kapitulacją.

24 października 1988 r. została przygotowana analiza dyskusji w partii przed Okrągłym Stołem. Była ona podsumowaniem wyników konsultacji przeprowadzonych wśród 118 tysięcy członków PZPR z całego kraju. Większość uczestników konsultacji poparła ideę podjęcia rozmów przy Okrągłym Stole, widząc w tym możliwość porozumienia z opozycją i wyprowadzenia kraju z kryzysu. Nie brakło opinii negatywnych, dotyczących udziału w rozmowach przedstawicieli katolickiego kleru, podzielone były głosy co do udziału Lecha Wałęsy i „konstruktywnej opozycji”. Zdecydowanie negatywnie oceniano możliwość dopuszczenia do prac Okrągłego Stołu przedstawicieli tzw. ekstremalnego nurtu opozycji.

Rozpoczęcie rozmów przy Okrągłym Stole przeciągało się. Władze nie chciały się zgodzić na udział w nich niektórych działaczy opozycji. Brakowało także decyzji politycznej dotyczącej zgody na legalną działalność „Solidarności”, co było najważniejszym postulatem dla środowiska skupionego wokół L. Wałęsy. We wrześniu 1988 r. doszło do przesilenia rządowego, a nowy gabinet sformował Mieczysław Feliks Rakowski (PZPR), postrzegany z jednej strony jako członek ekipy wprowadzającej stan wojenny, z drugiej jako partyjny liberał. Jednym z impulsów przełamujących impas była debata telewizyjna pomiędzy liderami „Solidarności” (Lech Wałęsa) i prorządowego Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych (Alfred Miodowicz), która odbyła się 30 listopada 1988 r. Wedle zgodnej oceny obserwatorów zakończyła się ona zdecydowanym sukcesem szefa „Solidarności”. Ze studia telewizyjnego wyszedł on jako poważny lider alternatywnej opcji politycznej.

18 grudnia 1988 r. 119 osób zaproszonych przez Lecha Wałęsę utworzyło Komitet Obywatelski przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” (KO „S”). W grupie tej znaleźli się niektórzy działacze związkowi z roku 1981, a także nowe osoby, np. liderzy strajków z 1988 r. Sekretarzem KO „S” został Henryk Wujec, a czołowe role odgrywali w nim Bronisław Geremek i Tadeusz Mazowiecki. KO „S” został podzielony na zespoły robocze, które miały być partnerem do rozmów z władzami przy Okrągłym Stole. Do najważniejszych postulatów KO „S” należała zgoda na legalną działalność „Solidarności” (również rolniczej), zgoda na swobodę zrzeszania się, liberalizacja ustawy o cenzurze, uzyskanie dostępu do środków masowego przekazu, posiadanie własnej prasy, wprowadzenie reform gospodarczych.

Również na Białostocczyźnie czuło się nadciągającą odwilż. 9 października 1988 r. Tymczasowa Komisja Regionalna, która powstała w marcu 1982 r. i działała w podziemiu, podjęła decyzję o samorozwiązaniu się i przekazaniu wszystkich uprawnień przewodniczącemu Stanisławowi Marczukowi. Działaczom zebrany w salce przy Kościele w Dojlidach tekst oświadczenia odczytał Roman Wilk. W wyniku spotkania powstała Regionalna Komisja Wykonawcza Regionu Białystok NSZZ „Solidarność”, która stanowiła tymczasową władzę Związku w Regionie. Jej głównym celem były koordynacja i wspomaganie działań zakładowych organizacji związkowych, zmierzających do ponownej legalizacji NSZZ „Solidarność”. RKW w dniu swego powstania poparła inicjatywę zwołania Okrągłego Stołu. Dzięki współpracy z Zofią i Zbigniewem Romaszewskimi RKW NSZZ „Solidarność” upoważniła Ewę Sypytkowską do utworzenia Regionalnej Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność”, której celem było udzielanie pomocy prawnej i materialnej wszystkim osobom represjonowanym za działalność niezależną, bez względu na przynależność organizacyjną. W skład Komisji weszli, obok Ewy Sypytkowskiej, Walenty Olendzki i Teresa Gołębiewska.

W składzie RKW znalazło się niewielu działaczy z okresu legalnej działalności NSZZ „Solidarność” w latach 1980-1981 czy też później działających w podziemiu. Zabrakło działaczy z dawnego Zarządu Regionu (z lat 1980-1981). Weszli za to nowi ludzie z Ruchu Solidarności Młodych, którzy odważyli się ogłosić swoje nazwiska w ciągle nielegalnym „Biuletynie Informacyjnym” NSZZ „Solidarność”. Stanisław Marczuk fakt ten tłumaczył tym, iż nie do wszystkich działaczy udało mu się dotrzeć i poinformować ich o swych zamierzeniach. Taki stan rzeczy niósł niebezpieczeństwo utworzenia konkurencyjnych struktur związkowych.

Odradzanie się struktur NSZZ „Solidarność” w zakładach pracy w Białymstoku zaniepokoiło władze wojewódzkie. 20 października 1988 r. na posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Obrony I Sekretarz KW PZPR Włodzimierz Kołodziejuk stwierdził, iż w niektórych przedsiębiorstwach dyrektorzy pozwolili na działalność „Solidarności”, w związku z czym wojewoda został zobowiązany do przeprowadzenia z nimi rozmów. Szczególny niepokój władz partyjno – państwowych budziła sytuacja w „Uchwytach”, którymi zarządzał dyrektor Grzegorz Szutkiewicz. Komitet Obrony Kraju zobowiązał ponadto WKO do powołania plutonów porządkowo-ochronnych w zakładach pracy produkujących na potrzeby wojska. W przypadku rozruchów i strajków miały one przejąć nad nim kontrolę. W województwie białostockim wytypowano dziewięć takich zakładów (m.in. „Uchwyty” i „Unitra-Biazeł”).

Nie obyło się bez szykan ze strony władz, czego przykładem może być wezwanie w tym samym okresie pięciu członków Komitetu Założycielskiego NSZZ

„Solidarność” z „Uchwyków” w Białymstoku do prokuratury, gdzie grożono im sankcjami karnymi za prowadzenie działalności związkowej. Wezwania podpisał prokurator Janusz Kossakowski, a RKW uznała to postępowanie za szykanę. Nie odstraszyło to działaczy „Solidarności” w innych instytucjach od organizowania niezależnych związków zawodowych. 22 października 1988 r. powstała Komisja Założycielska w Spółdzielni Inwalidów „Naprzód”, która złożyła dokumenty rejestracyjne w Sądzie Wojewódzkim.

W tym czasie „Solidarność” odradzała się także na białostockich uczelniach. Pod koniec października w Filii UW w Białymstoku odbyło się zebranie pracowników, na którym utworzono Komitet Założycielski. Zdecydowano, że chętni do wstąpienia do związku mogli przez tydzień wpisywać się na wyłożone listy. Liderem uczelnianej „Solidarności” był doc. Henryk Ruciński.

Wznawiały działalność struktury Niezależnego Zrzeszenia Studentów na Akademii Medycznej w Białymstoku, gdzie próby reaktywowania studenckiej organizacji podjęto na początku listopada 1988 r. W celu zaktywizowania studenckiego środowiska postanowiono zmienić patrona uczelni, którym był Julian Marchlewski. Sprawę zmiany patrona omówiono też na nielegalnym spotkaniu z okazji 70. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Na spotkanie przybyli: profesorowie Andrzej Kaliciński i Emanuel Trembaczewski, doktor Andrzej Lussa i doktor Ewa Pankiewicz. Po tym spotkaniu zbierano podpisy pod petycją o zmianę patrona. Zebrano ich łącznie 700 i przekazano rektorowi. Powstał tajny Komitet Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

11 listopada 1988 r. na dziedzińcu Wydziału Humanistycznego Filii Uniwersytetu Warszawskiego przy ulicy Świerkowej odbył się wiec z okazji 70. rocznicy odzyskania niepodległości, który zgromadził liczne rzesze studentów, w tym członków Niezależnego Zrzeszenia Studentów FUW, gości z innych białostockich uczelni. Obecni byli niektórzy pracownicy Filii oraz przedstawiciele Białoruskiego Zrzeszenia Studentów.

20-21 grudnia 1988 r. w szeregach PZPR toczyła się ostra dyskusja między zwolennikami i przeciwnikami reform i porozumienia z opozycją. Opowiadano się za formułą porozumienia z opozycją konstruktywną, ale w stosunku do tzw. ugrupowań ekstremalnych zalecano twardy kurs. Gen. W. Jaruzelski, pragnąc uzyskać akceptację KC dla podjęcia rozmów Okrągłego Stołu, postawił kwestię wotum zaufania dla kierownictwa partii. Przyjęte zostało stanowisko PZPR w sprawie pluralizmu politycznego i związkowego. KC PZPR widział potrzebę włączenia konstruktywnej opozycji do systemu politycznego. Po długich miesiącach trudnych negocjacji przedstawicielom władzy i „Solidarności” udało się porozumieć na temat oficjalnych rozmów.

19 stycznia 1989 r. na Rynku Kościuszki odbył się wiec zorganizowany przez Niezależne Zrzeszenie Studentów FUW w Białymstoku. Wśród uczestników (500-800 osób) obecni byli przedstawiciele „Solidarności” z zakładów pracy i członkowie Konfederacji Polski Niepodległej. Zebrani protestowali przeciw decyzji odmawiającej Zrzeszeniu rejestracji. Przemawiali przedstawiciele studentów: Robert Mrozowski, Michał Hintertan, Artur Smółko, a poparcie dla ich żądań wyrazili: członkini RKW NSZZ „Solidarność” – Ewa Pankiewicz, przedstawiciel Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Fabryce Przyrządów i Uchwyków – Tadeusz Sosnowski,

w imieniu Dyskusyjnego Klubu Młodej „Solidarności” – Krzysztof Paliński oraz Konfederacji Polski Niepodległej – Stanisława Korolkiewicz.

20 stycznia 1989 r. z Wydziału Humanistycznego wyruszyło około 150 osób, niosących transparenty z żądaniami zwrotu książek (skonfiskowanych przez funkcjonariuszy SB w czasie stanu wojennego), zniesienia cenzury, wolności słowa. Po przejściu przy budynku przy ulicy M.C. Skłodowskiej Artur Smółko, Artur Milewski, Robert Dorosz złożyli na ręce rektora FUW w Białymstoku list protestacyjny, w którym domagali się rozwiązania sprawy zwrotu czasopism skonfiskowanych przez SB w 1981 r. W kilka tygodni później rektor otrzymał informację od szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Białymstoku, iż skonfiskowane książki nie mogą być zwrócone. Zaapelował więc, by NZS zawiesił akcję protestacyjną. Studenci, chociaż niechętnie odступili od protestu. Na taką decyzję miały wpływ apele „Solidarności”, która prosiła, aby nie organizować akcji protestacyjnych wobec perspektywy bliskich rozmów ze stroną rządową.

17 lutego 1989 r. w 8. rocznicę rejestracji NZS odbyła się pokojowa manifestacja zorganizowana przez NZS FUW. Uczestniczyło w niej blisko tysiąc osób. Pomiędzy blokady przez ZOMO dojścia do KW PZPR manifestanci przedarli się i po pertraktacjach z ZOMO trzyosobowa delegacja w składzie Michał Hintertan, Robert Mrozowski i Robert Dorosz na ręce sekretarza Stanisława Sękowskiego złożyła petycję z żądaniami ponownej rejestracji NZS. Przemówienia wygłosili Artur Smółko, Tomasz Kowalewski oraz Jerzy Korolkiewicz z KPN. Po powrocie delegatów z gmachu KW PZPR manifestanci rozeszli się w spokoju. Funkcjonariusze SB z balkonu budynku KW filmowali przebieg manifestacji. Nikogo nie zatrzymano.

Przeobrażenia polityczne mające miejsce w 1989 r. rozpoczęły nowy okres w dziejach Polski. Władza, dzierzona do tej pory niepodzielnie przez komunistów, przeszła w ręce niedawnej opozycji, która od tego momentu stanęła na czele państwa. Przemiany ustrojowe końca lat 80. odcisnęły swoje piętno na wielu segmentach życia społecznego i kulturalnego.

2. Życie codzienne

W początkach 1989 r. w Polsce obowiązywał system reglamentacji mięsa, wędlin i benzyny. Powyższy model reglamentacji został unormowany w końcu grudnia 1981 r. Obowiązywały kartki na: mięso, masło, cukier, cukierki, czekoladę, mąkę pszenną, kaszę, płatki, ryż, alkohol, papierosy, proszek do prania, mydło toaletowe, oliwkę dla dzieci, mleko w proszku dla dzieci, mleko o zawartości tłuszczu 3,2%, smalec. Wprowadzony został specjalny blankiet w formie wkładki do dowodu osobistego, na której wpisywano przyznane danej osobie blankiety reglamentacyjne. Wprowadzono ją do użycia 1 marca 1982 r. Reglamentację na krótko wprowadzano także doraźnie. Dotyczyła ona oleju, butów, dywanów, owoców cytrusowych, artykułów szkolnych (zeszytów, bloków rysunkowych, kredek, zeszytów do wycinania, ołówków, temperówek, gumek, plasteliny, farb akwarelowych, pędzli). Pojawiały się dodatkowo również liczne reglamentacje regionalne. W lutym 1984 r. wprowadzono karki na benzynę. W praktyce racjonowanie benzyny istniało już wcześniej, przy czym miało różną formę, np. przez pewien okres wprowadzano ograniczenia w zakupie benzyny, posługując się kluczem, będącym hybrydą numeru rejestracyjnego auta i kalendarza. I tak, auta mające numer rejestracyjny kończący się na 1 mogły tankować 1, 11 i 21 dnia miesiąca, auta z końcówką 2-2, 12 i 22 itd. Następnie limitowano zakupy benzyny, oznaczając fakt zakupu na dokumencie potwierdzającym zawarcie obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego OC.

W każdym miesiącu za pomocą komunikatów w mediach oraz odpowiednich afiszy zamieszczanych w sklepach informowano o wprowadzanych na bieżąco zmianach w sprzedaży reglamentacyjnej. Zmian takich w każdym miesiącu było wiele, np. w grudniu 1984 r. za odcinek „mięso wołowe i cielęce z kością” oprócz produktu nominalnego można było otrzymać wymiennie mięso mielone lub kurczaki (pozostały drób był w sprzedaży bezkartkowej), a za kupony „mięsne” można było nabywać cukier, za smalec – masło. Przez długi czas obowiązywał system wymiany kartek na papierosy czy alkohol na słodycze. Podobnie ogłaszano też informacje o specjalnych normach sprzedaży towarów za kupony oznaczone jako rezerwa.

W lutym 1983 r. zniesiono reglamentację proszku do prania i mydła, w kwietniu tego roku papierosów i alkoholu, a następnie cukierków. W marcu 1985 r. zakończyła się reglamentacja mąki i części przetworów zbożowych oraz waty. W czerwcu 1985 r. zakończyła się reglamentacja masła oraz tłuszczów zwierzęcych i roślinnych, czyli smalcu, słoniny i margaryny. W listopadzie 1985 r. zakończono reglamentację cukru. 1 czerwca 1986 r. skreślono z listy towarów kartkowych kaszę manną, 1 marca 1988 r. zakończono reglamentację wyrobów czekoladowych, od 1 stycznia 1989 r. ostatecznie zniknęły kartki na benzynę.

Ostatnim reglamentowanym towarem było mięso. Próbowano co prawda eksperymentalnie od 1 lutego 1986 r. wprowadzić sprzedaż bezkartkową mięsa w kilku

województwach, jednak próba ta nie przyniosła pożądanych efektów. Wędliny dostępne były też w „Peweksie”, a od 1987 r. dopuszczono swobodną sprzedaż targowiskową. Wszystkie te źródła zaopatrzenia były jednak poza zwykłym zasięgiem szarego obywatela. Reglamentację mięsa zniesiono z końcem lipca 1989 r.

Rok 1989 przyniósł pogłębienie kryzysu gospodarczego, spadek stopy życiowej społeczeństwa, wzrost cen o ponad 100%, podczas gdy rząd planował to na poziomie 56%. Po pięciu miesiącach było już wiadomo, iż deficyt budżetowy będzie zdecydowanie większy niż planowany. Szybko rosły też płace, co pogłębiało inflację. Ludzie, obawiając się kolejnych podwyżek, wykupywali pojawiające się towary. Półki sklepowe świeciły pustkami. Przed sklepami stały długie kolejki. Brakowało też żywności. Występowały problemy z realizacją kartek na mięso i wędliny.

Liberalizację gospodarczą wprowadziła słynna ustawa z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej opracowana według projektu Mieczysława Wilczka, ministra przemysłu w rządzie Mieczysława Rakowskiego. Ustawa umożliwiła każdemu obywatelowi PRL podejmowanie i prowadzenie działalności gospodarczej na równych prawach, co m.in. spowodowało aktywizację drobnych przedsiębiorców, którzy utworzyli wiele nowych miejsc pracy. Polakom zdjęto więzy krępujące ich energię i pomysłowość, doszło do eksplozji drobnej przedsiębiorczości. Ludzie mieli nadzieję na lepsze życie. Wielu z nich chciało zostać kapitalistami i zrezygnowało z państwowych posad, żeby ciężko pracować po kilkanaście godzin na dobę „na swoim”. Inni stracili pracę i nie mieli innego wyjścia niż praca na własny rachunek. Do brania spraw we własne ręce namawiali Lech Wałęsa i solidarnościowe media. Na łózkach polowych i w blaszanych kioskach – potocznie zwanych „szczękami” – rodził się w Polsce kapitalizm. W Białymstoku, podobnie jak i w innych polskich miastach, chodniki przeistoczyły się w targowiska. Artykuły spożywcze, mydła, proszki do prania sprzedawano z łóżek polowych i metalowych szczęk, zamykanych na noc, a czasem po prostu z rozłożonej na ziemi plandeki czy gazety. Były tam młynki do kawy, samowary, węgierskie dezodoranty, pasta do zębów i wiele innych deficytowych towarów. Pojawiły się też jaskrawe szyldy i reklamy.

Świetnie prosperował bazar przy ulicy Bema, określany jako największe targowisko na wschód od Wisły. Co czwartek setki samochodów z różnych zakątków Polski i sąsiadujących republik Związku Sowieckiego parkowały w wąskich uliczkach. Widywało się Wietnamczyków czy też Ormian. Turyści zza wschodniej granicy ustawiali się na tzw. „Newskim prospekcie”. Obowiązywała tu bowiem wolnocłowa strefa. Handlowcy opanowali schody pod halą, a nawet chodniki przed Komendą Miejską Milicji Obywatelskiej. Można było na bazarze zakupić wszystko – od kawioru, kielbasy po telewizory (za 250-400 tysięcy), a także podróbki zachodnich markowych ciuchów i butów, tureckie džinsy marmurki, tanie skarpetki i majtki wyprodukowane w Tajlandii. Wszystko w promocji i wyprzedaży. Bez problemu można było nabyć pirackie kasety wideo i płyty z przewagą disco polo i muzyki biesiadnej.

W wolnym handlu towary były droższe niż w sklepach o 30-60%. Butelka wódki kosztowała 28 tys. (w sklepie 22 tys.). Trudno było też zakupić samochód. Fiat 126, tzw. maluch, w punkcie sprzedaży kosztował 1,3 miliona złotych i był praktycznie nieosiągalny, podczas gdy na rynku kosztował około 4 milionów złotych.

Życie handlujących uprzykrzały patrole Milicji Obywatelskich, które, powołując się na ustawę antyspekulacyjną, wręczały mandaty lub kierowały sprawy do Ko-

legiów ds. Wykroczeń. Mimo takich utrudnień na bazarze opłacało się handlować, gdyż wzrastający kurs dolara zmuszał białostoczan do rezygnacji z wyjazdów handlowych do Turcji czy też Singapuru. Zdecydowaną większość sprzedających na bazarze stanowili ludzie młodzi. Tutaj do stypendiów dorabiali studenci białostockich uczelni, ale też uczniowie białostockich szkół średnich.

3. Poniedziałek 6 lutego – środa 5 kwietnia 1989 r. – obrady Okrągłego Stołu

Po długich miesiącach trudnych negocjacji przedstawicielom władzy i „Solidarności” udało się porozumieć na temat oficjalnych rozmów. 6 lutego 1989 r. w wielkiej sali Pałacu Namiestnikowskiego (dziś Prezydenckiego) rozpoczęły się obrady Okrągłego Stołu. Uczestniczyło w nim kilkaset osób ze strony władz i KO „S”, podzielonych na 3 zespoły, 9 podzespołów i 3 grupy robocze. Oprócz oficjalnych spotkań liderzy obu stron spotykali się również nieformalnie w podwarszawskiej Magdalence. Ze strony opozycji brali w nich udział m.in.: Lech Wałęsa, Jacek Kuron, Tadeusz Mazowiecki, Andrzej Stelmachowski, Adam Michnik, Aleksander Hall oraz Ryszard Bugaj. Stronę rządową reprezentowali m. in: Janusz Reykowski, Czesław Kiszczak, Aleksander Kwaśniewski, Jerzy Szmajdziński. Wśród obecnych znaleźli się tylko nieliczni reprezentanci „Solidarności”, bohaterowie strajków z 1988 r.: Alojzy Pietrzyk z Górnego Śląska, Mieczysław Gil z Nowej Huty czy Edward Szwajkiewicz z gdańskiej Stoczni im. Lenina, Władysław Liwak z mieleckiej „Solidarności” i Edward Radziejewicz ze Szczecina. Z Białegostoku przy stoliku rolniczym siedział Jan Beszta-Borowski, a grupę dyskutującą nad sytuacją środowiska studenckiego wspierał Robert Tyszkiewicz. Setki warszawiaków stały przed Pałacem Namiestnikowskim, aby poprzeć opozycyjnych liderów. Spośród uczestników Okrągłego Stołu wyłoniła się grupka, która brała udział w kularowych rozmowach w wilii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Magdalence.

Przemówienia otwierające spotkanie wygłosili: gen. Czesław Kiszczak, Lech Wałęsa, Alfred Miodowicz, Jerzy Turowicz, Mikołaj Kozakiewicz, Józef Ślisz, Jan Janowski, Andrzej Pietrzak i Jerzy Ozdowski. Kiszczak za główne zadanie Okrągłego Stołu uznał wypracowanie nowego modelu funkcjonowania państwa, z zachowaniem socjalistycznych podstaw ustrojowych. Osiągnięcie konsensusu w sprawie niekonfrontacyjnych wyborów parlamentarnych oraz reform politycznych i ekonomicznych uznał za warunek uchylenia ustaw blokujących pluralizm związkowy. Wałęsa podkreślił natomiast konieczność przywrócenia pluralizmu, zaś zakres, w jakim „Solidarność” miała firmować reformy, uzależnił od faktycznego uczestnictwa w ich przeprowadzaniu. Postanowiono, iż obrady toczyć się będą w trzech głównych zespołach roboczych: gospodarki i polityki społecznej, pluralizmu związkowego i reform politycznych. Działały także podzespoły: rolnictwa, górnictwa, reformy państwa i sądów, stowarzyszeń, samorządu terytorialnego, młodzieży, środków masowego przekazu, nauki, oświaty i postępu technicznego, zdrowia i ekologii.

5 kwietnia 1989 r. zakończyły się obrady Okrągłego Stołu. Do najważniejszych ustaleń należały: zgoda opozycji na udział w wyborach w zamian za powtórnią legalizację „Solidarności”, przywrócenie Senatowi, do którego wybory miały być całkowicie wolne, przyznanie 35% miejsc w Sejmie dla osób bezpartyjnych, które również

miały być obsadzone w wyniku wolnej gry wyborczej, pozostałe 65% miejsc było przeznaczonych dla działaczy PZPR i jej sojuszników z koalicji rządowej, kolejne wybory miały być już całkowicie wolne, zniesienie Rady Państwa i przywrócenie urzędu prezydenta, który miał być wybrany przez Zgromadzenie Narodowe (połączony Sejm i Senat). Uzgodniono także prerogatywy tego urzędu ustalając, że prezydent będzie zwierzchnikiem sił zbrojnych, będzie odpowiadał za zewnętrzne i wewnętrzne bezpieczeństwo kraju.

Przedstawiciele władzy i „Solidarności” uzgodnili, iż w Polsce przez cztery lub sześć lat będzie funkcjonował okres przejściowy, w trakcie którego opozycja zostanie dopuszczona do legalnego, ale ograniczonego życia politycznego. Ekipa gen. W. Jaruzelskiego chciała przerzucić na „Solidarność” odpowiedzialność za państwo z jednej strony, a z drugiej w pełni kontrolować bieg wydarzeń.

7 kwietnia 1989 r., zgodnie z porozumieniami zawartymi przy Okrągłym Stole uchwalona została ustawa – ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej X kadencji na lata 1989-1993. Prawo wyborcze uległo zmianom w kierunku zwiększenia wpływu społeczeństwa na skład personalny Sejmu. Kandydatów na posłów wybieranych w okręgach wyborczych mogły zgłaszać naczelne i wojewódzkie władze Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, stowarzyszenia „PAX”, Unii Chrześcijańsko - Społecznej i Polskiego Związku Katolicko-Społecznego. Także obywatele mogli zgłaszać kandydatów na posłów, jak i wybierać między kilkoma kandydatami.

W wyniku uzgodnionego przy Okrągłym Stole kontraktu w wyborach do Sejmu dla PZPR przeznaczono 156 mandatów (i 17 z listy krajowej), ZSL – 67 (i 9 z listy krajowej), SD – (24 (i 3z listy krajowej), „PAX” – 7 (i 3 z listy krajowej), UChS – 6 (i 2 z listy krajowej) i PZKS – 4 (i 1z listy krajowej). Stanowiło to 65% miejsc w Sejmie (w tym 37,6% dla PZPR). Pozostałe 161 mandatów przeznaczono dla osób bezpartyjnych (35%). Kandydaci mieli być na listach umieszczani w kolejności alfabetycznej.

W przypadku wyborów do Senatu zastosowano ordynację większościową. Kraj podzielono na okręgi wyborcze odpowiadające województwom. W każdym z nich do zdobycia były 2 mandaty senatorskie, a w dwóch najliczniejszych województwach (warszawskie i katowickie) – po 3. Wybory były całkowicie wolne, a zasadą było, iż osoby z największą liczbą głosów uzyskiwały mandat. Aby uzyskać mandat, trzeba było otrzymać powyżej 50% głosów. W przypadku nieprzekroczenia tego progu przewidziano drugą turę głosowania (wyznaczoną na 18 czerwca), do której trafiali tylko dwaj kandydaci z największą liczbą głosów. Aby zarejestrować swoją kandydaturę do wyborów, konieczne było zebranie 3 tys. podpisów, co w znacznym stopniu wymusiło ożywioną kampanię wyborczą. Nad przebiegiem wyborów czuwała Państwowa Komisja Wyborcza, a w regionach wojewódzkie komisje wyborcze, do których weszły również osoby zgłoszone przez Komitet Obywatelski „Solidarność”. W lokalach wyborczych dodatkowo wybory były kontrolowane przez mężów zaufania.

4. Działalność administracji państwowej

13 kwietnia 1989 r. zarządzeniem wewnętrznym w celu zapewnienia sprawnego przebiegu wyborów do Sejmu i Senatu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na obszarze województwa białostockiego i w porozumieniu z Marianem Szamatowiczem – przewodniczącym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku, Marian Gała – wojewoda białostocki powołał Wojewódzkie Biuro Wyborcze, które miało zajmować się koordynowaniem pracy wydziałów Urzędu Wojewódzkiego i prezydiów rad narodowych. Biuro funkcjonowało w następującym składzie: Julian Ślarzyński (wicewojewoda białostocki) – kierownik Biura, Stanisław Milewski (dyrektor biura WRN), Romuald Dzierżyński, Kazimierz Konopka, Bazyli Gulko, Eugeniusz Sawicki, Zdzisław Kalisz, Leoncjusz Czech i Antoni Jarmoc – członkowie Biura.

14 kwietnia 1989 r. zarządzeniem wewnętrznym Leoncjusz Czech, pełniący obowiązki prezydenta Białegostoku, działając w porozumieniu z Jerzym Półjanowiczem – przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej, powołał Miejskie Biuro Wyborcze. Jego zadania określono następująco: ustalenie obwodów do głosowania i składu obwodowych komisji wyborczych, sporządzenie i aktualizacje spisów wyborców, przygotowanie i wyposażenie lokali wyborczych, zabezpieczenie lokali i dokumentów wyborczych, zapewnienie transportu, wspomaganie obwodowych komisji wyborczych. W skład Biura wchodził: Jan Bielski (wiceprezydent Białegostoku) – kierownik Biura, Ryszard Bełza (sekretarz urzędu miejskiego) – zastępca kierownika, Michał Marczuk (kierownik biura Miejskiej Rady Narodowej) – zastępca kierownika, Eugenia Cudowska, Walenty Podgórski, Andrzej Adamiak, Eugeniusz Prokop, Krzysztof Stolarz, Mikołaj Nowak, Urszula Żukowska, mjr Andrzej Pieńczykowski (zastępca szefa Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych) – członkowie Biura.

24 kwietnia 1989 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku powołało Wojewódzką Komisję Wyborczą w następującym składzie: Wiktor Łotocki – przewodniczący, Lech Lebensztejn, Zygmunt Liedke i Eugeniusz Rogowski – zastępcy przewodniczącego, Henryk Zarzecki – sekretarz, Ireneusz Chroszucha, Jan Dziuba, Eugeniusz Leończyk, Marian Leszczyński, Halina Marczuk, Mirosław Marterńczyk, Zenon Szeląg, Emanuel Trembaczowski, Jan Wieremiuk, Józef Wojtulewicz.

Powstała też Okręgowa Komisja Wyborcza w Białymstoku w składzie: Marian Koniecko – przewodniczący, Karol Jurkowski, Jerzy Kłoszewski, Stanisław Kostka – zastępcy przewodniczącego, Józef Machała – sekretarz, Eugeniusz Bil-Jaruzelski, Kazimierz Grzegorzczak, Władysława Hołoskok, Marek Konopelko, Andrzej Lussa, Piotr Łapiński, Aleutyna Romaniuk, Kazimierz Rosiński, Maria Skowron – członkowie Komisji.

Województwo białostockie zostało podzielone na dwa okręgi: nr 9 i nr 10. Okręgowi nr 9 przeznaczono mandaty o numerach 31-34 po jednym dla PZPR, ZSL,

SD i kandydata bezpartyjnego. Okręg ten z siedzibą komisji w Białymstoku obejmował swoimi granicami: Białystok, Choroszcz, Czarną Białostocką, Supraśl, Wasilków, Zabłudów i Juchnowiec Dolny.

W Okręgu Wyborczym nr 9 zgłoszono następujące kandydatury na posłów: Urszula Gierasimowicz, Janusz Szymański, Wiesław Żyliński – mandat nr 31 (PZPR), Adam Babul, Jan Bielski, Stanisław Dworakowski, Ryszard Śliwiński i Piotr Michalczuk – mandat nr 32 (ZSL), Tomasz Miłkowski i Jerzy Slezak – mandat nr 33 (SD), Mieczysław Kulczakowicz, Stanisława Korolkiewicz, Kazimierz Łukaszewicz, Krzysztof Putra (Komitet Obywatelski „Solidarność” Ziemi Białostockiej), Izabela Sipowicz, Zenon Wojewódzki – mandat nr 34 – bezpartyjni.

W okręgu nr 10 znalazły się następujące miejscowości: Bielsk Podlaski, Brańsk, Dąbrowa Białostocka, Drohiczyn, Knyszyn, Łapy, Mońki, Siemiatycze, Sokółka, Suwałki, Białowieża, Boćki, Czeremcha, Czyże, Dubicze Cerkiewne, Dziadkowice, Grodzisk, Gródek, Hajnówka, Janów, Jasionówka, Jaświły, Kleszczele, Korycin, Krynki, Krypno, Kuźnica, Michałów, Mielnik, Milejczyce, Narew, Narewka, Nowy Dwór, Nurzec Stacja, Orla, Poświętne, Sidra, Suchowola, Szudziałowo, Turośń Kościelna, Tykocin, Wysзки. Siedzibę okręgu ulokowano w Bielsku Podlaskim. W okręgu wpisano na listę następujących kandydatów: Arseniusza Artysiewicza, Stefana Bajko, Włodzimierza Cimoszewicza, Stanisława Mazurka, Jadwigę Rudzińską-Patejuk – mandat nr 35 (PZPR), Jana Borzyma, Aleksego Burzyńskiego, Mirosława Sadowskiego, Aleksego Siemieniuka – mandat nr 36 (ZSL), Eugeniusza Czykwina, Jana Suchołę – mandat nr 37 (Unia Chrześcijańsko-Społeczna), Jana Besztę-Borowskiego, Wiesława Hukałowicza, Bogdana Martyniuka (Prawosławny Komitet Wyborczy i Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne), Eugeniusza Mironowicza (Białoruski Komitet Wyborczy) i Mirosława Surowca (kółka rolnicze przy wsparciu PZPR) – mandat nr 38.

11 maja 1989 r. Wojewódzka Komisja Wyborcza w Białymstoku przyjmująca zgłoszenia kandydatów na senatorów wpisała na listę 13 osób. Byli to: Mirosław Cybulko (ZSL), Adam Czesław Dobroński (ZSL), Józef Eljasiewicz (SD), Sokrat Janowicz (Białoruski Komitet Obywatelski), Mieczysław Januszewski (niezależny), Andrzej Kaliciński (KOZB), Witold Karczewski (PZPR), Zbigniew Łopianecki, Zbigniew Olbert (stowarzyszenie „PAX”), Jan Piwnik, Andrzej Stelmachowski (KOZB), Marian Szamatowicz (PZPR) i Wiesław Szwaczko (Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej).

5. Kampania wyborcza Opozycji

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”

N atychmiast po zakończeniu obrad Okrągłego Stołu rozpoczęła się kampania wyborcza do parlamentu. Opozycja musiała zorganizować wszystko od podstaw. 8 maja 1989 r. zaczęła wychodzić „Gazeta Wyborcza”, którą stworzyli dziennikarze „Tygodnika Mazowsze” – największego tytułu prasy podziemnej z lat 80. (jego ostatni 290 numer wyszedł z datą 12 kwietnia 1989 r.).

Na początku kwietnia układano już listy kandydatów do parlamentu, co nie przebiegało bezkonfliktowo. Strona opozycyjno-solidarnościowa przyjęła zasadę zgłaszania tylko jednego kandydata na mandat, co, jak się miało okazać, było trafnym rozwiązaniem, gdyż w ten sposób uniknięto rozpraszania głosów. Wybrano 161 kandydatów do Sejmu (czyli 35% mandatów sejmowych przeznaczono dla osób bezpartyjnych) i 100 do Senatu, w większości pochodzących z poszczególnych regionów. W regionach kampanią kierowały komitety obywatelskie, które błyskawicznie powstały we wszystkich województwach.

Od początku ujawnił się jednak konfrontacyjny charakter wyborów, pomimo iż do Sejmu działacze strony koalicyjno-rządowej ubiegali się o inne mandaty niż kandydaci KO „S” i nie konkurowali z sobą o głosy wyborców (w przeciwieństwie do Senatu).

Oficjalnie nikt z kierownictwa Komitetu Obywatelskiego „Solidarności” nie wzywał do skreślania kandydatów PZPR i jej sojuszników. W praktyce jednak często nawoływano do tego na szczeblach lokalnych, zwłaszcza w odniesieniu do listy krajowej, z której kandydowali czołowi działacze PZPR, ZSL, SD i innych rządowych ugrupowań. W powszechnym obiegu były instrukcje jak głosować. Było to związane z nowym doświadczeniem, jakim były częściowo wolne wybory, ale niekiedy wynikało z kampanii negatywnej, wzywającej do skreślania kandydatów strony przeciwnej.

W kwietniu 1989 r. Bronisław Geremek i Andrzej Wajda wpadli na pomysł, aby kandydaci „Solidarności” zostali zaproszeni do Stoczni Gdańskiej na spotkanie z KO, gdzie każdemu z nich będzie zrobione zdjęcie z Lechem Wałęsą, które potem jako plakat miało być wywieszane w danym okręgu wyborczym. Zlecenie sesji zdjęciowej dla fotografów Erazma Ciołka i Jarosława Macieja Goliszewskiego wyszło od Henryka Wujca – sekretarza Komitetu Obywatelskiego.

29 kwietnia 1989 r. rozpoczęła się akcja fotografowania kandydatów z drużyny Lecha Wałęsy. Udali się oni do legendarnej Sali BHP Stoczni Gdańskiej. Kandydatów ustawiał do zdjęcia Andrzej Wajda. Zdjęcia kandydatów z Lechem Wałęsą wykonali Erazm Ciołek, Jarosław Maciej Goliszewski i Jerzy Kośnik. Jako że nie wszyscy kandydaci dotarli na miejsce, sesje fotograficzne powtórzono 11 maja w Gdańsku, gdzie dołączył fotograf Maciej Laprus, a także w Warszawie. Jak ustalił Adam Cherek, pracownik Europejskiego Centrum Solidarności, na 261 kandydatów Kom-

tetu Obywatelskiego, tylko 23 kandydatów nie miało plakatu z Lechem Wałęsą. Wśród tych 23 kandydatów, aż 9 stanęło do zdjęcia z przewodniczącym, jednak nie wydrukowano im plakatu. W sumie do historycznego zdjęcia z Lechem Wałęsą stanęło 246 kandydatów, w tym wszyscy kandydaci z Białegostoku. Plakaty z Lechem Wałęsą na pewno wpłynęły na zwycięstwo opozycji solidarnościowej w wyborach czerwcowych.

Prawdziwym „przebojem” kampanii wyborczej KO „S” był plakat odwołujący się do znanego westernu pt. „W samo południe” z Gary Cooperem w roli głównej. Plakat został opracowany przez studenta III roku grafiki warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, Tomasza Sarneckiego. Symbolizował on powrót „człowieka prawego”, czyli kandydatów „Solidarności”. Widoczny na plakacie szeryf zamiast rewolweru trzyma w ręce kartkę z napisem „Wybory”, a w klapie kamizelki ma znaczek „Solidarności”.

Starano się także do minimum ograniczyć indywidualizowanie kandydatów, wiedząc, iż w większości nie są oni dostatecznie popularni. We wspólnym programie wyborczym jako swój cel wskazywali oni suwerenność narodu i niepodległość kraju oraz naprawę Rzeczypospolitej. Zobowiązali się także działać na rzecz takiej przebudowy państwa, która miała zapewnić równość i wolność obywateli, wolność stowarzyszeń, odrodzenie samorządu terytorialnego, niezależność sądów, likwidację cenzury, zakaz przyznawania kierowniczej roli jakiegokolwiek partii politycznej, przyznanie przedsiębiorstwom pełnej samodzielności, zmiany w stosunkach własnościowych dających podstawy dla prywatyzacji, wznowienie roli samorządów pracowniczych, zwiększenie nakładów na szkolnictwo i opiekę zdrowotną. Dzięki takim zabiegom socjotechnicznym udało się utrwalić w świadomości ludzi, iż głosują na jedną zwartą i zgraną Drużynę Lecha Wałęsy, mającą wsparcie „Solidarności”, która w tym czasie wzbudzała znaczne zaufanie społeczne i mogła konkurować z PZPR.

Wobec braku szerszego dostępu do wyborców za pośrednictwem mediów (te dopiero tworzyły się w czasie kampanii) najważniejszym sposobem komunikowania się kandydatów KO „S” do parlamentu z wyborcami stały się wiece. Ich charakterystyczną cechą było występowanie na nich wszystkich kandydatów KO „S” z danego okręgu. Często formą dotarcia do wyborców były ulotki, które po raz pierwszy zostały wykorzystane na taką skalę. Płynęło to z doświadczeń podziemnej „Solidarności”, która wielokrotnie musiała komunikować się za ich pośrednictwem. Ulotki niewielkich rozmiarów były dobre do wydrukowania w kraju cierpiącym na chroniczny brak papieru i farby drukarskiej. Poza tym były łatwe w kolportażu.

W związku z pracami Okrągłego Stołu Regionalna Komisja Wykonawcza „Solidarności” w Białymstoku zaapelowała do wszystkich członków i sympatyków „Solidarności” o tworzenie jawnych komisji zakładowych NSZZ „Solidarności”, które miały składać do sądów wnioski o rejestrację bądź też pisemne zawiadomienie dyrekcji zakładów o wznowieniu działalności. Takie działania miały być wyrazem poparcia dla Lecha Wałęsy.

12 lutego 1989 r. w domu parafialnym o. o. werbistów w Kleosinie odbył się Zjazd Delegatów Rady Rolników „Solidarności” Ziemi Białostockiej, na który przybyli goście z Łomży i Zambrowa. Rozpoczął się on od mszy świętej, a potem uczestnicy ze sztandarem powędrowali na salę obrad. W trakcie zjazdu dyskutowano o sytuacji na wsi polskiej. Przewodniczący Beszta-Borowski złożył sprawozdanie z kilku lat podziemnej działalności Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego

Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Profesor Tadeusz Nawrocki w tle toczących się rozmów przy Okrągłym Stole przeanalizował sytuację w Polsce. Przestrzegając przed współpracą wyborczą ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym, proponował też tworzenie kół Niezależnego Ruchu Ludowego. Podkreślał, iż chłopci muszą się zdecydować, czy chcą należeć do ZSL, czy też do Polskiego Stronnictwa Ludowego. Stanisław Marczuk mówił z kolei rolnikom o odradzaniu się „Solidarności” na terenie województwa białostockiego. Zjazd zakończył apel jego uczestników do rolników na Białostocczyźnie o włączanie się do działań w obronie interesów wsi i zakładanie związku. W tym wypadku informacji i pomocy organizacyjnej mieli udzielać członkowie Rady Rolników „Solidarność” Ziemi Białostockiej, Jan Beszta-Borowski z Uhowa i Kazimierz Niemyjski z Kalnicy (gmina Brańsk). Funkcję przewodniczącego powierzono Adamowi Szóstce.

26 lutego 1989 r. w Białymstoku przebywali Jacek Kuroń i Adam Michnik – czołowi działacze opozycji, uczestniczący w obradach Okrągłego Stołu. Pierwszy z nich wziął udział w spotkaniu w budynku Wydziału Humanistycznego Filii Uniwersytetu Warszawskiego. Przygotowało je NZS. Na spotkanie przybyło około 150 osób. Kuroń poinformował zgromadzonych o pracy w zespole zmieniającym ordynację wyborczą. Jedną z osób przedstawiającą się jako członek Konfederacji Polski Niepodległej skrytykowała zarówno Lecha Wałęsę, Okrągły Stół i podjęcie jakichkolwiek rozmów z rządem. Adam Michnik odbył w tym czasie spotkanie z członkami Regionalnej Komisji Wykonawczej „Solidarność” i przedstawicielami białostockich zakładów pracy. Mówił o aktualnej sytuacji w kraju, przekazując też wytyczne co do kierunku dalszych działań. Według niego miały być one koncentrowane na tworzeniu jawnych zakładowych struktur „Solidarności”, lecz bez występowania o ich rejestrację, co miał zapewnić ostatecznie Okrągły Stół.

Na początku marca 1989 r. miało miejsce w Białymstoku wydarzenie, które odciągnęło uwagę mieszkańców od toczącej się polityki. Związane ono było z przejeżdżającymi na mocy umów międzynarodowych przez terytorium Polski, pociągami wiozącymi chlor z Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Związku Radzieckiego. Jechały one Magistralą Północną przez Białystok, Ostrołękę, Działdowo, Brodnicę, Grudziądz, Chojnice, Piłę, Gorzów Wielkopolski i Kostrzyn. Rok wcześniej przewieziono tą trasą 40 tys. ton tego pierwiastka. 9 marca 1989 r. o godzinie 2.30 na odcinku Białystok Centralny – Białystok Fabryczny tuż przed wysokim wiaduktem nastąpiło wykoślenie sześciu wagonów – cystern pociągu relacji Zubki Białostockie – Kostrzyn. W każdej z nich znajdowało się po 50 ton czystego chloru. Na szczęście nie doszło do wycieku gazu lub pożaru. Wypadek ten był kompletnym zaskoczeniem, gdyż władze miasta nie były poinformowane o przewożeniu niebezpiecznych ładunków przez Białystok. Również Obrona Cywilna była nieprzygotowana do tego rodzaju akcji, a Białostocka Straż Pożarna nie dysponowała sprzętem specjalistycznym. W efekcie tego do usunięcia skutków katastrofy wezwano specjalną ekipę z Płocka. W Urzędzie Miejskim obradował sztab kryzysowy pod przewodnictwem prezydenta Zbigniewa Zdrojewskiego, natomiast ZOMO szczelnym kordonem zamknęło zagrożony teren. Według informacji szefa Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych płk. Janusza Cyndlera, w całym województwie było w tym czasie tylko sześć masek przeciwgazowych ze specjalnym pochłaniaczem neutralizującym chlor. Dopiero następnego dnia podniesiono ostatnią cysternę. Niebezpieczeństwo wycieku chloru, który mógł spowodować olbrzymią katastrofę ekolo-

giczną zostało zażegnane, a jej okoliczności miała zbadać specjalna komisja. Wyniki dochodzenia planowano podać do publicznej wiadomości. W efekcie tego wydarzenia Egzekutywa Komitetu Miejskiego PZPR zobowiązała prezydenta do natychmiastowego wystąpienia do ministra komunikacji o wstrzymanie przewozów przez Białystok toksycznych materiałów do czasu stworzenia ku temu bezpiecznych warunków. Wnioskowano także, aby obrona cywilna przeszła szkolenia na wypadek zagrożeń ekologicznych, a nie tylko przypadku wojny. Wypadek ten wywołał zrozumiałe oburzenie opinii publicznej, w wyniku czego pod petycją do sejmu firmowaną przez NSZZ „Solidarność” oraz zarejestrowany trzy dni wcześniej Obywatelski Klub Ekologiczny podpisało się ponad 22 tysiące osób.

7 kwietnia 1989 r. Krajowa Komisja Wykonawcza „Solidarności” powierzyła Komitetowi Obywatelskiemu przygotowanie kampanii wyborczej. Kandydatów zarówno do Sejmu, jak i do Senatu wystawiał Komitet Obywatelski przy przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Lechu Wałęsie. Przyjęto przy tym bardzo ważne założenie, że na jedno miejsce wystawiany będzie tylko jeden kandydat. Oznaczało to, że w obozie solidarnościowym wszystkie głosy kumulowały się na jednej osobie, aby nie rozpraszać głosów i nie tworzyć konfliktów wewnętrznych na własnych listach. Tego nie zrobiła PZPR, gdzie w niektórych okręgach było nawet po kilku kandydatów do mandatu, co wprowadzało chaos i zamęt w jej szeregach.

15 kwietnia 1989 r. na potrzeby kampanii wyborczej NSZZ „Solidarność” w Białymstoku, podobnie jak w całej Polsce, powołał Komitet Obywatelski „Solidarność” Ziemi Białostockiej. Skupił on sporą grupę osób z ówczesnego białostockiego środowiska opozycyjnego. Najważniejszym zadaniem, jaki przed sobą postawił Komitet, był wybór solidarnościowych kandydatów na posłów i senatorów.

Czasu na skuteczną promocję było niewiele, gdyż kampania miała trwać niecałe dwa miesiące. Skromne fundusze, brak dostępu do mediów i struktur partyjnych umożliwiających prowadzenie kampanii wyborczej stawiało stronę solidarnościową w dość trudnej sytuacji. Aby temu zaradzić zorganizowane zostało biuro wyborcze, którego kierownikiem został Jerzy Muszyński, zaś sekretarzem Jan Kwasowski. Zaczęli napływać liczni chętni do pomocy, a mieszkańcy Białegostoku przynosili pieniądze na cegiełki wyborcze. Kampania wyborcza sporo kosztowała. Pieniądze potrzebne były na zorganizowanie przedwyborczych spotkań, opłaty wynajmowanych sal, druk ulotek i plakatów. Zachęcano potencjalnych wyborców do kupna cegiełek funduszu wyborczego Komitetu Obywatelskiego za: 500, 1000 i 5000 zł. Kasę Komitetu, oprócz prywatnych osób, zasyłały również przedsiębiorstwa m.in. „Uchwyty”, gdzie uchwałą Rady Pracowniczej przekazano w formie darowizny kwotę miliona złotych, w celu finansowego wsparcia kampanii wyborczej. Drukowano „Dobro Wspólne” – gazetę wyborczą, której tytuł wymyślił Ireneusz Choroszuca. Pierwszy numer wydany został już pod koniec kwietnia 1989 r., zaprezentowano w nim kandydatów na posłów i senatorów. Pismo zostało dosłownie rozchwywane przez czytelników, a kolportowali je wolontariusze nie tylko na obszarze województwa białostockiego, ale i w całej Polsce (było też czytane w Gdańsku przez Lecha Wałęsę, Bronisława Geremka czy też Andrzeja Stelmachowskiego). Oni także organizowali spotkania wyborcze z kandydatami, rozprowadzali cegiełki, przeprowadzali akcje plakatowe. W pracach biura wyborczego czynnie uczestniczyły Urszula Matusiewicz, Alina Chwalibóg, Halina Prus, Gabriela Walczak i Krystyna Łukaszuk. Komitet Wyborczy zgłosił także 381 osób do prac w obwodowych komisjach wyborczych.

W czasie kampanii wyborczej wykorzystywano białostocką rozgłośnię radiową. W każdy wtorek, czwartek i sobotę o godzinie 17.15 emitowane były półgodzinne audycje KOZB „Solidarność”. Audycje prezentowały kandydatów KOZB do Sejmu i Senatu z województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Audycje prowadziła Gabriela Walczak, zwolniona z pracy w Rozgłośni na początku stanu wojennego.

Na zebraniu Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej przyjęte zostały kandydatury na posłów i senatorów. Proces typowania kandydatów przebiegał według określonych reguł. Liczyła się przeszłość związkowa, nieposzlakowane życie rodzinne i opinia Kościoła. W tajnym głosowaniu nominację na senatora uzyskali prof. Andrzej Kaliciński, Andrzej Stelmachowski, a na posłów: Jan Beszta-Borowski i Krzysztof Putra.

16 kwietnia 1989 r. na centralnym placu 30-lecia PRL (obecnie Plac Inwalidów przy ulicy Jurowieckiej), Klub Obywatelski wraz z białostocką „Solidarnością” zorganizowali wiec, na który – mimo niesprzyjającej pogody – przyszło około tysiąca białostoczan. W jego trakcie protestowano przeciwko przewożeniu niebezpiecznych ładunków przez Białystok. Wiec antychlorowy był pierwszym akordem rozpoczynającej się kampanii przed wyznaczonymi na czerwiec wyborami do Sejmu i nowo tworzonego Senatu. Tego samego dnia do Urzędu Miejskiego w Białymstoku wpłynęła prośba o zgodę na zorganizowanie przez Konfederację Polski Niepodległej przy Rynku Kościuszki trybuny na potrzeby kampanii wyborczej. W tym wypadku płk Janusz Cyndler poinformował prezydenta, iż otrzymał wytyczne z Warszawy, aby części opozycji, która nie była reprezentowana przy Okrągłym Stole utrudniać działania, a te niemieszczące się w ramach prawa uznawać za nielegalne i ścigać. Na posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Obrony, które odbyło się 28 kwietnia 1989 r. pułkownik Sylwester Rogalewski – komendant wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej stwierdził, iż Komitet Obywatelski „Solidarność” Ziemi Białostockiej otrzyma zgodę na zorganizowanie wiecu, takiej zgody nie wyda Konfederacji Polski Niepodległej, a ZOMO będzie gotowe do rozpędzenia manifestacji, którą zorganizuje KPN.

Na ulicach Białegostoku pojawiła się taksówka z wielkim znakiem „Solidarności” na masce z nazwiskami Andrzeja Kalicińskiego, Andrzeja Stelmachowskiego, Jana Beszty-Borowskiego i Krzysztofa Putry po bokach. Napisy wykonał Janusz Smaczny, właściciel zakładu sztyldów. Właścicielem taksówki był Zbigniew Bajerski, działacz „Solidarności” od 1981 r. Po kilku dniach właściciel taksówki musiał zmyć napisy, gdyż nie podobały się funkcjonariuszom Milicji Obywatelskiej. Zagrozili oni, iż skierują sprawę do Urzędu Wojewódzkiego, który cofnie koncesję na użytkowanie taksówki.

Z apelem do KOZB „S” i jego przewodniczącego Stanisława Marczuka o przyjęcie w skład Komitetu wszystkich tych, którzy za działalność w podziemiu cierpieli w więzieniach i stawiali bierny opór komunistycznej władzy, zwrócił się Leszek Sławiński z Niezależnego Ruchu Społecznego „Solidarność” im. Jerzego Popiełuszki.

3 maja 1989 r. w białostockiej prokatedrze odprawiona została msza święta, po zakończeniu której kilkutysięczny pochód przeszedł na Plac Zgromadzeń. Po raz pierwszy od 8 lat białostocka „Solidarność” zademonstrowała swą siłę. Do zgromadzonych przemówił Stanisław Marczuk, który podkreślił, iż „Solidarność” wyrosła z ideałów Konstytucji 3 Maja i odrodzenia, jakiego doświadczyli Polacy za sprawą Jana Pawła II. Dzięki temu Związek przetrwał i powraca do legalnego życia. Na

wieczu przemawiali Andrzej Kaliciński i Krzysztof Putra, którzy przedstawili swoje programy wyborcze.

W tym dniu w licznych miejscowościach odprawione zostały msze święte za sukcesy „Solidarności” w wyborach (Dąbrowa Białostocka, Mońki, Juchnowiec, Choroszcz, Grodzisk). W Sidrze ksiądz podczas kazania nawoływał wiernych do składania podpisów na prof. A. Kalicińskiego i niepopierania innych kandydatów. Świątynie i nabożeństwa stanowiły bazę działalności wyborczej NSZZ „Solidarność”.

15 maja 1989 r. ruszyło Biuro Prasowe „Solidarności” w Białymstoku, które mieściło się w wieżowcu przy ulicy Nowotki (obecnie ul. Świętojańska). Pełniła tam dyżury redakcja „Biuletynu Informacyjnego”, która zwróciła się z apelem do mieszkańców Białegostoku o pomoc w zbiorce papieru na kolejne numery „Biuletynu”.

Szeroko kolportowana była instrukcja KOZB „S”, informująca o sposobie głosowania na jego kandydatów. Według niej po otrzymaniu sześciu kart do głosowania (jedna różowa i pięć białych), na tej do Senatu (różowa) należało odnaleźć A. Stelmachowskiego i A. Kalicińskiego i pozostawić je nieskreślone, w przeciwieństwie do pozostałych. Na karcie w okręgu nr 10 należało pozostawić nazwisko Jana Beszty-Borowskiego, a w okręgu nr 9 Krzysztofa Putry. Kampania wyborcza okazała się bardzo skuteczna.

Hasła i programy wyborcze kandydatów

Andrzej Kaliciński – jako kandydat na senatora z województwa białostockiego na pierwszym miejscu stawiał kwestię niepodległej Polski, konieczność odpolitycznienia wszelkich instytucji, wielką wagę przywiązywał do reformy służby zdrowia, szkolnictwa i wychowania, deklarował wspieranie reform gospodarczych wypracowanych przez NSZZ „Solidarność”, opowiadał się za zniesieniem monopolu i swobodą myśli.

Andrzej Stelmachowski – deklarował reprezentację interesów województwa białostockiego; ze względu na to, iż tzw. ściana wschodnia się wyludnia, a tereny przygraniczne powinny być silne i zaludnione będzie apelował o to, aby stworzyć w gminach przygranicznych jak najlepsze warunki, które zachęcałyby młodych do pozostania na ojcowiznie, według niego pierwszym krokiem do uzdrowienia sytuacji na wsi było zlikwidowanie monopolu.

Jan Beszta-Borowski – zakładał parcelację dotowanych Państwowych Gospodarstw Rolnych, środki do produkcji rolnej powinny trafić do rolników indywidualnych, podejmował starania, aby rolnicy jak najszybciej otrząsnęli się spod kurateli biurokratyzowanych urzędników.

Krzysztof Putra – uważał, iż rozmowy przy Okrągłym Stole stworzyły szansę wybicia się Polski na demokrację, domagał się uchwalenia nowej konstytucji, ustanawiającej ład demokratyczny w Polsce, przeprowadzenia za 4 lata wolnych wyborów do Sejmu i Senatu, wprowadzenia zasady, że Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wybiera naród, głosił potrzebę przeprowadzenia wyborów do samorządów terytorialnych.

Konfederacja Polski Niepodległej

Konfederacja Polski Niepodległej założona została 1 września 1979 r. przez Leszka Moczulskiego. Nawiązywała do tradycji piłsudczykowskich i była pierwszą antykomunistyczną partią w obozie państw socjalistycznych. Powstała na podbudowie Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Nieoficjalnym programem KPN stała się praca Leszka Moczulskiego „Rewolucja bez rewolucji”, opublikowana w czerwcowym numerze „Drogi” w 1979 r.

W Białymstoku KPN rozpoczął swoją działalność w 1981 r., gdy powołany został białostocki Komitet Obrony Więzionych za Przekonania ze Zdzisławem Ciniwiczem na czele. Jego zastępcą został Longin Kiercul. Od października 1981 r. funkcję przewodniczącego przejął Zenon Biender. Aktywnymi działaczami byli m. in: Jerzy Wysocki, Stanisława Dudzińska (Korolkiewicz), Krzysztof Bondaryk, Konrad Kruszewski i Piotr Osiadacz. Od czerwca 1981 r. Longin Kiercul był też pełnomocnikiem KPN na województwo białostockie, na terenie którego razem z K. Bondarykiem, Z. Bienderem, Jerzym Korolkiewiczem i Bogusławem Sokołowskim stworzyli białostocki Okręg KPN, który jesienią 1981 r. liczył około 40 osób. Organem prasowym KPN był „Czyn” redagowany przez K. Bondaryka.

W grudniu 1984 r. w Warszawie odbył się II Kongres KPN. Mieli w nim uczestniczyć L. Kiercul i J. Korolkiewicz, ale tam nie dotarli. Kilka dni po Kongresie nowym przewodniczącym został Bogusław Sokołowski, a Stanisławę i Jerzego Korolkiewiczów odsunięto od władzy. Od tego wydarzenia Białystok funkcjonował jako Samodzielny Okręg XVIII.

W 1985 r. Stanisława i Jerzy Korolkiewiczowie powołali nieformalną Grupę Skonfederowaną „Podlasie”. W 1987 r. poinformowali o tym fakcie Radę Polityczną KPN w Warszawie. W rok później Grupa Skonfederowana „Podlasie” została przekształcona w KPN Obszar Białystok z Jerzym Korolkiewiczem na czele. W lutym 1989 r. Obszar Białystok został włączony w ogólnopolskie struktury KPN jako X Okręg. KPN skupiała około 200 członków. Działacze KPN kolportowali bezdebowe wydawnictwa, organizowali wykłady, podczas których przedstawiano prawdziwą „odkłamaną” historię Polski. Przypominali o rocznicach (11 listopada, 3 maja, 17 września czy 13 grudnia). Organem prasowym KPN była „Opinia Białostocka”.

W 1988 r. KPN bojkotowała wybory do rad narodowych, argumentując to tym, iż ordynacja wyborcza nie gwarantuje wszystkim równych praw, a pójście do urn tylko umocni władzę. Wielu działaczy KPN było zaangażowanych w Duszpasterstwo Ludzi Pracy. Wraz z ludźmi z „Solidarności, NZS, NRSM zbierali się na mszach świętych w intencji Ojczyzny odprawianych przez księdza Stanisława Suchowolca (kapłan zginął w pożarze plebanii parafii Niepokalanego Serca Maryi w białostockich Dojlidach w nocy z 29 na 30 stycznia 1989 r. Miał 31 lat. Prawdopodobnie zabiła go Służba Bezpieczeństwa, ale sprawy tej dotychczas nie udało się jeszcze wyjaśnić. Instytut Pamięci Narodowej prowadzi kolejne śledztwo w sprawie jego śmierci).

W styczniu 1989 r. Konfederacja Polski Niepodległej w Białymstoku uznała zwołanie Okrągłego Stołu za nieporozumienie. W wydawanej „Opinii Białostockiej” informowała czytelników, iż Okrągły Stół nie dokona cudów w Polsce.

30 marca 1989 r. za zgodą władz wojewódzkich odbyła się manifestacja zorganizowana przez Konfederację Polski Niepodległej, Klub Obywatelski, Niezależne Zrzeszenie Studentów oraz Polską Partię Socjalistyczną – Rewolucja Demokratyczna. Jej uczestnicy zaprotestowali przeciwko transportom niebezpiecznych substancji przez Białystok. Kilkaset osób przemaszewowało ulicami Białegostoku pod Urząd Wojewódzki, gdzie domagano się od wojewody podjęcia działań, które w przyszłości wyeliminowałyby zagrożenie katastrofą. Następnie 18 kwietnia na centralnym placu 30-lecia PRL opozycja zorganizowała wiec, na który – mimo niesprzyjającej pogody – przyszło blisko tysiąc białostoczian. W jego trakcie protestowano przeciwko przewożeniu niebezpiecznych ładunków przez Białystok.

Kilka dni później Grzegorz Rykowski – rzecznik prasowy wojewody, zwołał specjalną konferencję prasową, na którą przybyli też przedstawiciele opozycji reprezentowanej przez Konfederację Polski Niepodległej, Niezależny Ruch Społeczny „Solidarność” im. księdza Jerzego Popiełuszki oraz Komitet Obywatelski „Solidarność” Ziemi Białostockiej. W trakcie dyskusji sprzeciwiali się oni przejazdowi przez Białystok pociągów z niebezpiecznymi substancjami. Ich stanowisko poparli dziennikarze białostockich mediów. Rzecznik prasowy podkreślił, iż transporty nie podlegają województwu, a ponadto władze centralne nie wyznaczyły innej linii kolejowej, więc niebezpieczne pociągi nadal miały kursować przez Białystok.

4 marca 1989 r. obradował w Krakowie III Kongres KPN. Jego uczestnicy nie wykluczyli udziału KPN w wyborach kontraktowych. Podkreślono jednak, że *udział w takich wyborach będzie formą walki politycznej z narzuconym Polsce systemem i satelickimi władzami*. W wyborach kontraktowych KPN wystawiła własną listę kandydatów. Mimo braku środków finansowych, dostępu do mediów, krótkiego czasu KPN zarejestrowała 17 kandydatów na posłów oraz 6 na senatorów. W województwie białostockim o mandat poselski bezskutecznie walczyła Stanisława Korolkiewicz. W wyborach z 4 czerwca 1989 r., KPN nie zdobyła ani jednego mandatu, jednak w latach 1988-1989 Konfederacja zyskała na znaczeniu.

Polska Partia Socjalistyczna – Rewolucja Demokratyczna

10 kwietnia 1989 r. w Białymstoku pojawiły się plakaty z napisem „Bojkot wyborów” – PPS RD. Rozplakatowała je Polska Partia Socjalistyczna – Rewolucja Demokratyczna. Po raz pierwszy sztandary PPS – RD pojawiły się w Białymstoku 1 maja 1989 r. przy pomniku Bohaterów Ziemi Białostockiej. 19 grudnia 1988 r. przyjęto nazwę: Polska Partia Socjalistyczna – Rewolucja Demokratyczna (PPS – RD) w celu odróżnienia się od części działaczy PPS skupionych wokół Jana Józefa Lipskiego. W skład władz PPS – RD wchodził: Czesław Borowczyk, Zuzanna Dąbrowska, Piotr Ikonowicz, Grzegorz Ilka, Artur Koszykowski, Andrzej Kowalski, Cezary Miżejewski, Jacek Pawłowicz, Józef Pinior, Małgorzata Ponulak, Tadeusz Rachowski, Miłka Tyszkiewicz.

PPS – RD dążyła do obalenia władzy komunistycznej w Polsce i pełnej niepodległości. Z tego powodu jej przedstawiciele nie uczestniczyli w przygotowaniach do Okrągłego Stołu ani w Komitecie Obywatelskim. Podtrzymywali umowy i zobowią-

zania podjęte poprzednio, w szczególności z: Organizacją Solidarność Walcząca, Regionem Mazowsze NSZZ „Solidarność”, a przede wszystkim z Polską Partią Socjalistyczną na Obczyźnie. Z PPS – RD w Białymstoku związani byli m.in. Artur Smółko i Krzysztof Bil-Jaruzelski.

Mniejszości narodowe

Województwo białostockie było największym w PRL skupiskiem mniejszości narodowych. Wybory miały szczególny charakter, gdyż po raz pierwszy w historii w walce o mandat poselski ubiegał się kandydat ukraiński. Ordynacja wyborcza wypracowana przy Okrągłym Stole stwarzała mniejszościom narodowym możliwość samodzielnego udziału w wyborach i walki o mandaty w Sejmie i Senacie. W lutym 1989 r. powstał Klub Białoruski grupujący inteligencję, która w początku lat osiemdziesiątych porzuciła Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne pozostające pod kontrolą Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W Klubie grupowali się także studenci z Białoruskiego Stowarzyszenia Studentów, a także osoby, które nie należały do żadnych organizacji.

Grupa osób współpracujących z Komisją ds. Mniejszości Narodowych Komitetu Obywatelskiego przy przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Lechu Wałęsie lansowała pomysł, aby w czerwcowych wyborach w woj. białostockim wspierać wspólnego kandydata – Białorusina. Sekretarz Komisji Grzegorz Kostrzewa zaproponował, że „Solidarność” nie wystawi kandydata do jednego mandatu senatorskiego i jednego mandatu poselskiego, ustępując w ten sposób miejsca kandydatom białoruskim. Stronę białorską reprezentować mieli kandydaci związani z Klubem Białoruskim.

W trzecim numerze „Dobra Wspólnego” ukazał się apel Michała Klingera pt. „Do mych Braci Prawosławnych do Białorusinów i Ukraińców w Polsce”, w którym zwracał się do kandydatów na posłów i senatorów o współpracę z „Solidarnością” i zawierania koalicji wyborczych w II turze wyborów, działania w duchu pojednania narodowościowego i wyznaniowego.

Jak się jednak okazało, pomysły, które narodziły się w Warszawie, nie znalazły akceptacji w Białymstoku. Aby wyjaśnić sytuację, Sekretariat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” udzielił zgody Michałowi Klingerowi (teolog prawosławny, wykładowca Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej), by udał się do Białegostoku i przeprowadził negocjacje z działaczami białostockiej „Solidarności”. Na zebraniu KO „Solidarność” Ziemi Białostockiej, które odbyło się 19 kwietnia 1989 r., przedstawił on kandydaturę Eugeniusza Mironowicza. Propozycja ta została jednak odrzucona po długiej i burzliwej dyskusji. Nie bez znaczenia był tu fakt przyznania czterech, a nie pięciu – jak wcześniej zakładano – mandatów dla kandydatów niezależnych. Sądzić należy, iż pewną rolę odegrała także nieobecność Mironowicza na zebraniu.

W tej sytuacji Białoruski Komitet Wyborczy wytypował na posła niezależnego E. Mironowicza – jednocześnie białoruskiego historyka i działacza społecznego, który kandydował w okręgu południowym województwa białostockiego, a na niezależnego senatora Sokrata Janowicza, znanego białoruskiego pisarza piszącego po białorusku i po polsku, który debiutował w 1956 r. na łamach wydawanego w Białymstoku białoruskiego tygodnika „Niwa”. Białorusini rozpoczęli kampanię wybor-

czą, co skomplikowało sytuację, gdyż przedstawiciele polskich i białoruskich środowisk niezależnych konkurowali o głosy tych samych wyborców.

BKW starał się ostatecznie uzyskać poparcie ordynariusza prawosławnej diecezji białostocko-gdańskiej, biskupa Sawy i białostockiego oddziału Unii Chrześcijańsko-Społecznej dla idei wystawienia przez wszystkie środowiska prawosławne i białoruskie dwóch kandydatów. Po wejściu do Sejmu i Senatu mieli oni bronić interesów tej mniejszości, jej języka, kultury i religii, a także podejmować starania o nawiązanie poprawnych stosunków między Polakami i Białorusinami. W tym wypadku bp Sawa stwierdził jednak, iż Cerkiew nie włączy się do bezpośredniego udziału w kampanii wyborczej, a jej poparcie uzyskali Eugeniusz Czykwin i Jan Suchodoła – kandydaci Bractwa Prawosławnego. Kręgi cerkiewne wsparły też Jana Piwnika – kandydata na senatora oraz Bogdana Martyniuka.

Walkę o mandat poselski podjęło również Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Aleksander Barszczewski, przewodniczący BTSK, wraz z przedstawicielami innych towarzystw kulturalno-społecznych mniejszości narodowych podjął w KC PZPR rozmowy na temat uzyskania miejsca na liście krajowej. Odmówiono mu. KW PZPR udzielił poparcia Mirosławowi Surowcowi.

Białoruski Komitet Wyborczy prowadził kampanię pod hasłem: *O swoich sprawach chcemy mówić sami*. Sugerowano w ten sposób społeczeństwu, że udział Białorusinów w wyborach na listach innych partii jest kontynuacją tego, co miało miejsce przez cały okres PRL. Działacze BKW mówili o potrzebie zachowania języka i kultury narodowej, dyskutowano o gospodarce, ekologii, szacunku dla jednostki ludzkiej. Najważniejszym celem było dążenie do wywyższenia Białostocczyzny z zapaści gospodarczej i cywilizacyjnej, doprowadzenie do wyrównania poziomu ekonomicznego z resztą kraju. Kandydaci BKW posługiwali się na spotkaniach wyborczych językiem białoruskim.

Ciekawa była kampania wyborcza Bogdana Martyniuka zgłoszonego z inicjatywy działaczy Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego z Podlasia. Organizacją wyborów zajął się Podlaski Komitet Wyborczy, który zebrał wymagane podpisy, popierając kandydata. Martyniuk uzyskał także poparcie Cerkwi Prawosławnej. Zaczął prowadzić wspólną kampanię wyborczą w Eugeniuszem Czykwinem i Janem Piwnikiem. Wspólnie wydano plakat wyborczy, organizowano wspólne spotkania wyborcze (głównie przy cerkwiach). Sztab wyborczy B. Martyniuka wydawał plakaty po polsku i ukraińsku.

Hasła i programy wyborcze kandydatów:

Antoni Mironowicz – zachowanie języka i kultury narodowej, przywrócenia szacunku dla jednostki ludzkiej, wywyższenie wschodniej Białostocczyzny z zapaści gospodarczej i cywilizacyjnej, doprowadzenie do wyrównania poziomu ekonomicznego z resztą kraju.

Sokrat Janowicz – zachowanie języka i kultury narodowej, przywrócenia szacunku dla jednostki ludzkiej, wywyższenie wschodniej Białostocczyzny z zapaści gospodarczej i cywilizacyjnej, doprowadzenie do wyrównania poziomu ekonomicznego z resztą kraju.

Jan Piwnik – miał zabiegać, aby wszystkie grupy etniczne żyły w duchu tolerancji i partnerstwa, popierał zainicjowany w Polsce pluralizm, urynkowienie gospodarki i jej konkurencyjność, planował stworzenie w Białymstoku europejskiego centrum zdrowej żywności, postulował o zniesienie egzaminów wstępnych na pierwszy rok studiów, udzielania studentom preferencyjnych kredytów, a całej młodzieży ułatwienie zdobycia średniego wykształcenia.

Eugeniusz Czykwin – ochrona kultury białoruskiej, umacnianie wartości duchowych mniejszości białoruskiej.

Jan Suchodoła – reprezentowanie interesów mniejszości narodowych i religijnych, przyspieszenie realizacji projektu „Zielone Płuca Polski”, uzyskanie środków na rozwój turystyki w województwie białostockim.

Bogdan Martyniuk – obrona interesów mniejszości narodowych i religijnych, ochrona zabytków i krajobrazu kulturowego Polski, mecenat nad uzdolnioną młodzieżą wiejską.

6. Przygotowania wyborcze aparatu władzy

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

Z demokratycznymi zasadami wyłaniania kandydatów do Sejmu i Senatu oraz prowadzenia kampanii wyborczej, bardzo różnej od kampanii do Sejmów poprzednich kadencji musiał się zmierzyć Komitet Wojewódzki PZPR w Białymstoku. W szeregach tej partii było wtedy około 34 tys. członków, co stanowiło 7,2% dorosłego społeczeństwa województwa. Najniższe upartyjnienie było w Supraślu – 2,7%, Brańsku – 3,7%, Choroszczy i Dobrzyniewie – 3,5%, Wasilkowie i Tykocinie – 3,7%, Jaświłach 3,9% i w Drohiczynie – 4%. Najwyższe natomiast notowano w komitetach: Czeremcha – 16%, Nowy Dwór – 12,9%, Milejczyce – 11,8% i Narewka – 11,3%. Propaństwowe związki zawodowe zrzeszały zaś 58% zatrudnionych robotników. Do PZPR należało również ponad pięć tysięcy rolników, co stanowiło 15% organizacji wojewódzkiej. W jej strukturze pracownicy umysłowi stanowili około 54% (ponad 18 tys. osób). Najwyższy stopień upartyjnienia zanotowano wśród kierowników w administracji, dziennikarzy prasy i radia (ponad 58%), pracowników sądów i prokuratur (ponad 33%) oraz nauki i oświaty (ponad 23%). Nie garnęli się zaś do partii pracownicy służby zdrowia (8%) i banków (ponad 13%). W jej szeregach było także 13 studentów, czterech uczniów szkół średnich i pomaturalnych oraz 196 rzemieślników. W województwie działało również 2012 Podstawowych Organizacji Partyjnych i 31 Komitetów Zakładowych. W 1989 r. mała jednak udział młodzieży, a także robotników i rolników w strukturach PZPR, a wśród społeczeństwa wzrastała nieufność i dystans do podejmowanych przez partię działań. Partyjni działacze nie wiedzieli także, jaką postawę przyjąć w związku z uchwalonym pluralizmem politycznym.

7 maja 1989 r. w Szkole Podstawowej nr 30 na Słonecznym Stoku spotkali się kandydaci na posłów i senatorów z elektorami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białymstoku. W trakcie konwencji wyborczej kandydaci przedstawili swoje programy wyborcze. Rekomendowano Włodzimierza Cimoszewicza i Jadwigę Rudzińską-Patejuk.

8 maja 1989 r. w Szkole Podstawowej nr 36 odbyła się kolejna konwencja wyborcza PZPR. Wszystkich obecnych powitał Włodzimierz Kołodziejuk – I Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Następnie kandydaci prezentowali swoje programy. Rekomendację na posłów otrzymali Urszula Gierasimowicz, Janusz Szymański i Wiesław Żyliński. Witolda Karczewskiego i Mariana Szamatowicza rekomendowano jako kandydatów na senatorów. Egzekutywa PZPR zatwierdziła kandydatury.

Po zgłoszeniu kandydatów rozpoczął działalność sztab wyborczy PZPR. Promocja kandydatów na posłów i senatorów odbywała się poprzez kolportaż plakatów indywidualnych kandydatów, ulotek informacyjnych, wizytówek i listów indywidualnych do wyborców. Transmitowano audycje w radiowęzłach zakładowych i szkolnych, bezpośrednie spotkania kandydatów z wyborcami w zakładach pracy, uczelniach, szkołach, targowiskach, na festynach i uroczystościach z okazji „Święta

Ludowego”, Dnia Dziecka itp. Środki masowego przekazu (gazety, radio, telewizja) prezentowały wszystkich kandydatów popieranych przez PZPR. Rozgłośnia PR otrzymała na czas kampanii wyborczej dodatkowo jedną godzinę antenową. Telewizja emitowała 4 razy w tygodniu półgodzinne programy wyborcze, zaś lokalna prasa wprowadziła dodatkowe kolumny wyborcze oraz mutację wojewódzkiego dziennika partyjnego. Redagowany też był specjalny wyborczy Biuletyn KW PZPR pod nazwą „Nasze Sprawy”. W okresie od 12 maja do 3 czerwca 1989 r. kandydaci na posłów i senatorów odbyli 424 spotkania, w tym kandydaci PZPR – 348.

Hasła i programy wyborcze kandydatów

Arseniusz Artysiewicz – urynkowanie rolnictwa, likwidacja kryzysu gospodarczego, ale nie kosztem chłopów i robotników.

Włodzimierz Cimoszewicz – polepszenie zaopatrzenia rolników, rozwój rolnictwa i przetwórstwa w województwie białostockim, urynkowanie rolnictwa, zniesienie centralizacji na dotację w rolnictwie.

Urszula Gierasimowicz – reformy systemu wychowawczo-edukacyjnego, zwiększenia nakładów finansowych na oświatę, poważne traktowanie samorządów uczniowskich i komitetów rodzicielskich przez władze szkolne, nowe rozwiązania w kształceniu nauczycieli. Jej motto: *Dobre wychowanie dzieci jest najważniejszą sprawą kraju, od niego zależy wartość obywatela, szczęśliwość, ukształtowanie i zacność rodzaju ludzkiego.*

Witold Karczewski – zabiegać o nową konstytucję, której treść powinni zaakceptować obywatele w ogólnonarodowym referendum, walczyć o dobrze zorganizowaną pracę i wysokie zarobki pracowników, także o lepsze warunki startu życiowego młodzieży i godny byt weteranów pracy, sprawne funkcjonowanie administracji kontrolowanej przez demokratycznie wybrane samorzady terytorialne, spółdzielcze i pracownicze, sprawną opiekę medyczną i czyste środowisko. Przeciwny był pustym półkom sklepowym, anarchii cenowej, tworzeniu elitarnych szkół i placówek zdrowia, a także obsadzaniu stanowisk według tzw. klucza.

Stanisław Mazurek – walka o Polskę sprawiedliwą i dostatnią, uporządkowanie systemu cen, stawianie na dobrze prosperujące przedsiębiorstwa, zamykanie zakładów dotowanych.

Jadwiga Rudzińska Patejuk – w polityce nie ma miejsca na emocje.

Marian Szamatowicz – socjalistyczna demokracja parlamentarna, równy podział dóbr konsumpcyjnych, sprawniejsza ochrona środowiska i usprawnienie służby zdrowia, usamodzielnienie Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, konstytucje gwarantująca swobody obywatelskie.

Wiesław Szwaczko – działania Senatu dostosowane do potrzeby obywateli, pluralizm w polityce i gospodarce

Janusz Szymański – żyć w spokojnym, demokratycznym i dostatnim kraju i mieć głębokie przekonanie, że Polska może być normalnym państwem w Europie, reforma ustroju społeczno-gospodarczego, nowa demokratyczna konstytucja w 1991 r.,

rządy mądrego prawa, przestrzeganie swobód obywatelskich przez władzę, swobodne kształtowanie się stosunków własności, stworzenie swobodnego rynku, danie szansy każdemu do wzbogacenia się, nowy ład ekologiczny, powołanie Uniwersytetu Podlaskiego. *Chcę i potrafię być Twoim posłem.*

Wiesław Żyliński – doprowadzenie Polski do normalności politycznej, gospodarczej i społecznej poprzez demokratyczne i praworządne działania, gwarancją tego miała być silna reprezentacja młodych rolników w Sejmie.

Stronnictwo Demokratyczne

5 maja 1989 r. zebrało się Plenum Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, w czasie którego wybrano Jerzego Slezaka i Tomasza Miłkowskiego jako kandydatów na posłów. Rekomendowano także Józefa Eljasiewicza jako kandydata na senatora, a z listy krajowej Józefa Szawca. Na Plenum zapadły także decyzje o sposobach prowadzenia kampanii wyborczej. Postanowiono wykonać ulotki, 10 dużych plansz i umieścić je na przystankach autobusowych, organizować prezentację kandydatów w środkach masowego przekazu oraz na festynach wyborczych.

Na cele wyborcze WK SD w Białymstoku założył fundusz wyborczy. Kandydaci na posłów i senatorów zaprezentowali się podczas festynu wyborczego, który odbył się 21 maja 1989 r. Wystąpiły także zespoły Spółdzielczego Domu Kultury w Białymstoku (zespół młodzieżowy „Uśmiech” i jazzowy „Touche”). Było też kilka stoisk z książkami „Domu Książki”, wśród których można było kupić np. biografię Józefa Piłsudskiego autorstwa Andrzeja Garlickiego. Festyn zgromadził kilkaset osób.

Hasła i programy wyborcze kandydatów

Józef Eljasiewicz – opowiadał się za silną gospodarczo i demokratyczną Polską, równorzędnym traktowaniem wszystkich rodzajów własności, prawem sprawiedliwym wobec każdego obywatela, wychowaniem młodzieży na najlepszych wzorach, w szacunku do tradycji, które wyniosły poprzednie pokolenia. Swoją program zakończył hasłem *Liczę na Ciebie*.

Tomasz Miłkowski – wykorzystał odezwę Centralnego Komitetu SD i lansował hasło, iż obywatelowi można wszystko, czego prawo nie zabrania, a władzy można tylko to, na co prawo pozwala. Zakończył je wezwaniem *Głosuj na Tomka*.

Józef Szawiec – mówił o reformie gospodarczej i politycznej, jego hasło wyborcze: *stawiam na rozum, stawiam na wiedzę, a wy postawcie na mnie*.

Jerzy Slezak – wyeksponował specyfikę Białostocczyzny, postulował o mądre wykorzystanie wielokulturowych i turystycznych atutów Białostocczyzny, planował realizację koncepcji „Zielonych płuc Polski”, stworzenie ośrodka współpracy międzynarodowej wokół centrum Ludwika Zamenhofs w Białymstoku. W ulotce wybor-

czej pojawiły się hasła: *Polegaj na mnie! Będę twoim dobrym posłem i Krótka jest Slezaka mowa: Orzeł w koronie i wolność słowa!*

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe

W maju 1989 r. Wojewódzki Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego wystąpił z apelem do mieszkańców Białostocczyzny. Podkreślono w nim, iż ZSL jest partią polityczną klasy chłopskiej i wyrosło z blisko 100 letniej walki ruchu ludowego o narodowe i społeczne wyzwolenie, obronę niepodległości, pracy dla dobra wsi i całego narodu. Opowiadało się również za procesem reformowania państwa, za szeroką polską koalicją sił reformatorskich, za pluralizmem społecznym, zawodowym, gospodarczym i politycznym, a także za współdziałaniem z Kościołem katolickim i innym kościołami i związkami wyznaniowymi. Kierownictwo ZSL informowało potencjalnych wyborców, iż będzie zabiegać o dalsze reformowanie polskiej gospodarki, restrukturyzację przemysłu, wspomaganie polskiej wsi. W hasłach wyborczych podkreślano, iż wyżywienie narodu jest nadrzędnym celem i członkowie ZSL wspólnie z całą społecznością wiejską będą zmierzać o jego urzeczywistnienia. Gwarancją tych celów było oddanie głosów na Adama Babulę – kandydata na posła, Jana Bielskiego – kandydata na posła, Stanisława Dworakowskiego – kandydata na posła, Adama Czesława Dobrońskiego – kandydata na senatora

Hasła i programy wyborcze kandydatów:

Adam Babul – pragnął walczyć o przezwyciężenie inflacji i przywrócenie polskiej gospodarce normalności, przywrócenie prawdziwego rynku i prawdziwych cen, uznawał, że tylko gospodarstwa rodzinne mogą zapewnić dostatek żywności. Hasła wyborcze: *postaw na rolnika, nie trzymaj się betonu i nie ma demokracji bez chleba.*

Jan Bielski – *ziemia białostocka jest piękna dlatego nie może być bogata?*

Jan Borzym – przeciwny budowaniu wielkich zakładów w województwie białostockim, gdyż niszczą środowisko naturalne, rozbudowie miast, gdyż powoduje to odpływ ludzi ze wsi, zwolennik nowej demokratycznej konstytucji.

Aleksy Burzyński – przywrócenie rangi rolnictwu w myśl zasady, iż rolnik za-sobniejszy, tym naród bogatszy.

Adam Czesław Dobroński – zwolennik rozsądnych kompromisów, popierał koncepcję „Zielonych Płuc Polski”, nową demokratyczną konstytucję, ważne sprawy kresowe, ideę gospodarnej i rozsądnej Polski, przyjaciel młodych, chciał prawdy w historii i życiu politycznym.

Mirosław Cybulko – demokratyczne reformy państwa, powrót instytucji lekarza rodzinnego, profilaktyka chorób krążenia i nowotworów, produkcja zdrowej żywności i ochrona środowiska naturalnego.

Stanisław Dworakowski – przebudowa systemu ekonomicznego, stworzenie dobrych warunków dla rozwoju rolnictwa w województwie białostockim, polepszenie infrastruktury w Białymstoku. Hasło: *Chcesz miasta wygodnego, stołu obfitego, chłopa bogatego – głosuj na Dworakowskiego.*

Piotr Michalczuk – w trakcie kampanii wyborczej twierdził, iż nie jest kandydatem ani opozycji, ani koalicji, miał zabiegać o rozwój oświaty na wsi, postępowanie zgodne ze społeczną nauką Kościoła, głosił, że wieś powinna być miejscem, gdzie warto mieszkać.

Mirosław Sadowski – urynkowanie rolnictwa.

Do mandatów bezpartyjnych kandydowały również osoby związane z obozem władzy, mające „ciche” ich poparcie. Byli to np. działacze Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej – przybudówki młodzieżowej PZPR. Wystawiano ich, licząc, że odbiorą głosy działaczom Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Kandydaci do Sejmu i Senatu niezależni, niezrzeszeni, wspierani przez różne organizacje. hasła i programy wyborcze:

Stefan Bajko – walka o pełną demokrację, nowa demokratyczna konstytucja, poprawa warunków życiowych na wsi.

Mieczysław Januszewski – spokój i rozsądek, priorytety dla produkcji rolnej, dodatkowa praca na emeryturze, wsparcie kobiet w ich codziennej pracy, chętnym mieszkańcom miast umożliwić zakup ziemi.

Mieczysław Kulczakowicz (wspierany przez PZPR) – jego idea była wolność i równowaga wszystkich obywateli, bez żadnych ograniczeń i przywilejów, prowadzenie polityki sprzyjające polskiemu rolnictwu, melioracje. Hasło: *nie obiecuję cudów, ale postęp gospodarczy nie musi się do nich zaliczać.*

Zbigniew Olbert – odpolitycznienie gospodarki, likwidacja tzw. nomenklatury przy nominacjach w instytucjach, wszystkie stanowiska powinny być dostępne dla ludzi o odpowiednich kwalifikacjach i wysokich walorach moralnych i patriotycznych, niezależnie od światopoglądu.

Izabela Sipowicz – poprawa zdrowia kobiet, większa dostępność do badań profilaktycznych, poprawa opieki nad kobietami w ciąży, zapobieganie przedwczesnym poronieniom.

Mieczysław Surowiec – ze względu na trudne warunki glebowe i klimatyczne rolnicy w województwie białostockim powinni otrzymywać od państwa środki finansowe wyrównujące dochody, stworzenie systemu preferującego rolników, którzy będą chcieli gospodarzyć na ziemi otrzymanej z Państwowego Funduszu Ziemi, służba poselska zgodna z społeczną nauką Kościoła, ustabilizowanie sejmowego prawodawstwa.

Zenon Wojewódzki – rolnictwo powinno być odpowiednio traktowane przez władzę, rozbudowa przemysłu rolno – spożywczego w województwie białostockim.

7. Metody i działania białostockiej Służby Bezpieczeństwa

Mając na uwadze tak ważne wydarzenie jak zbliżające się wybory niekontrolowane przez aparat partyjny, Służba Bezpieczeństwa została zobowiązana przez władzę do kontroli kampanii wyborczej. Prześledzenie tych działań w Białymstoku sprawia sporo trudności, gdyż w zasobie archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku nie zachowały się dokumenty z tamtego okresu. Można się jednak pokusić o podjęcie próby odtworzenia wydarzeń poprzez analizę dokumentów dotyczących województwa suwalskiego, a sporządzonych w ramach Sprawy Obiektowej o kryptonimie „Parlament”, której akta znajdują się w zasobie Oddziałowego Biura Archiwizacji i Udostępniania Dokumentów w Białymstoku. „Parlament” to jedna z wielu podobnych spraw obiektowych zakładanych przez Wydziały III Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych, mających na celu kontrolowanie wszelkich przedsięwzięć i spraw związanych z czerwcowymi wyborami. W opolskim WUSW sprawie obiektowej nadano kryptonim „Czerwiec 89”, w Katowicach „Urna – 89”, w Przemyśle otrzymała kryptonim „Cratos”, w Rzeszowie „Wybory ‘89”, w Sieradzu figuruje jako sprawa obiektowa „Senator”, natomiast w Szczecinie podobna sprawa kryje się pod kryptonimem „Barwa V”. W zasobie białostockiego oddziału IPN podobna sprawa (oprócz suwalskiej) zachowała się jedynie dla byłego województwa olsztyńskiego – otrzymując kryptonim „Wybory ‘89”.

Sprawę obiektową „Parlament” funkcjonariusze SB założyli w celu zapewnienia sobie dopływu informacji o nastrojach, opiniach i komentarzach związanych z wyborami. Ich zadaniem były rozpracowanie kandydatów na posłów i senatorów oraz manipulacja na spotkaniach przedwyborczych z kandydatami. Działania operacyjne podjęte w ramach tej sprawy miały zapewnić bieżący dopływ informacji o pracach komisji wyborczych i wynikach głosowań. Starano się także o systematyczne dostarczanie informacji o sytuacji społeczno-politycznej i ekonomicznej kierownictwu resortu i władzom partyjnym województwa.

W kwietniu 1989 r. w poszczególnych województwach powoływane zostały specjalne sztaby których zadaniem było zabezpieczenie operacyjne wyborów do Sejmu i Senatu. Składały się one z zespołów, na czele których stali kierownicy – naczelnicy poszczególnych wydziałów WUSW. Podporządkowane zostały im jednostki terenowe – Rejonowe Urzędy Spraw Wewnętrznych. Miało to zapewnić bezpieczeństwo i porządek publiczny w czasie przygotowań do zbliżających się obchodów świąt 1 i 3 Maja, trwania Krajowej Konferencji Delegatów PZPR oraz przebiegu kampanii wyborczej.

Szczegółowe informacje odnośnie kampanii wyborczej były przekazywane w dziennych meldunkach sygnałnych, które wysyłano do Wydziału I Departamentu III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Pismo gen. Henryka Dankowskiego z 24 marca 1989 r. nakazywało komendantom WUSW sporządzanie regularnych meldunków dziennych zawierających charakterystyki kandydatów na posłów i senatorów oraz informowanie o wszelkich działaniach i taktyce wyborczej opozycji.

Dokładne opisy aktywności kandydatów zawierały pisma sporządzane przez funkcjonariuszy WUSW lub RUSW, którzy uczestniczyli w spotkaniach przedwyborczych poszczególnych kandydatów. W dziennych meldunkach sygnałnych i notatkach służbowych prezentowano sylwetki przedstawicieli do parlamentu, reakcje i nastroje wyborców, frekwencję w czasie mitingów oraz przytaczano odpowiedzi kandydatów na zadawane im pytania. W Departamencie III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych opracowano przykładowy zestaw pytań, który miał postawić kandydatów w kłopotliwej sytuacji, a także wydobyć z nich opinie na temat interesujących SB tematów. Według niektórych badaczy świadczy to o próbach kontrataku bezpieczeństwa wobec coraz bardziej ofensywnych działań opozycji.

2 maja 1989 r. zastępca szefa SB MSW gen. Czesław Wiejak polecił podległemu WUWS zbieranie materiałów kompromitujących kandydatów opozycji. Zaczęły się poszukiwania w zbiorach kartotecznych Wydziałów „C”. Tłumaczono to potrzebą selekcji kandydatów umieszczanych na listach koalicji rządowej.

Najczęściej stosowaną i najskuteczniejszą formą pracy operacyjnej było wykorzystywanie tzw. osobowych źródeł informacji i tajnych współpracowników ulokowanych w różnych środowiskach. Dzięki temu SB mogła kontrolować nastroje panujące w przededniu wyborów. Wykorzystywano także inne źródła informacji: kontakty operacyjne oraz kontakty służbowe. Donosy pozwoliły określić stosunek społeczeństwa do wybranych kandydatów.

Mimo toczących się obrad Okrągłego Stołu aparat bezpieczeństwa nie zmieniał ani metod, ani zakresu prowadzonych przez siebie działań. Jednym z ciekawszych przykładów była założona w marcu 1989 r. w oparciu o doniesienia tajnego współpracownika sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Opozycja PB”. Dotyczyła ona utworzenia na Politechnice Białostockiej Tymczasowej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”, w skład której weszło 11 pracowników dydaktyczno-naukowych i administracyjnych uczelni.

Jednoznaczne zwycięstwo strony opozycyjnej w całym kraju oraz porażka „listy krajowej” budziły obawę władz, że ogłoszenie wyników wyborów wywoła spontaniczne demonstracje społeczne. W wyniku tych niepokojów 7 czerwca na terenie całego kraju wprowadzono kolejny stan gotowości, który trwał do 23 czerwca 1989 r.

Notatki służbowe sporządzane przez funkcjonariuszy SB między pierwszą a drugą turą wyborów opisują nastroje i reakcje lokalnej społeczności dotyczące przebiegu kampanii wyborczej i jej wyników. Szczególnej krytyce poddano sposób prowadzenia kampanii wyborczej przez stronę rządową: „w środowiskach robotniczych (...) i innych dobrze ustosunkowanych do partii i rządu występują negatywne wypowiedzi i dyskusje na temat prowadzonej propagandy. Robotnicy twierdzą wprost, że partia z propagandą wyszła za późno, że pracownicy Komitetów Wojewódzkich PZPR w ogóle nie docierali do środowisk wiejskich i robotniczych i nie uświadamiali obywateli oraz istoty wyborów. Nie docierali szczególnie do środowisk nauczycieli, wojska itp. – jak to czyniła „Solidarność”. To między innymi przyczyniło się do tego, że wybory zostały przegrane. Zdaniem funkcjonariuszy SB strona opozycyjna była lepiej przygotowana do kampanii wyborczej, swoich kandydatów zaprezentowała szerzej i w bardziej atrakcyjny sposób.

8. 4 czerwca 1989 r. – niedziela wyborcza

4 czerwca 1989 r. w Białymstoku temperatura wahała się w granicach +22°C, od czasu do czasu słońce zakrywały chmury. Na wyborców czekały komisje wyborcze. Do biało-czerwonych urn miały być wrzucane trzy kartki. W każdej komisji wyborczej obecni byli mężowie zaufania z „Solidarności”, którzy pilnowali, aby niczego nie sfałszowano.

Tego dnia odbyły się wybory do Sejmu i Senatu, w trakcie których wybierano 460 posłów i stu senatorów. W 108 okręgach wybierano 425 posłów spośród 1682 kandydatów. Wybierano także 35 posłów z krajowej listy wyborczej, która obejmowała tylu kandydatów, ile mandatów przypadało na tę listę. Frekwencja wyniosła 62,32%. Spośród 161 mandatów bezpartyjnych obsadzono 160. Wszystkie mandaty zdobyli kandydaci promowani przez KO „Solidarność” i rekomendowani przez Lecha Wałęsę. Uzyskiwali oni z reguły 70% głosów. Tylko w jednym okręgu oficjalny kandydat KO „Solidarność” nie uzyskał wymaganej większości głosów i musiał stanąć do drugiej tury wyborów. Spośród 264 mandatów koalicyjnych w okręgach obsadzone zostały tylko trzy mandaty, z tego dwa zdobyli członkowie ZSL, a jeden – członek PZPR. Brak obsady znacznej liczby mandatów koalicyjnych (261) był wynikiem kampanii wyborczej polegającej na wzywaniu do skreślenia wszystkich kandydatów oprócz kandydatów „Solidarności”. Taktyka ta znalazła poparcie u znacznej większości wyborców. Niespodziewanym wynikiem zakończyło się głosowanie na krajową listę wyborczą, którą przekreślano w całości. Odpadali kandydaci – faworyci władz partyjno-rządowych, w tym Kazimierz Barcikowski, czy Florian Siwicki, zaliczani do kręgu reformatorów skupionych wokół Wojciecha Jaruzelskiego. Tylko dwóch kandydatów zdołało uzyskać w skali kraju niezbędne poparcie. Byli to: Mikołaj Kozakiewicz i Adam Zieliński.

W wyborach do senatu w 49 okręgach wyborczych stanowiących obszar województw wybierano stu senatorów spośród 555 kandydatów. W pierwszej turze głosowania obsadzono 92 mandaty, które w całości zdobyli kandydaci KO „Solidarność”, uzyskując przeciętnie ok. 64% ważnych głosów. W drugiej turze do obsadzenia pozostało osiem mandatów w sześciu okręgach.

Z województwa białostockiego senatorami desygnowanymi przez „Solidarność” zostali: Andrzej Kaliciński, na którego głosowało 58,5% wyborców i Andrzej Stelmachowski, który zdobył 60,2% głosów; posłami zaś – Jan Beszta-Borowski (61,7% głosów) i Krzysztof Putra (65%). Przybywający do lokali wyborczych w zasadzie byli zdecydowani, na kogo głosować, i tylko nieliczni zwracali się do członków komisji wyborczych z prośbą o wyjaśnienie techniki głosowania. Wybory przebiegły w spokojnej atmosferze. Uprawnionych do głosowania w woj. białostockim było ok. 492 tys. osób. Wieczorem było już pewne, że frekwencja będzie niska. Z wstępnych danych, które już następnego dnia opublikowała „Gazeta Współczesna”, wynikało, że do godz. 18.00 w woj. białostockim głosowało 51,6% uprawnionych do głosowania, zaś lokale wyborcze w sumie odwiedziło ponad 250 tys. osób.

Ostatecznie okazało się, że frekwencja w województwie wyniosła 62% i była zróżnicowana, wynosząc od 50-60% do 70-75%. W Białymstoku głosowało 123 tys. osób, co stanowiło ok. 64%. Bardzo niską frekwencję zanotowano w obwodach zamkniętych: domach studenckich Filii UW i Akademii Medycznej. Największa frekwencja była na osiedlu Sienkiewicza – ok. 72%. Niewypałem okazała się lista krajowa, z której kandydaci uzyskali poniżej 40% ważnych głosów, z tym, że w gminach: Białowieża, Gródek, Czeremcha, Czyże, Dubicze, Hajnówka, Kleszczewo, Narewka, Milejczyce, Orla lista krajowa uzyskała 80% poparcia, tak jak i kandydaci rekomendowani przez PZPR. Z kolei w gminie Dziadkowice liczba głosów oddanych na kandydatów partyjnych była niższa, niż liczyła gminna organizacja partyjna. Równie niskie poparcie partyjnych wyborców odnotowano w gminach: Wyszki, Nowy Dwór, Sidra, Turośń, Jasionówka i Korycin. Podobnie niekorzystne wyniki uzyskali kandydaci z ZSL. Kandydaci na posłów i senatorów z listy partyjnej nie uzyskali nawet poparcia wyborców należących do PZPR. Przykładem był Witold Karczewski – kandydat na senatora, którego poparło tylko ok. 10% wyborców. Najlepszy wynik wyborczy z kandydatów rekomendowanych przez PZPR otrzymał Marian Szamatowicz – ponad 19% głosów, najgorszy przedstawiciel „PAX” – 0,8%.

Wynik wyborów okazał się szokiem dla strony rządowej, ale zaskoczył też opozycję, która nie była przygotowana na tak wielki sukces. Był on tym większy, że w pierwszej turze, przy ponad 60% frekwencji, wybrani zostali tylko kandydaci wskazani przez opozycję, a popierani przez PZPR musieli wystartować ponownie. Głosowanie stało się też ogólnopolskim plebiscytem ukazującym stosunek społeczeństwa do dotychczasowego kierunku rozwoju PRL-u oraz „Solidarności”. Chodziło w nim o rozstrzygnięcie, czy wyborcy opowiadają się za dotychczasową polityką władzy, czy też za zasadniczymi i gruntownymi zmianami. Mniejsze znaczenie miały programy wyborcze oraz osobowości kandydatów.

Opowiedzenie się za kandydatami KOZB w osobach Andrzeja Kalicińskiego oraz Andrzeja Stelmachowskiego oznaczało negację dotychczasowego systemu politycznego i społeczno-gospodarczego kraju oraz poparcie dla budowy nowej Polski w oparciu o zaufanie do „Solidarności” oraz jej programu związanego z Lechem Wałęsą i Kościołem. Optowanie za kandydatami PZPR – Marianem Szamatowiczem i Witoldem Karczewskim – oznaczało poparcie dla orientacji reformatorskiej w PZPR, zakładającej wyjście z dotychczasowego kryzysu drogą reform w partii i społeczeństwie oraz uruchomienia mechanizmów rynkowych w gospodarce. Oddanie głosów na Sokrata Janowicza i Jana Piwnika oznaczało poparcie orientacji białoruskiej, niespotykanej w innych częściach Polski.

Elektorat „Solidarności” okazał się bardzo zdyscyplinowany i głosował na swoich przedstawicieli. Kandydaci KOZB najwięcej głosów otrzymali w rejonie Moniek, Białegostoku (jak i w samym mieście), w Sokółce i Łapach; wyraźnie mniej w okolicach Bielska Podlaskiego i Hajnówki. Im więcej osób wyznania prawosławnego było w danym rejonie, tym mniejsze było poparcie dla kandydatów „Solidarności”, która kojarzyła się na tym obszarze ze zjawiskiem dyskryminacji religijnej i narodowościowej z okresu II Rzeczypospolitej. Ambiwalentnie odbierano katolicki charakter NSZZ „Solidarność”, w którym upatrywano zagrożenie dla prawosławia.

Wyniki wyborcze zdruzgotały PZPR w województwie białostockim. Włodzimierz Kołodziejuk, I Sekretarz KW, był przekonany, iż wybory wywróciły socjalizm w Polsce, zaś główną w tym rolę odegrał Kościół. Oceniał, że kampania wyborcza

z konkurencyjnej przerodziła się w konfrontacyjną. W jego opinii, władze centralne wykazały zbyt wiele zaufania do „Solidarności”. W KW PZPR czyniono gorączkowe przygotowania do drugiej tury. Partyjna Egzekutywa apelowała, aby 18 czerwca członkowie partii poszli do lokali wyborczych. Padały propozycje, by nawiązywać kontakty z przedstawicielami zwycięskiej „Solidarności” i włączać opozycję w struktury władzy, nie szczędząc przy tym przywilejów. Także płk Sylwester Rogalewski, który posiadał informacje zbierane przez funkcjonariuszy SB, potwierdzał, że wyniki pierwszej tury wyborów były wielką porażką PZPR. Ludzie uznali, że władza jest słaba i należy ją szybko wymienić. W partii przeważała opinia, że brak było więzi między zawodowym aparatem partyjnym a jego szeregowymi członkami. Rozżaleni byli też członkowie Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, ale w przekonaniu partyjnych działaczy sami sobie byli winni, gdyż ich kampania wyborcza była nijaka i słabo zorganizowana. Partię ogarniała apatia i zniechęcenie. W końcu partyjni decydenci przyzwyczaili się przez cały okres PRL-u tylko do sukcesów wyborczych, a w wyborach czerwcowych społeczeństwo pokazało im czerwoną kartkę. Analizując wyniki wyborcze, można przypuszczać, że wielu członków partii głosowało na kandydatów opozycji. Ponadto za porażkę obwiniano także skomplikowaną technikę głosowania oraz niezbyt trafne podziały terytorialne na obwody. Wnioskowano, aby w przyszłości dostosować granice obwodów głosowania do przynależności religijnej głosujących. Partyjni działacze łudzili się jeszcze, że zakończył się tylko pewien etap budowy socjalizmu, nie przypuszczali, że już wkrótce zakończy się sam socjalizm.

W KW PZPR przeanalizowana została praca sztabów wyborczych. W opinii oceniających zabrakło grup wspierających kandydata na spotkaniach z wyborcami, członkowie partii w czasie tych spotkań wykazywali postawę bierną, nie bronili polityki partii, nie polemizowali z wystąpieniami opozycji. Kampania była kosztowna. Wydrukowano indywidualne kolorowe plakaty w znacznych nakładach, a także ok. 350 tys. egzemplarzy instrukcji do głosowania, kolportowanych przez podstawowe organizacje partyjne. Specjalnie powołany zespół propagandowy koordynował rozmieszczanie haseł ulicznych, szyldów wyborczych, zamieszczanie haseł i ogłoszeń prasowych. Organizował również wiece i spotkania przedwyborcze. Sztab zlecił Centrum Badania Opinii Społecznej przeprowadzenie sondaży. Wykazały one, że elektorat będzie głosował na kandydatów mających niepodważalny dorobek w pracy zawodowej i działalności społecznej, stąd, przygotowując wydawnictwa propagandowe, skoncentrowano się na pełnej prezentacji kandydatów i ich programów wyborczych. Założenia sondaży okazały się błędne. Zdecydowanie skuteczniejsza była działalność w opozycji i zdjęcie z Lechem Wałęsą, chociaż kandydaci rekomendowani przez białostocką „Solidarność” byli ludźmi z niezaprzeczalnym autorytetem.

Powołany został także zespół dziennikarzy, którzy przygotowywali audycje propagandowe popierające kandydatów PZPR i emitowali je w radiowęzłach zakładowych i szkolnych. Środki masowego przekazu bez przerwy prezentowały kandydatów popieranych przez PZPR. Rozgłośnia PR w Białymstoku otrzymała na czas kampanii wyborczej dodatkową godzinę antenową, telewizja emitowała cztery razy w tygodniu programy wyborcze, zaś lokalne gazety wprowadziły dodatkowe kolumny wyborcze dla kandydatów popieranych przez partię. Mimo iż kampania wyborcza strony rządowej była intensywna i pochłonęła znaczne nakłady finansowe, to

efekty tych działań były dość mizerne. Przeliczono się na wszystkich polach. Takim przykładem może być lista krajowa, dzięki której władza bez większych problemów miała wprowadzić w pierwszej turze kandydatów do parlamentu. Jednak pomysł zawiódł. Wymaganą większość uzyskało tylko dwóch kandydatów: Mikołaj Koza-kiewicz i Adam Zieliński. Dla listy krajowej ordynacja nie przewidywała drugiej tury. W rezultacie Rada Państwa musiała wydać 12 czerwca dekret korygujący ordynację tak, by można było wybrać brakujących 33 posłów (kandydaci z listy krajowej zgodnie odmówili ponownego udziału w wyborach).

Członkowie Państwowej Komisji Wyborczej z ramienia KO „Solidarności” przyjęli z zaniepokojeniem dokonaną przez Radę Państwa nowelizację ordynacji wyborczej jako sprzeczną z zasadami prawodawstwa i czyniącą z kalendarza wyborczego zupełną fikcję. Od podania się do dymisji wstrzymała ich jednak świadomość dramatycznych konsekwencji takiego kroku. Liczbę mandatów w okręgach zwiększono w ponownym głosowaniu o mandaty nieobsadzone z listy krajowej. O każdy z nich ubiegać się miało dwóch nowych kandydatów zgłoszonych przez organa naczelných władz organizacji, które zgłaszały listę krajową. W ten sposób dla ponownego głosowania zniesiona została lista krajowa. Wyznaczono 33 okręgi wyborcze, w których zwiększono liczbę mandatów oraz ustalono numery i przeznaczenie tych mandatów.

18 czerwca odbyła się druga tura wyborów, która przypieczętowała sukces wyborczy „Solidarności”. Jej wyniki potwierdziły układ sił politycznych ukształtowany 4 czerwca. Tam, gdzie struktury „Solidarności” były silne, frekwencja była bardzo niska, np. w Turośni Kościelnej, Wyszkach, Brańsku wyniosła poniżej 10%. Tylko w kilku gminach frekwencja przekroczyła 50% (Czyże – 77%, Kleszczele – 69%, Czeremcha – 60%, Krynk – 52%, Gródek – 50%). Na tych terenach, zamieszkałych w dużej części przez ludność białorską, struktury partyjne były dość silne. Głosował elektorat w wieku średnim i starszym, natomiast znikomy był udział ludzi młodych.

Na terenie województwa białostockiego głosowało 23% uprawnionych, przy czym w okręgu nr 9 – 20%, a w okręgu nr 10 – 27%. Posłami z ramienia PZPR zostali: Włodzimierz Cimoszewicz (52% poparcia), Janusz Szymański (ponad 46%), z ramienia ZSL – Adam Babul (ponad 50%), Aleksy Siemieniuk (ponad 47%), z SD – Jerzy Slezak (50%), a z Unii Chrześcijańsko-Społecznej – Eugeniusz Czykwin (ok. 47%). Frekwencja w skali kraju była minimalna (25 proc.).

W województwie białostockim druga tura wyborów miała znacznie mniejszą rangę niż pierwsza, choć do bojkotu było daleko. Głosujący wiązali wiele nadziei z wyborami. Przede wszystkim liczyli na poprawę sytuacji gospodarczej i stabilizację polityczną. Emocje jednak już opadły. Nikt nie miał wątpliwości, jak głosować, zaś ci, którzy nie poszli do wyborów, twierdzili, że wszystko i tak już wiadomo, więc ponowne głosowanie nie ma sensu. Wybory pokazały, że większość społeczeństwa miała już dość dotychczasowego ustroju i rządów PZPR. Ludzie pragnęli zmian.

Sukces „Solidarności” i porażka obozu władzy oznaczały, iż idea okresu przejściowego nie miała już racji bytu. Społeczeństwo poprzez kartkę wyborczą wymusiło głębsze zmiany ustrojowe, które zaczęły się również rozchodzić na sąsiednie kraje socjalistyczne.

9. Noty biograficzne kandydatów na posłów, senatorów i członków Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej

Jan Ambrosiewicz – urodzony 20 stycznia 1932 r. w Krasnopolu. W latach 1971-1990 pracownik naukowy Filii Uniwersytetu Warszawskiego. Delegat na Walny Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Białystok w czerwcu 1981 r. Aktywny działacz Duszpasterstwa Akademickiego w Białymstoku. W 1989 r. członek Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Arseniusz Artysiewicz – inżynier mechanik. W 1989 r. zatrudniony w Przedsiębiorstwie Sprzętu i Transportu Wodno-Melioracyjnego w Bielsku Podlaskim. W czerwcu 1989 r. kandydat na posła, mandatu nie uzyskał.

Adam Babul – absolwent Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Po studiach powrócił do Nowosad w gminie Zabłudów, gdzie stworzył dobrze prosperujące i nowoczesne gospodarstwo rolne. 18 czerwca 1989 r. po dogrywce wyborczej został posłem z województwa białostockiego z rekomendacji Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Stefan Bajko – ukończył Technikum Leśne w Białowieży, a następnie fizykę na Uniwersytecie w Gdańsku. Pracował jako nauczyciel w Zespole Szkół Leśnych w Białowieży. W czerwcu 1989 r. kandydat na posła z rekomendacji Związku Młodzieży Wiejskiej, mandatu nie uzyskał.

Jan Bielski – absolwent Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie. Pracował w administracji państwowej, pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku pełnił funkcję wiceprezidenta Białegostoku. Członek Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. W 1989 r. kandydat na posła z rekomendacji ZSL, mandatu nie uzyskał.

Eugeniusz Bil-Jaruzelski – urodzony 3 kwietnia 1940 r. w Białymstoku. Pod koniec lat siedemdziesiątych był dyrektorem Domu Kultury w Białymstoku. W latach 1980-1981 był etatowym pracownikiem Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymstoku. Inwigilowany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Wraz z żoną Ireną był zaangażowany w pracę przy rozdawaniu darów dla osób represjonowanych w czasie stanu wojennego i ich rodzin. Zmarł w lipcu 2007 r. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Jan Beszta-Borowski – urodzony 14 grudnia 1936 r. w Borowskich Olkach koło Łap. Absolwent Technikum Mechanizacji Rolnictwa. W 1952 r. wstąpił do tajnej organizacji „Białe Orły”, która miała wzorować się na „Szarych Szeregach”. Został aresztowany 6 grudnia 1953 r. Sądzonego przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku. Dostał 2,5 roku więzienia. Wyrok odsiadywał w Ośrodku Pracy Więźniów – Załęże przy Kopalni Węgla Kamiennego „Kleofas”. Spędził tam 1,5 roku. Usunięty ze szkoły, naukę kontynuował w podobnej szkole w Karolewie koło Kętrzyna. Po

zdaniu matury otrzymał nakaz pracy w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Bartoszycach, a po pewnym czasie wezwanie do odbycia służby wojskowej. Komisja poborowa zaproponowała mu pracę w kopalni węgla kamiennego. Propozycję przyjął i w maju 1957 r. pojechał na Śląsk, gdzie pracował w kopalni „Miechowice”. Po powrocie do domu pomagał ojcu w gospodarstwie i szukał pracy. W 1959 został skazany na osiem miesięcy aresztu i obóz pracy za niewywiązywanie się z dostaw obowiązkowych. Od 1960 r. pracował jako mechanik maszyn rolniczych w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Buchwałowie k. Sokółki i w „Agromie” w Starosielcach k. Białegostoku, potem pracował jako mechanizator rolnictwa. W sierpniu 1980 r. wspomagał strajkujących stoczniovców w Gdańsku, później zaangażował się w tworzenie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach. Zakładał pierwsze koła Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność” na Białostocczyźnie. W grudniu 1980 r. wyjechał do Ustrzyk Dolnych, gdzie wziął udział w strajku rolników indywidualnych. W styczniu 1981 wraz z delegacją Komitetu Strajkowego włączył się do strajku robotniczo-chłopskiego w Rzeszowie. Wszedł w skład Komitetu Strajkowego, któremu przewodził Jan Kułaj. 3 maja 1981 r. w Łapach otwierał zjazd założycielski Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność” Region Białystok. W lipcu 1981 r. wspomagał zakładanie Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” RI. w Dubiczach Cerkiewnych. Był to pierwszy Komitet „Solidarności”, który powstał na terenach zamieszkałych przez ludność białoruską. W 1981 r. przewodniczący NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych Regionu Białystok. Po wprowadzeniu stanu wojennego został internowany. Zwolniony ze względu na zły stan zdrowia. Działał w strukturach podziemnych, był członkiem Ogólnopolskiego Komitetu Oporu Rolników. Aresztowany w październiku 1985 r., wyszedł na wolność na mocy amnestii w 1986 r. Jeden z założycieli i członek Tymczasowej Krajowej Rady Rolników „S” oraz członek prezydium Rady Wojewódzkiej. Członek białostockiego Komitetu Obywatelskiego w Białymstoku, przewodniczący Komitetu Założycielskiego PSL – „Solidarność” Ziemi białostockiej. Poseł na Sejm. W lutym 1989 r. uczestniczył w obradach Okrągłego Stołu, w podzespolu ds. rolnictwa. Żądał tam dekomunizacji i zahamowania degradacji wsi. W kwietniu 1989 r. współtworzył Komitet Obywatelski „Solidarność” Ziemi Białostockiej. 4 czerwca 1989 r. został posłem na Sejm. Zawiesił członkostwo w Obywatelskim Klubie Parlamentarnym w proteście, po tym, jak część posłów zrzeszona w Obywatelskim Klubie Parlamentarnym głosowała za wyborem generała Wojciecha Jaruzelskiego na prezydenta Polski.

Dariusz Boguski – urodzony 31 maja 1958 r. w Białymstoku. Ukończył filologię polską na Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Od końca 1980 r. był współredaktorem pisma Niezależnego Zrzeszenia Studentów Filii UW „Przy budowie”. W marcu 1981 r. podczas kryzysu bydgoskiego był członkiem Komitetu Strajkowego studentów Filii UW. Od czerwca 1981 r. był redaktorem „Biuletynu Informacyjnego NSZZ „Solidarność” Region Białystok”. W 1981 r. był współzałożycielem Uczelnianego Komitetu Obrony Więźniów za Przekonania. Po 13 grudnia 1981 r. współorganizator wywiezienia z siedziby Zarządu Regionu i ukrycia powielaczy, maszyn do pisania, papieru, pieczętek i dokumentów, zaangażowany w uruchomie-

nie pierwszej w Białymstoku podziemnej drukarni, a od 1982 r. w wydawanie niezależnego „Biuletynu Informacyjnego”. Od 20 marca 1982 r. był członkiem Tymczasowej Komisji Regionalnej „Solidarności”. Latem 1982 wydawca (z Krzysztofem Burkiem) podziemnego pisma „Rzeczpospolita Samorządna”. 11 sierpnia 1982 r. został zatrzymany w punkcie kolportażu. Za odmowę zgolenia brody pobity przez funkcjonariuszy Aresztu Śledczego w Białymstoku. 21 lipca 1983 r. zwolniony na mocy amnestii. Po wyjściu współorganizator druku pism podziemnych. 16 lutego 1984 r. został aresztowany pod zarzutem druku i rozpowszechniania „Biuletynu Informacyjnego”, 30 maja 1984 r. zwolniony. W latach 1985-1987 był pracownikiem firmy wyrabiającej znicze nagrobkowe, zaopatrzeniowiec w firmie budowlanej, 1987-1988 wydawca i redaktor niezależnego kwartalnika społeczno-politycznego „Bez Debitu”, autor (ps. Marek Rokita). Współtwórca ruchu Społecznych Towarzystw Gospodarczych. W 1988 r. założył Zakład Wydawniczy Versus. W 1990 r. członek założyciel Kongresu Liberalno Demokratycznego. W latach 1991-1993 był posłem z listy KLD. W latach 1995-2000 był kierownikiem Projektu Ukraina-Rosja w Orkla Media, następnie przewodniczącym Rady Nadzorczej Agencji Wydawniczo-Handlowej Edytor SA, wydawcy „Kuriera Porannego”. Od 2000 w szeregach Platformy Obywatelskiej. Od 2001 r. pracuje jako menadżer-doradca w zakresie własnej działalności gospodarczej. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Tadeusz Borowski – białostocki lekarz psychiatra, od kilkunastu lat zajmujący się niesieniem pomocy nieuleczalnie chorym. W latach 80. założył Towarzystwo Przyjaciół Chorych, którego członkowie początkowo opiekowali się osobami w ciężkim stanie w ich domach. Następnie doprowadził do otwarcia pierwszego w Polsce hospicjum „Dom Opatrzności Bożej” przy ul. Świętojańskiej w Białymstoku. Przez kilka lat uparcie budował nowe, znacznie większe. Kierownik białostockiego hospicjum w Białymstoku. pracował w szpitalu psychiatrycznym w Choroszczu. Wspólnie z śp. Markiem Kotańskim organizował ośrodek Monaru dla narkomanów w Zaczerniach, a później z ojcem Edwardem Konkolem stworzył oddział dla uzależnionych w choroszczańskim szpitalu. Razem z rodziną był wywieziony na Syberię. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Agnieszka Borzuchowska – urodzona 7 lipca 1933 r. w Szudziałowie. W czasie stanu wojennego leczyła i przyjmowała do szpitala ukrywających się białostockich działaczy „Solidarności”. W latach 1988-2003 kierowała Zakładem Medycyny Rodzinnej i Pielęgniarstwa Środowiskowego AMB. Wspomagała też ojca Edwarda Konkola, który zajmował się narkomanami. Uhonorowana została Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, odznaką „Za wzorową pracę w Służbie Zdrowia”, Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Kolegium Lekarzy Rodzinnych w Polsce wyróżniło ją tytułem honorowego członka. W 2000 r. została laureatką trzeciej edycji Złotych Kluczy „Kuriera Porannego”, w kategorii „działalność społeczna”. Zmarła 14 grudnia 2012 r. W 1989 r. była w składzie Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Jan Borzym – rolnik. Posiadał gospodarstwo rolne w Jaszczółtach (gmina Grodzisk). W czerwcu 1989 r. kandydat na posła z rekomendacji ZSL, mandatu nie uzyskał.

Teresa Bujnowska – działaczka NSZZ „Solidarność”. W 1994 r. przewodnicząca Regionalnej Rady Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”. Lekarz okulista. 15 kwietnia 1989 r. weszła w skład Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Aleksy Burzyński – lekarz weterynarii. Pracował w lecznicy weterynaryjnej w Bielsku Podlaskim. W czerwcu 1989 kandydat na posła, mandatu nie uzyskał.

Ireneusz Choroszuca – urodzony 2 marca 1943 w Płoskiem. Ukończył studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Pracował jako dziennikarz w „Gazecie Współczesnej” i „Kontrastach”. W 1980 r. był przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Wydawnictwie Prasowym. 27 maja 1990 r. został wybranym radnym Rady Miejskiej w Białymstoku. W 1991 r. z rekomendacji Porozumienia Centrum uzyskał mandat senatora. Był członkiem Komitetu Obywatelskiego Ziemi Białostockiej. Zainicjował powstanie „Dobra Wspólnota”, którego był redaktorem.

Andrzej Chwalibóg – urodzony 14 marca 1946 r. w Gliwicach. Absolwent Politechniki Śląskiej, Wydział Architektury. W latach 1973-2000 członek Stowarzyszenia Architektów Polskich. 1974-1982 i od 1985 pracownik naukowo-dydaktyczny Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej. Od września 1980 r. członek Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” na Wydziale Architektury Politechniki Białostockiej. W listopadzie i grudniu 1981 r. uczestniczył w strajku studentów PB. Po wprowadzeniu stanu wojennego był drukarzem, autorem znaczków poczty podziemnej, plakatów, kolporterem wydawnictw podziemnych, współpracownikiem białostockiego „Biuletynu Informacyjnego NSZZ Solidarność”. 29 kwietnia 1982 r. został aresztowany i osadzony w Areszcie Śledczym w Białymstoku. Na wolność wyszedł w grudniu 1982 r., zaś w kwietniu 1983 r. został uniewinniony przez Sąd Wojskowy w Białymstoku. Za działalność zwolniono go z pracy. W latach 1986-1991 pracował w firmie „Dempol”, następnie Innowacji Techniczno-Organizacyjnych Sp. z o.o. w Białymstoku. W 1991 r. zaprojektował ołtarz w związku z wizytą Jana Pawła II w Białymstoku. W latach 1998-2002 był radnym Sejmiku Wojewódzkiego, a w latach 2003-2006 naczelnikiem Wydziału Planowania i Zagospodarowania Przestrzennego w Urzędzie Miejskim w Białymstoku. W latach 1998-2000 zaprojektował katedrę rzymsko-katolicką w Irkucku, uznaną za najlepszą realizację architektoniczną w Rosji w roku 2000. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Włodzimierz Cimoszewicz – urodzony 13 września 1950 r. w Warszawie. Ukończył XIX Liceum Ogólnokształcące im. Powstańców Warszawy w Warszawie i Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W 1978 r. uzyskał stopień doktora nauk prawnych, specjalizując się w prawie międzynarodowym publicznym. W latach 1972-1985 pracował jako asystent, a potem adiunkt w Zakładzie Organizacji Międzynarodowych Instytutu Prawa Międzynarodowego Wydziału Prawa i Administracji UW. W latach 1980-1981 był stypendystą fundacji Fulbrighta na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku. W połowie lat osiemdziesiątych osiadł na gospodarstwie teściów w Ogrodnikach koło Knyszyna. W latach 1971-1990 należał do PZPR. Po dymisji Józefa Oleksego z funkcji premiera Aleksander Kwaśniewski powierzył Włodzimierzowi Cimoszewiczowi 1 lutego 1996 utworzenie nowego

gabinetu, który został powołany 7 lutego 1997 r. 5 stycznia 2005 r., po przyjęciu przez Sejm rezygnacji Józefa Oleksego z funkcji marszałka Sejmu, Włodzimierz Ci-moszewicz został wybrany marszałkiem Sejmu IV kadencji. Od 2006 pracuje jako wykładowca na Uniwersytecie w Białymstoku, gdzie zajmuje stanowisko kierownika Ośrodka Polityki Zagranicznej na Wydziale Prawa. W czerwcu 1989 r. był kandyda-tem na posła z rekomendacji PZPR, mandat uzyskał w dogrywce 18 czerwca 1989 r.

Tadeusz Citko – był kierownikiem Katedry Energoelektroniki i Napędów Elek-trycznych na Politechnice Białostockiej, prorektorem ds. Nauki i Współpracy z Go-spodarką Narodową w Politechnice Białostockiej. W latach 1996-1999 i 2008-2012 pełnił funkcję rektora Politechniki Białostockiej. Przewodniczący Ruchu Społeczne-go im. Lecha Kaczyńskiego w Białymstoku. W 1989 r. był członkiem Komitetu Oby-watelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Mirosław Cybulko – urodzony 6 sierpnia 1932 r. W 1953 r. ukończył Liceum Ogólnokształcące im. W. Kętrzyńskiego w Kętrzynie. Był działaczem ZSL. W latach 1985-1987 był ministrem zdrowia i opieki społecznej w rządzie Zbigniewa Messne-ra, a następnie dyrektorem Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego im. Jędrzeja Śnia-deckiego w Białymstoku. Brał udział w obradach Okrągłego Stołu w podzespole do spraw zdrowia. Obecnie Prezes Podlaskiego Związku Krwiodawców PCK i honoro-wy Członek Polskiej Fundacji Osteoporozy. W czerwcu 1989 r. kandydat na senatora, mandatu nie uzyskał.

Roman Czepe – urodzony w 1956 r. w Elku. Debiutował w latach siedemdzie-siątych XX wieku. W latach 1976-1977 organizował grupę poetów w Augustowie. Mieszkał też w Białymstoku. Był działaczem „Solidarności”. W latach 1990-1994 był burmistrzem miasta i gminy Łapy. W latach 1998-2005 zasiadał w radzie miej-skiej w Łapach. Od 2000 do 2002 kierował biurem poselskim Krzysztofa Jurgieła w Białymstoku. Od 1990 r. był członkiem Porozumienia Centrum. Po podziale PC zasiadał w zarządzie wojewódzkim Porozumienia Polskich Chrześcijańskich Demo-kratów na Podlasiu (jako rzecznik prasowy). W latach 2004-2005 pracował w gabi-necie prezydenta Warszawy Lecha Kaczyńskiego. W wyborach parlamentarnych w 2005 r. został wybrany z listy Prawa i Sprawiedliwości w okręgu białostockim do Sejmu V kadencji. W drugiej turze wyborów samorządowych w 2006 został ponow-nie wybrany na stanowisko burmistrza Łap, w związku z czym zrezygnował z man-datu poselskiego. W wyborach w 2010 r. sukcesu nie powtórzył. Został wybrany do rady miejskiej w Łapach. W wyborach parlamentarnych w 2011 r. był ponownie kandydatem do Sejmu. Jest autorem trzech tomików wierszy *W przerwach i podczas próby*, *Vincet – mój brat*, *Powrót z końca świata*. Za swoje utwory otrzymał nagrodę im Wiesława Kazaneckiego przyznawaną przez prezydenta Białegostoku. 15 kwiet-nia 1989 r. wszedł w skład Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostoc-kiej.

Eugeniusz Czykwini – urodzony 12 września 1949 r. w Orli. Absolwent Techni-kum Kolejowego i Politechniki Warszawskiej (Instytut Transportu 1973 r.). Do 1982 r. pracownik Dyrekcji Rejonowej PKP w Białymstoku (kontroler ruchu). Od 1982 r. przewodniczący oddziału wojewódzkiego Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Spo-łecznego (obecnie Unia Chrześcijańsko Społeczna Akcja Ekumeniczna). W 1985 r. uzyskał mandat posła do sejmu PRL. W latach 1991-1993 był posłem z rekomenda-

cji Prawosławnego Komitetu Wyborczego. Od 1985 r. redaktor naczelny miesięcznika „Przegląd Prawosławny”. Od 2001 r. jest posłem kolejnych kadencji Sejmu. W 1989 r. kandydował z listy Unii Chrześcijańsko-Społecznej do Sejmu. 18 czerwca 1989 r. uzyskał mandat poselski.

Piotr Damulewicz – urodzony 21 czerwca 1953 r. w Białymstoku. Ukończył III Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku. W 1974 r. rozpoczął studia w Studium Aktorskim Teatru Lalek (działającym przy Białostockim Teatrze Lalek, pod dyktando Krzysztofa Raua), przekształconym w 1975 r. w zamiejscowy Wydział Lalkarski warszawskiej PWST im. A. Zelwerowicza. Po studiach rozpoczął pracę w Białostockim Teatrze Lalek oraz w Akademii Teatralnej, w obu miejscach pracuje do dzisiaj. W BTL-u grał w niezliczonej liczbie przedstawień (ponad 50 premier). Jako nauczyciel akademicki w 2010 r. odebrał z rąk prezydenta Lecha Kaczyńskiego nominację profesorską. Jest Prezesem Towarzystwa Kultury Teatralnej. Jest pomysłodawcą (ze Wspólnotą Polską, w której jest wiceprezesem zarządu) Konkursu Recytatorskiego dla Polaków mieszkających zagranicą „Kresy” i jego współorganizatorem. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Bogusław Dębski – urodzony 15 października 1953 r. w Elku. Ukończył w 1977 studia na Wydziale Elektroniki Politechniki Gdańskiej, po których został zatrudniony w Białostockich Zakładach Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Biazeł”. W 1980 został członkiem NSZZ „Solidarność”, pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Oddziałowej. Po wprowadzeniu stanu wojennego organizował strajk w zakładzie pracy. 18 grudnia 1981 r. został aresztowany i przetrzymywany w Areszcie Śledczym w Białymstoku. W kwietniu 1982 r. został skazany przez Sąd Wojewódzki w Białymstoku na 2 lata więzienia, zaś po rewizji w Sądzie Najwyższym na rok. Siedział w Zakładzie Karnym w Bartoszycach i Braniewie. W 1983 r. był zwolniony z pracy. W latach 1983-1989 pracował w Elektromechanicznej Spółdzielni Pracy w Białymstoku. Od 1983 r. kolportował podziemne wydawnictwa. W 1989 r. powrócił do „Biazełu”. W latach 1994-2006 zasiadał w białostockiej radzie miasta. W latach 1994-1998 pełnił funkcję członka zarządu miasta, następnie do 2002 r. był wiceprezydentem. W wyborach samorządowych w 2006 r. uzyskał mandat radnego sejmiku podlaskiego. Wybrano go na urząd marszałka, jednak nie objął tej funkcji, gdyż sejmik nie zdołał powołać całego 5-osobowego zarządu w terminie trzymiesięcznym. W przedterminowych wyborach w 2007 r. ponownie został radnym. W 2008 r. objął funkcję wicemarszałka. W wyborach samorządowych w 2010 r. mandatu do Sejmiku nie uzyskał. W czerwcu 2011 r. wygrał konkurs na dyrektora szpitala w Zambrowie. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Adam Czesław Dobroński – urodzony 1 listopada 1943 r. w Ostrowi Mazowieckiej. Ukończył w 1966 r. studia na Wydziale Historii Uniwersytetu Warszawskiego. W 1972 r. uzyskał stopień doktora, a w 1981 r. doktora habilitowanego. Od 1991 r. pracuje na stanowisku profesora Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Pełnił funkcje m.in. dziekana Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Pracuje w Instytucie Historii Uniwersytetu w Białymstoku. Jest autorem licznych książek i artykułów naukowych. Jest też jednym z największych znawców w środowisku białostockim i Polsce dziejów Mazowsza Północno-Wschodniego

i Podlasia, historii wojskowej XIX-XX wieku, losu Polaków poza granicami kraju i ruchu ludowego. Jest autorem, współautorem i redaktorem ponad 250 prac naukowych i popularno-naukowych, ponad 20 monografii książkowych. Prowadzi działalność pozauniwersytecką w licznych instytucjach naukowych, wygłaszał prelekcje w Londynie, Nowym Jorku, Sztokholmie, Grodnie, Wilnie i Ugandzie. Od wielu lat prowadzi Kramik regionalny, najpierw w „Kurierze Podlaskim”, a obecnie w „Kurierze Porannym”. W latach 1993-1997 był posłem II kadencji z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego z okręgu Białystok. W latach 1994-1997 pełnił funkcję kierownika Urzędu do spraw Komitantów i Osób Represjonowanych. Stał na czele Polsko-Litewskiej Grupy Parlamentarnej. W latach 1998-2007 sprawował mandat radnego sejmiku podlaskiego. Bez powodzenia kandydował m.in. w przedterminowych wyborach wojewódzkich w 2007 r. oraz w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2009 r. 22 listopada 2011 r. otrzymał honorowe obywatelstwo miasta Ostrów Mazowiecka. W 1989 r. kandydował z rekomendacji ZSL do Senatu, mandatu nie uzyskał.

Stanisław Dworakowski – absolwent Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie, gdzie uzyskał tytuł doktora nauk rolniczych. W 1980 r. został wybrany na sekretarza Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Białymstoku. W 1982 r. powierzono mu funkcję wiceprezesa Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni w Białymstoku. Pełnił także funkcję przewodniczącego Komisji Rolnictwa Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku. W 1989 r. kandydat na posła z rekomendacji ZSL, mandatu nie uzyskał.

Józef Eljasiewicz – inżynier – elektryk. Właściciel zakładu rzemieślniczego. Kandydat na senatora PRL z rekomendacji Stronnictwa Demokratycznego. W wyborach 4 czerwca 1989 r. mandatu nie uzyskał.

Zdzisław Falicki – psychiatra, w 1989 r. pracownik Akademii Medycznej w Białymstoku. W 1989 r. członek Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Tadeusz Gajl – urodzony w 1940 r. w Wilnie. Ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Łodzi. Trudnił się wzornictwem w przemyśle włókienniczym w Walimiu i w Białymstoku. W latach 1974-1998 był szefem działu graficznego w miesięczniku „Kontrasty” i redaktorem naczelnym i graficznym tygodnika „Plus” w latach 1989-1990. Jest autorem herbarzy Polskie rody szlacheckie i ich herby (Białystok 1999, 2000, 2003), Herby szlacheckie Rzeczypospolitej Obojga Narodów (Gdańsk 2003), Herby szlacheckie Polski porozbiorowej (Gdańsk 2005) oraz Herbarz Polski od Średniowiecza do XX wieku (Gdańsk 2007, wydanie poprawione i rozszerzone 2011). Wraz z Lechem Milewskim stworzył wyszukiwarkę herbów. Zaprojektował herb województwa podlaskiego, Białegostoku, powiatów sokólskiego i siemiatyckiego, gminy Szepietowo, Korycin, Szudziałowo, Zawady, Kobylin-Borzemy, Sejny, Miłki, Janów, Zambrów i wsi Poryte. W 1989 r. był redaktorem „Dobra Wspólnego”, gazety wyborczej Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Ewa Urszula Gierasimowicz – nauczycielka. W 1989 r. dyrektor zespołu Szkół Odzieżowych im. Stanisława Staszica w Białymstoku. W wyborach kontraktowych kandydatka na posła z rekomendacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, mandatu poselskiego nie uzyskała.

Józef Głębocki – radca prawny, były dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Stanisław Gościński – urodzony 5 czerwca 1930 r. w Sannikach. Pracownik Białostockich Zakładów Podzespołów Telewizyjnych „Unitra – Biazeł”, gdzie pracował na stanowisku ślusarza. W początkach września 1980 r. zorganizował strajk w BZPT „Unitra-Biazeł”. Wybrany na Przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w BZPT „Unitra-Biazeł”. 12 października 1980 r. wszedł do Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Białymstoku. Po wprowadzeniu stanu wojennego został internowany. Zwolniony 10 marca 1982 r. Działal w podziemiu. Od października 1988 r. był członkiem Regionalnej Komisji Wykonawczej. W 1989 r. aktywnie działał na rzecz reaktywacji Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w BZPT „Unitra-Biazeł”. Po zarejestrowaniu Komisji Zakładowej pełnił funkcję przewodniczącego. Zmarł 8 lutego 1994 r. W 1989 r. aktywnie działał w Komitecie Obywatelskim „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Witold Horodeński – inżynier mechanik. W 1989 r. członek Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Wiesław Hukałowicz – w 1989 r. kandydat na posła, zrezygnował z ubiegania się o mandat poselski w trakcie kampanii wyborczej.

Jerzy Ickiewicz – pracownik naukowy Politechniki Białostockiej. 25 listopada 1980 r. Rada Wydziału Maszyn Roboczych i Pojazdów Politechniki Poznańskiej przeprowadziła przewód doktorski i nadała mu tytuł naukowy doktora. Pracownik naukowo-techniczny na Wydziale Mechanicznym Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Białymstoku (w latach 1971-1974), asystent na Wydziale Mechanicznym Politechniki Białostockiej (w latach 1974-1980), adiunkt na Wydziale Mechanicznym Politechniki Białostockiej (w latach 1980-2005), starszy wykładowca na Wydziale Mechanicznym Politechniki Białostockiej (od 2006 r.). Od 1989 r. członek NSZZ „Solidarność” na Politechnice Białostockiej. W lutym 1982 r. członek konspiracyjnej grupy pod nazwą Tymczasowa Komisja Wykonawcza, która zajmowała się organizowaniem spotkań z ukrywającymi się działaczami NSZZ „Solidarność”, organizowaniem im mieszkań, kolportażem podziemnego „Biuletynu Informacyjnego”. W 1990 r. członek Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymstoku. W 1997 r. jeden z sygnatariuszy Akcji Wyborczej „Solidarność” w Białymstoku, członek Ruchu Społecznego AWS. W 1989 r. członek Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Jerzy Jamiołkowski – urodzony 10 marca 1947 r. w Białymstoku. Ukończył Szkołę Główną Planowania i Statystyki w Warszawie. W marcu 1968 uczestniczył w wiecach studenckich w Warszawie. W latach 1970-1972 był zastępcą kierownika Działu Planowania Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego Fasty, a w latach 1972-1976 dziennikarzem „Gazety Białostockiej” (od 1975 r. „Gazeta Współczesna”). W latach 1976-1982 był sekretarzem redakcji gazety zakładowej „Fasty”. Od października 1980 r. był aktywnym członkiem NSZZ „Solidarność”, a następnie przewodniczącym Komisji Oddziałowej Działu Administracji w Fastach i przewodniczącym Komisji Zakładowej. W początku roku 1981 był członkiem Międzyzakła-

dowego Komitetu Założycielskiego Regionu Białystok, w czerwcu 1981 r. był delegatem na I Walny Zjazd Delegatów Regionu Białystok. Po wprowadzeniu stanu wojennego został internowany. Na wolność wyszedł 2 marca 1982 r. W latach 1982-1990 był zastępcą kierownika Działu Planowania BZPB Fasty. W latach 1982-1988 był członkiem podziemnej KZ „S” w Fastach, autorem, redaktorem, drukarzem, kolporterem podziemnego pisma zakładowego „Wątek”. Uczestnik Duszpasterstwa Ludzi Pracy przy BZPB Fasty. W latach 1983-1989 był członkiem Klubu Inteligencji Katolickiej i współorganizatorem Diecezjalnych Dni Kultury Chrześcijańskiej w Białymstoku, pielgrzymek, Mszy za Ojczyznę. W latach 1990-1994 pełnił funkcję radnego Miasta Białystok. 1997-1998 był kierownikiem Działu Marketingu Białostockich Zakładów Pasmanteryjnych „Pasmanta”. W latach 1999-2001 bezrobotny. W latach 2002-2008 był pracownikiem Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego. Od 1989 w szeregach Polskiej Partii Socjalistycznej. W latach 1998-2002 był radnym Miasta Białystok. W 2008 r. przeszedł na emeryturę. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Sokrat Janowicz – urodzony 4 września 1936 r. w Krynkach. Ukończył filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim. Debiutował w 1956 r. na łamach „Niwy”, wydawanej w Białymstoku. Był polskim pisarzem narodowości białoruskiej, tworzący po białorusku i po polsku. Na zjeździe założycielskim Białoruskiego Zjednoczenia Demokratycznego wybrano go na stanowisko pierwszego przewodniczącego tej partii. Funkcję tę pełnił w latach 1990-1992. W 2005 r. został odznaczony przez ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego Srebrnym Medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis. Janowicz zmarł w 2013 r. Został pochowany na cmentarzu prawosławnym w Krynkach. W 1989 r. był kandydatem Białoruskiego Komitetu Wyborczego do Senatu, mandatu nie uzyskał.

Mieczysław Januszewski – lekarz weterynarii. W 1989 r. naczelnik gminy w Juchnowcu. Niezależny kandydat na senatora, mandatu nie uzyskał.

Krzysztof Jaworowski – urodzony 10 lipca 1957 r. we wsi Kadłubówka w gminie Brańsk. W latach 1976-1985 był pracownikiem firm prywatnych i Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku. Od 1985 r. prowadzi rodzinne gospodarstwo rolne. W latach 1990-1991 był burmistrzem Miasta i Gminy Brańsk. Od 1992 r. pełni funkcję wójta Gminy Brańsk. W 1999 r. był członkiem Honorowego Komitetu Przygotowania Wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II w Drohiczynie. W 1989 r. działacz Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Marian Jaworowski – rolnik, członek Rady Wojewódzkiej NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych. W 1989 r. członek Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Andrzej Kaliciński – urodzony 14 marca 1922 r. w Granicy. W czasie II wojny światowej walczył w Armii Krajowej. Po wojnie ukończył studia medyczne w Gdańsku, specjalizując się w kardiologii. Uzyskał kolejno stopnie naukowe doktora i w 1968 r. doktora habilitowanego nauk medycznych, zaś w 1974 r. tytuł naukowy profesora. Pracował na Śląsku, po czym przeniósł się w 1953 r. na Akademię Medyczną w Białymstoku, gdzie przez wiele lat był wykładowcą. Był kierownikiem

Kliniki Kardiologii, a w latach 1990-1993 rektorem Akademii Medycznej w Białymstoku. W 1980 był członkiem NSZZ „Solidarność”. Wspomagał działaczy „Solidarności” w czasie stanu wojennego. Współtworzył ustawę o zawodzie lekarza, broniąc zasady tajemnicy lekarskiej oraz ustawę kombatancką. Zmarł w 2002 r. Był rekomendowany przez Stanisława Marczuka jako kandydat na senatora z poparcia KOZB. W wyborach, które odbyły się 4 czerwca 1989 r., mandat uzyskał.

Jan Kamiński – rolnik, członek Rady Wojewódzkiej NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych. W 1989 r. członek Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Witold Karczewski – ukończył studia wyższe w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Inżynier rolnik. Prowadził własne gospodarstwo rolne. W 1989 r. był przewodniczącym Wojewódzkiego Porozumienia Związków Zawodowych w Białymstoku, przewodniczącym Międzywojewódzkiej Federacji Związków Zawodowych Rolnictwa. Następnie sprawował funkcję prezesa firmy Contractus, a następnie Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku, wiceprezes Krajowej Izby Gospodarczej i prezes Podlaskiego Forum Gospodarczego. W wyborach, które odbyły się 4 czerwca 1989 r. kandydat na senatora z rekomendacji PZPR, mandatu senatorskiego nie uzyskał.

Janusz Klentak – pracownik naukowy Politechniki Białostockiej. W 1989 r. członek Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Andrzej Klepacki – lekarz. W 1989 r. członek Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Michał Klinger – urodzony w 1946 r. w Lesznie. Ukończył astronomię na Uniwersytecie Warszawskim oraz teologię prawosławną w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Od 1978 r. jest wykładowcą Starego Testamentu w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej. Od 1990 r. pełnił funkcję I sekretarza Ambasady RP w Pradze. Od 1996 kierował wydziałem Europy Południowo-Wschodniej w Departamencie Europy. W latach 1999-2003 pełnił funkcję ambasadora RP w Rumuni. W latach 2006-2012 był ambasadorem RP w Atenach. Wykładał na uniwersytetach w Polsce i Stanach Zjednoczonych. Jest jednym z inicjatorów dialogu chrześcijańsko-żydowskiego w Polsce. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego, w którym działał na rzecz włączenia mniejszości wyznaniowych i narodowych w proces przemian demokratycznych w Polsce. Prowadził rozmowy z Komitetem Obywatelskim Ziemi Białostockiej o umieszczeniu na listach Eugeniusza Mironowicza. Rozmowy nie przyniosły efektu. W 1989 r. członek Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Roman Koper – urodzony 1 stycznia 1942 r. Pracownik biblioteki w Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Przedsiębiorstwie Instalacji Przemysłowych „Instal”. Tam zorganizował NSZZ „Solidarność”. Aktywny działacz Ruchu „Światło – Życie”, Duszpasterstwa Akademickiego i Klubu Inteligencji Katolickiej. Redaktor i współpracownik „Biuletynu Informacyjnego” wydawanego przez Zarząd Regionu Białostockiej „Solidarności”. W czasie stanu wojennego był internowany przez komunistyczne władze. Od kwietnia 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Edward Korecki – prawnik, przewodniczący Niezależnego Ruchu Kombatan-tów Armii Krajowej. W 1989 r. członek Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Janusz Korecki – lekarz, w 1989 r. pracownik Akademii Medycznej w Białym-stoku, członek Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Stanisława Korolkiewicz – urodzona 15 marca 1944 r. w Białymstoku. Ukoń-czyła Technikum Ekonomiczne. W latach 1963-1967 studiowała w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie. W latach 1968-1970 referent ekonomiczny w Polskich Liniach Oceanicznych w Gdyni, w latach 1970-1971 pracownik Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gazownictwa Bezprzewodowego w Białymstoku, w latach 1971-1972 pracowała w Przedsiębiorstwie Techniczno-Handlowym „Eldom”, a w latach 1973-1983 w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Obuwem (od 1974 r. w składzie Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego) w Białymsto-ku. W październiku 1980 r. była przewodniczącą Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność w WPHW, a od stycznia 1981 r. pełniła funkcję przewodniczącej Ko-misji Zakładowej „Solidarności”. Była też w składzie prezydium Międzyzakładowe-go Komitetu Założycielskiego, delegatką na I Walny Zjazd Delegatów Regionu Bia-łystok, była członkiem Zarządu Regionu. Od 1981 r. członek białostockiego Komite-tu Obrony Więzionych za Przekonania. W 1982 r. współorganizatorka Konfederacji Polski Niepodległej. W latach 1987-1990 tworzyła i kolportowała „Opinię Biało-stocką”. W 1983 r. była zatrudniona w Zakładzie Remontowo-Budowlanym PSS Spółem w Białymstoku. W latach 1984-1989 pracowała dorywczo, m.in. dozorca w żłobku. Wielokrotnie zatrzymywana i przesłuchiwana przez funkcjonariuszy Służ-by Bezpieczeństwa. Współorganizatorka i uczestniczka akcji ulotkowych, plakato-wych, malowania na murach. W latach 1983-1986 była karana przez kolegium ds. wykroczeń za udział w manifestacjach. Udostępniała mieszkanie ukrywającym się. W latach 1985-1989 działaczka Duszpasterstwa Ludzi Pracy w Białymstoku. W la-tach 1989-1992 była właścicielką zakładu gastronomicznego i sklepu spożywczego, po bankructwie bezrobotna. Od 1995 r. jest na rencie. W 1989 r. kandydowała do Sejmu z rekomendacji KPN, mandatu nie uzyskała.

Stanisław Kostka – adwokat. W listopadzie 1982 r. bronił białostockich oskar-żonych w procesie 21 studentów Politechniki Białostockiej i Filii Uniwersytetu War-szawskiego w Białymstoku, oskarżonych o pisanie, drukowanie i rozpowszechnia-nie „Biuletynu Informacyjnego” „Solidarności”. Proces objął 19 osób i był jednym z większych w Polsce, członek Rady Adwokackiej. Dziś emerytowany adwokat. W 1989 r. członek Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Helena Kotkowska – w 1989 r. bibliotekarka. W 1989 r. członkini Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Halina Krukowska – działaczka NSZZ „Solidarność” na Filii Uniwersytetu War-szawskiego w Białymstoku. Profesor Uniwersytetu w Białymstoku, założycielka i wieloletni kierownik Zakładu Literatury Oświecenia i Romantyzmu. Inicjatorka i redaktor naczelna serii „Czarny romantyzm”. Interesowała się zwłaszcza ciemną stroną istnienia w poezji romantycznej, związkami poezji i nocy, wyobraźnią ro-mantyków. Jest autorką m.in. „Ciemnej strony istnienia w poemacie Malczewskie-go”, „Czarnego romantyzmu Goszczyńskiego”, „Nocnego uniwersum w myśli ro-

mantycznej Zygmunta Krasińskiego”. W 1989 r. brała udział w pracach Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Konrad Kruszewski – urodzony 19 lutego 1958 r. W trakcie studiów na Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku członek redakcji pisma „Przy Budowie”. Od 1 lipca 1981 r. członek redakcji „Biuletynu Informacyjnego” NSZZ „Solidarność” W czasie stanu wojennego internowany przez komunistyczne władze. osadzony w Suwałkach i Kwidzynie. Następnie redaktor podziemnych czasopism. Dziennikarz. Od 2002 r. redaktor naczelny „Gazety Współczesnej”. Od października 1988 r. Członek Regionalnej Komisji Wykonawczej. Od kwietnia 1989 r. członek Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Piotr Krutul – urodzony 8 sierpnia 1960 r. w Suchowoli. W 1986 r. ukończył studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki Białostockiej. Pod koniec lat osiemdziesiątych aktywny działacz Niezależnego Samorządnego Związku Rolników Indywidualnych „Solidarność”, współpracownik Jana Beszty-Borowskiego. W 1990 r. został wybrany wójtem gminy Suchowola. Urząd ten sprawował do 1991. W latach 1991-1993 był posłem na Sejm. Następnie do 1997 r. ponownie pełnił funkcję wójta Suchowoli. Po raz drugi został posłem w 1997 r. W latach 1999-2001 zasiadał w sejmiku podlaskim. Po raz trzeci został posłem w 2001 r. W kwietniu 1989 r. wszedł w skład Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Mieczysław Kulczakowicz – urodzony 1 kwietnia 1935 r. w Wałkach (województwo białostockie). Magister geodezji. Pracownik Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego w Białymstoku na stanowisku zastępcy dyrektora. Przewodniczący Rady Wojewódzkiej Naczelnej Organizacji Technicznej w Białymstoku. W czerwcu 1989 r. bezpartyjny, ale wspierany przez PZPR kandydat na posła, mandatu poselskiego nie uzyskał.

Bazyli Kuptel – w 1989 r. robotnik, członek Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Fabryce Przyrządów i Uchwytów. 15 kwietnia 1989 r. powołany w skład Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Jan Kwasowski – urodzony w 1951 roku. Ukończył Uniwersytet Warszawski. Od 1974 pracował jako dziennikarz w tygodniku „Nowa Wieś” w Warszawie, w latach 1976-81 w „Gazecie Współczesnej” w Białymstoku jako kierownik działu kultury, od jesieni 1982 r. do końca 1984 r. w miesięczniku „Kontrasty”. Od 1987 r. do początku 1989 roku zatrudniony był w Społecznym Stowarzyszeniu Prasoznawczym „Stopka” w Łomży. Od lata 1989 r. pracował w „Gazecie Wyborczej”, od 1992 r. przez kilkanaście lat jako szef oddziału w Białymstoku i redaktor naczelny białostockiego dodatku tego dziennika. Odszedł z „Gazety” w 2008 r. Obecnie pracuje w Urzędzie Marszałkowskim w Białymstoku. W latach 1990-93 był radnym miejskim i wiceprzewodniczącym Sejmiku Samorządowego Województwa Białostockiego. Od 1989 r. przez kilka lat był prezesem oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, przez jedną kadencję członkiem Rady Głównej SDP. W 1977 r. jego reportaż „Pooddychać szpitalem” zdobył nagrodę w Turnieju Reporterów „Kontrastów”. Współredaktor książek „Kuchnia polska regionalna” (Łomża 1988) i „Białostoczanie XX wieku” (Białystok 2000). W roku 2009 r. jego wspomnienia z 1989 roku zostały wyróżnione przez tygodnik „Polityka” i opublikowane w zbiorze „Rewolucja 89”. W latach 1988-90 był prezesem Klubu Obywatelskiego w Bia-

łymstoku, skupiającego działaczy opozycji solidarnościowej, jednym z organizatorów protestów przeciwko przewożeniu chloru przez Białystok. W kwietniu 1989 r. znalazł się w składzie Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej, brał udział w kampanii wyborczej kandydatów, wydawał wraz z kilkoma kolegami gazetkę „Dobro Wspólne”.

Lech Lebensztejn – urodzony 15 lipca 1928 r. w Łomży. W 1950 r. ukończył prawo na Uniwersytecie Warszawskim. W latach 1943-1945 był żołnierzem Armii Krajowej, zastępowy w Tajnym Harcerstwie. W latach 1945-1946 był członkiem organizacji Wolność i Niezawisłość. W latach 1949-1952 pracował w Naczelnej Dyrekcji Handlowej Przemysłu Chemicznego w Warszawie, w 1952-1953 był starszym inspektorem w Gabinetie Ministra Przemysłu Chemicznego. W latach 1956-1961 pracował w prokuraturze dla miasta Białystok, w latach 1961-1965 był radcą prawnym (odmówiono mu wpisu do adwokatury w Białymstoku), w latach 1965-1990 pracował jako adwokat w Zespole Adwokackim nr 2 w Białymstoku. W 1981 był doradcą Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego, a potem Zarządu Regionu białostockiej „Solidarności”. Po 13 grudnia 1981 r. bronił białostockich działaczy podziemia przed sądami powszechnymi i wojskowymi, m.in. w procesie studentów białostockich uczelni. W 1982 r. był przesłuchiwany i zastraszany. W 1988 r. pełnomocnik procesowy Komitetu Założycielskiego „S” Fabryki Przyrządów i Uchwyków Ponar-Biał w Białymstoku oraz PSS Spółem w Łapach. W latach 1990-1993 był prokuratorem w Prokuraturze Wojewódzkiej w Białymstoku. Tworzył Prokuraturę Apelacyjną w Białymstoku. W 1994 r. przeszedł na emeryturę. Od 13 grudnia 2000 r. był członkiem honorowym Klubu Więzionych, Internowanych, Represjonowanych. Zmarł 21 listopada 2009 r. W 1989 był przewodniczącym Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Marian Leszczyński – urodzony 4 maja 1946 r. w Namysłowie. W 1969 r. ukończył Wyższą Szkołę Ekonomiczną we Wrocławiu. W latach 1969-1978 był wykładowcą na Politechnice Wrocławskiej, a w latach 1980-1981 na Politechnice Białostockiej. W 1971 r. wstąpił w szeregi PZPR, w 1981 r. pełnił funkcję I sekretarza Komitetu Uczelnianego PZPR PB, był organizatorem Białostockiego Forum Myśli Partyjnej, tzw. struktur poziomych w PZPR. Od października 1980 r. był członkiem Komisji Zakładowej „Solidarności” Politechniki Białostockiej. Zamieszczał artykuły ekonomiczne i społeczno-polityczne w „Biuletynie Informacyjnym” Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” Region Białystok. 14 grudnia 1981 r. oddał legitymację partyjną, przez pół roku był zawieszony w pełnieniu obowiązków służbowych, następnie zdegradowany na stanowisko pracownika naukowo-technicznego. W listopadzie 1982 r. zwolnił się z pracy. Znalazł zatrudnienie w Spółdzielni Inwalidów „Naprzód” w Białymstoku. Był członkiem Tymczasowej Komisji Wykonawczej „Solidarność” Regionu Białystok. 7 stycznia 1983 r. aresztowany i oskarżony o pomoc ukrywającym się działaczom „S”, przetrzymywany w areszcie mimo inwalidztwa. Wojskowa Prokuratura Garnizonowa w Białymstoku umorzyła postępowanie. Kontynuował działalność w podziemiu (m.in. w kontakcie z Henrykiem Wujcem); współorganizator spotkań KIK (m.in. z Andrzejem Ajnenkielem, Ryszardem Kapuścińskim, Januszem Onyszkiewiczem, Władysławem Siłą-Nowickim). W 1988 r. założył w Białymstoku Przedsiębiorstwa Wdrażania Innowacji Techniczno-Organizacyjnych ITO Sp. z o.o. (zatrudniał wyłącznie osoby repre-

sjonowane w stanie wojennym). W 1989 r. po katastrofie pociągu przewożącego chlor organizator protestów przeciw przewożeniu niebezpiecznych ładunków przez Białystok. W latach 1994-1998 był dyrektorem generalnym Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej, w latach 1998-2007 wiceprezesem ds. finansów Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, a w latach 2007-2008 prezesem. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Andrzej Lussa – urodzony 20 lutego 1948 r. w Otwocku. Był lekarzem, doktorem nauk medycznych, uczniem profesora Karola Buluka, adiunktem w Zakładzie Patomorfologii AMB. Działacz NSZZ „Solidarność” na Akademii Medycznej w Białymstoku, współredaktor tamtejszego biuletynu. Od 1989 r. był sekretarzem Okręgowej Rady Lekarskiej w Białymstoku, organizował od podstaw działania samorządu lekarskiego. Był twórcą Biuletynu ORL i Zeszytów Historycznych. Działał w grupie inicjatorów budowy pomnika księdza Jerzego Popiełuszki i pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego. W czerwcu 1994 r. Rada Miejska powierzyła mu funkcję prezydenta Białegostoku. 13 kwietnia 1995 r. zmarł nagle w trakcie pełnienia obowiązków. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Barbara Łekawa – urodzona w 1941 r. w Białymstoku. Ukończyła studia na Wydziale Elektroniki Politechniki Warszawskiej. Pracowała jako dyrektor zakładu telekomunikacji w Białymstoku. Działała w Stowarzyszeniu Elektryków Polskich. W 1981 r. wstąpiła w szeregi NSZZ „Solidarność”. Pod koniec lat 80. była członkiem Biskupiej Rady Społecznej, była prezesem białostockiego Klubu Inteligencji Katolickiej. Została damą Zakonu Rycerskiego Grobu Bożego w Jerozolimie. W 1993 r. jako kandydatka Komitetu Wyborczego KIK w Białymstoku oraz Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Archidiecezji Białostockiej uzyskała mandat senatora III kadencji w województwie białostockim. Była członkinią klubu senackiego NSZZ „Solidarność”. Zasiadała w Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą. W 1997 r. nie ubiegała się o reelekcję preza Klubu Inteligencji Katolickiej. W 1989 r. była członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Zbigniew Łopianecki – absolwent Politechniki Szczecińskiej. Pracował jako mechanik okrętowy w Polskiej Żegludzie Morskiej. Powrócił do Białegostoku i pracował w Państwowej Komunikacji Samochodowej. Członek Stowarzyszenia Inżynierów i Mechaników Komunikacji. W czerwcu 1989 r. był bezpartyjnym kandydatem na senatora, mandatu nie uzyskał.

Kazimierz Łukaszewicz – inżynier mechanik. W 1989 r. pracował w Wojewódzkim Związku „Samopomoc Chłopska”. W czerwcu 1989 r. kandydat na posła, mandatu nie uzyskał.

Krystyna Łukaszuk – urodzona 25 kwietnia 1949 r. Ukończyła Szkołę Budowlano-Geodezyjną w Białymstoku, a następnie studia wyższe w zakresie inżynierii budownictwa. W latach osiemdziesiątych XX wieku była aktywną działaczką Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Białymstoku. W latach 1992-1993 była zastępcą dyrektora wydziału w urzędzie wojewódzkim, następnie pracowała w Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymstoku, prowadząc

liczne szkolenia związkowe. W 1997 r. objęła funkcję wojewody białostockiego, a od 1998 wojewody podlaskiego. Po zakończeniu kadencji w 2001 r. została trenerem Regionalnego Ośrodka Europejskiego Funduszu Społecznego w Białymstoku. W 1989 r. aktywnie wspomagała Komitet Obywatelski „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Henryk Łupiński – urodzony 15 stycznia 1955 r. w Łupiance Starej. W latach 1972-2009 pracował w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach. Aktywnie działał w Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”, gdzie pełnił funkcję wiceprzewodniczącego. Był obserwowany przez funkcjonariuszy Służb Bezpieczeństwa jako podejrzaný o kolportaż ulotek i biuletynów „Solidarności” na terenie ZNTK. Był działaczem Duszpasterstwa Ludzi Pracy. Jeździł do Warszawy na Msze za Ojczyznę. Od 1989 r. był członkiem Zarządu Regionu białostockiej „Solidarności”, a od 1993 r. pełni funkcję skarbnika. Członek budowy pomnika ks. Jerzego Popiełuszki i ks. Stanisława Suchowolca. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Władysław Łupiński – w 1989 r. rolnik, członek Rady Wojewódzkiej NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych. W 1989 r. członek Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Tomasz Malewicz – dziennikarz „Biuletynu Informacyjnego” NZSS „Solidarność”. W 1989 r. aktywnie wspomagał Komitet Obywatelski „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Mieczysław Maliszewski – urodzony 20 marca 1934 r. Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” na Politechnice Białostockiej. Po 13 grudnia 1981 r. internowany przez komunistyczne władze. 15 kwietnia 1989 r. powołany w skład Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Stanisław Marczuk – urodzony 20 listopada 1935 r. w Doktorcach nad Narwią. W 1950 rozpoczął naukę w Technikum Mechanizacyjnym, które ukończył w 1954 r. W grudniu 1955 r. powołany został do zasadniczej służby wojskowej, którą odbył w Dęblinie. Po jej zakończeniu zaczął pracować w Fabryce Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku, początkowo jako brakarz i kontroler produkcji, później technolog, następnie w komórce racjonalizatorskiej, potem jako konstruktor przyrządów. W 1965 został sekretarzem Klubu Techniki i Racjonalizacji. Pracując podjął studia wyższe w 1973 r., w trybie zaocznym na Wydziale Mechanicznym Politechniki Białostockiej, otrzymując w 1978 r. tytuł inżyniera mechanika. We wrześniu 1980 r. był współzałożycielem i członkiem Komitetu Robotniczego w Fabryce Przyrządów i Uchwytów. Od grudnia 1980 r. Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Fabryce Przyrządów i Uchwytów. W czerwcu 1981 r. delegat na Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Białystok. W czasie II tury I Zjazdu w dniach 25-26 czerwca wybrany przewodniczącym Zarządu Regionu. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie został aresztowany podczas posiedzenia Komisji Krajowej w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. Założyciel Regionalnego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, a w marcu 1982 Tymczasowej Komisji Regionalnej. Organizator i koordynator podziemia na Białostocczyźnie. W 1983 r. przebywał w Państwowym Szpitalu Klinicznym na oddziale kardiologii. Po powrocie do zdrowia odmówiono mu przyjęcia do pracy w FPIU. Aktywny uczestnik

Duszpasterstwa Ludzi Pracy. Inicjator odrodzenia „Solidarności” na Białostocczyźnie. W 1990 na II Walnym Zjeździe Delegatów Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” ponownie został wybrany przewodniczącym białostockiej „Solidarności”. W tym samym roku był odznaczony przez Ryszarda Kaczorowskiego – ostatniego prezydenta RP na obczyźnie Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta za zasługi na rzecz odzyskania niepodległości przez Polskę w ramach działalności w NSZZ „Solidarność”. 5 czerwca 1991 r. witał w imieniu Zarządu Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” przybyłego z pasterską pielgrzymką do Białegostoku Ojca Świętego Jana Pawła II. 21 września 1991 r. na nadzwyczajnym Zjeździe Delegatów Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” Stanisław Marczuk nie uzyskał wotum zaufania i złożył rezygnację z funkcji przewodniczącego. W wyborach samorządowych 1994 r. z rekomendacji Stowarzyszenia Rodzin Katolickich i Klubu „Jedność” został wybrany na radnego Rady Miejskiej w Białymstoku. W 1997 r. Akcja Wyborcza „Solidarność” poparła jego kandydaturę na senatora RP, a w wyniku wygranych przez AWS wyborów we wrześniu 1997 r. został senatorem. W Senacie podjął pracę w Komisji Samorządu Terytorialnego i Komisji Spraw Emigracji Polaków za granicę. Mocno zaangażowany w sprawy powrotu Polaków z Kazachstanu do ojczyzny. Współinicjator ustawy o repatriacji. W chwili rozpoczęcia kampanii wyborczej w kwietniu 1989 r. Stanisław Marczuk współorganizował Komitet Obywatelski „Solidarność” Ziemi Białostockiej i stanął na jego czele. Miał wpływ na obsadę list wyborczych Komitetu.

Bogdan Martyniuk – urodzony w 1939 r. we wsi Dermań na Wołyniu. Do Polski przyjechał w 1952 r. W 1989 r. pracował jako lekarz w Instytucie Psychoneurologii w Warszawie. W czerwcu 1989 r. kandydat na posła z rekomendacji Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego z Bielska Podlaskiego, mandatu nie uzyskał.

Stanisław Mazurek – dyrektor Siemiatyckich Zakładów Obuwia. W czerwcu 1989 r. kandydat na posła, mandatu nie uzyskał.

Piotr Michalczuk – ukończył studia ekonomiczne. Pracował w Wojewódzkim Ośrodku Postępu Rolniczego w Białymstoku. Był przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej w Białymstoku. W 1989 r. kandydat na posła z rekomendacji ZSL, mandatu nie uzyskał.

Tomasz Miłkowski – ukończył studia matematyczne na Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Był dyrektorem Szkoły Podstawowej Nr 38 w Białymstoku, działaczem Stronnictwa Demokratycznego i Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w Białymstoku. Pełnił też funkcję radnego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku. W latach 1990-1992 r. był przewodniczącym Stronnictwa Demokratycznego w województwie białostockim. 4 i 18 czerwca 1989 r. kandydował bezskutecznie na posła do Sejmu PRL z rekomendacji Stronnictwa Demokratycznego.

Eugeniusz Mironowicz – urodzony w 1955 r. W latach 1976-1980 studiował historię na Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. W 1990 r. obronił pracę doktorską. W latach 1992-1997 pracował w redakcji tygodnika „Niwa” na stanowisku redaktora naczelnego. Od 1995 r. jest redaktorem „Białoruskich Zeszytów Historycznych”. W latach 1992-1997 uczestniczył w realizacji programu badawcze-

go prowadzonego w Instytucie Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk pod tytułem „Państwo i społeczeństwo polskie a mniejszości narodowe w okresie przełomów politycznych 1944-1989”. Wyniki swych badań opublikował. Od 1997 r. jest pracownikiem Uniwersytetu w Białymstoku. W 2000 r. obronił rozprawę habilitacyjną. 11 lutego 2009 r. otrzymał tytuł profesorski. W czerwcu 1989 r. kandydat na posła z rekomendacji Białoruskiego Komitetu Wyborczego, mandatu nie uzyskał.

Jerzy Muszyński – dziennikarz, redaktor, reżyser teatru lalek, czasami bezrobotny, często prezes.

Na czwartym roku studiów inżynierii budowlanej w Politechnice Białostockiej stale współpracował z „Gazetą Współczesną”. Krótki epizod w oddziale PAP w Suwałkach zakończył się wyrzuceniem z pracy za zadawanie niewygodnych pytań. Praca w „Gazecie Współczesnej” przyniosła sporo nagród w konkursach na reportaże prasowy i również zakończyła się wyrzuceniem z pracy na początku stanu wojennego. Podjął studia w PWST w Białymstoku na Wydziale Reżyserii Teatru Lalek i redagował biuletyny podziemne. Współorganizował w Klubie Obywatelskim zbiórkę podpisów przeciw przewozom chloru przez Białystok. Pod koniec lat osiemdziesiątych został kierownikiem wydawnictwa Stowarzyszenia „Stopka” w Łomży. Od maja 1990 roku kierował Radiem Białystok. Po odejściu z Radia w 2003 r. pracował w wydawnictwach i przemyśle. Od 1 stycznia 2011 r. kieruje Instytutem Innowacji i Technologii Politechniki Białostockiej. Wiosną 1989 r. Komitet Obywatelski powołał go na szefa sztabu wyborczego. Dzięki niezłomnej postawie „Stopki” Białystok był jedynym ośrodkiem „Solidarności” w Polsce, który w tym czasie dysponował papierem drukowym, „Dobro Wspólne” było pierwszą gazetą wyborczą w kraju.

Kazimierz Niemyjski – rolnik, wiceprzewodniczący Rady Wojewódzkiej NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Czesław Okołów – urodzony w 1935 r. w Puszczy Białowieskiej. W 1959 r. ukończył studia w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. W 1967 r. uzyskał stopień naukowy doktora nauk leśnych. W 1975 r. ukończył Podyplomowe Studium Ochrony Przyrody Wydziału Leśnego AR w Krakowie. Studiował w International Seminar on National Parks and Equivalent Reserves, University of Michigan, National Park Service, Parks Canada. Pracował w Nadleśnictwie Bielsk. Od 1960 r. został zatrudniony w Białowieskim Parku Narodowym. W 1993 r. powierzono mu funkcję dyrektora Parku. Odszedł na emeryturę w 2003 r. Jest autorem i współautorem wielu książek i artykułów naukowych. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Entomologicznego oraz World Commission on Protected Areas IUCN/WCU. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Zbigniew Olbert – urodzony w 1931 r. Dziennikarz. Pracownik Oddziału Wojewódzkiego „PAX” w Białymstoku, wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku. Jego kandydaturę na senatora PRL zgłosił Zarząd Główny „PAX” w Warszawie. W wyborach, które odbyły się 4 czerwca 1989 r. mandatu nie uzyskał.

Stanisław Onisko – rolnik, członek Rady Wojewódzkiej NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Andrzej Paczkowski – urodzony 1 października 1938 r. w Krasnymstawie. W 1960 r. ukończył studia na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. W 1966 r. obronił doktorat, w 1975 r. habilitację. Do 1974 r. pracował w Instytucie Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, następnie w Bibliotece Narodowej. W latach 1980-1990 był pracownikiem w Instytucie Historii PAN. Wykładał historię najnowszą na Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Od września 1980 r. był członkiem NSZZ „Solidarność”. Jesienią 1981 r. uczestniczył w formułowaniu programu Klubów Rzeczypospolitej Samorządnej „Wolność-Sprawiedliwość-Niepodległość”. Prowadził wykłady i publikował w prasie związkowej artykuły dotyczące najnowszej historii Polski. Po wprowadzeniu stanu wojennego pisał w podziemnym „Tygodniku Wojennym”. W 1983 r. był jednym z założycieli Archiwum „Solidarności”, które do 1989 r. wydało 24 tomy relacji i dokumentów. W 1999 r. powołany w skład Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej. W 2011 r. został wybrany do nowo powołanej Rady IPN, a następnie powołany na jej przewodniczącą. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Krzysztof Paliński – urodzony 19 sierpnia 1961 r. w Wałbrzychu. W 1989 r. ukończył filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim Filia w Białymstoku. Od 1978 r. kolportował wydawnictwa niezależne. Od września 1980 r. był członkiem sekcji kultury NSZZ „Solidarność” w Łomży. 17 grudnia 1981 r. zorganizował akcję ulotkową i wiec w Łomży. Uczestniczył w akcjach plakatowych oraz zbieraniu składek na działalność „S” i pomoc represjonowanym. W latach 1982-1985 był wielokrotnie zatrzymywany i przesłuchiwany. Współpracował z Duszpasterstwem Ludzi Pracy przy parafii Świętej Rodziny w Białymstoku. Pracował w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Łomży, był też nauczycielem w Szkole Podstawowej nr 18 w Białymstoku. Od 1984 r. współpracował z Ruchem Solidarności Młodych, redagował „Nasz Głos” i „Kartki”. 31 października 1984 r. został aresztowany na 2 miesiące za umieszczenie plakatów na cmentarzu w Łomży, postępowanie umorzono z przyczyn proceduralnych. 1985-1986 uczestnik spotkań Klubu Inteligencji Katolickiej. W latach 1985-1988 członek Tymczasowej Komisji Regionalnej „Solidarności” Regionu Białystok, w latach 1988-1989 Regionalnego Komitetu Wykonawczego Regionu Białystok. Od grudnia 1988 r. członek Międzyrodziskowego Dyskusyjnego Klubu Młodej „S”, w 1989 Niezależnego Ruchu Solidarności Młodych. W latach 1989-1990 członek Komisji Zakładowej „S” na Filii UW. W latach 1989-1990 był redaktorem naczelnym „Biuletynu Informacyjnego „Solidarność” Regionu Białystok”. W latach 1989-1994 był pracownikiem naukowo-dydaktycznym FUW, 1993-1994 redaktorem naczelnym „Gazety Współczesnej”, 1994-2000 prezesem AWH Edytor SA w Białymstoku, w latach 2001-2003 Dolnośląskiego Wydawnictwa Prasowego we Wrocławiu, w latach 2003-2005 dyrektorem ds. rozwoju w Presspublica Sp. z o.o., w latach 2005-2008 był prezesem Wydawnictwa Prasa Podlaska. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej, wiceprzewodniczącym Biura Wyborczego.

Ewa Pankiewicz – pracownik Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, a od 1998 r. Uniwersytetu w Białymstoku, gdzie wykładała historię najnowszą, doktor nauk historycznych. Członkini Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność na FUW. Dziennikarka „Biuletynu Informacyjnego NSZZ „Solidarność” Region Białystok”, który w podziemiu często kolportowała i bezpośrednio go składała. 22 października weszła w skład Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność”. W 1989 r. była aktywną działaczką Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Waldemar Piekart – ekonomista. W 1989 r. członek Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Jan Piwnik – ukończył Politechnikę Warszawską. Pracownik naukowy Politechniki Białostockiej. W 1989 r. kandydat na senatora, mandatu nie uzyskał.

Stanisław Pogorzelski – dziennikarz „Gazety Współczesnej”. W latach 1980-1981 działacz NSZZ „Solidarność”. 20 marca 1982 r. zwolniony z pracy za artykuły sympatyzujące z NSZZ „Solidarność”. W 1990 r. przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Józefa Piłsudskiego. W latach 1998-2002 był rzecznikiem prasowym Rady Miejskiej w Białymstoku. W 1989 r. był współzałożycielem Klubu Obywatelskiego w Białymstoku oraz członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej. Pełnił także funkcję redaktora „Dobra Wspólnego”.

Stanisław Prutis – urodzony 15 marca 1948 r. w Kraskowie (powiat Kętrzyn). W 1972 r. ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, w 1977 r. uzyskał stopień doktor nauk prawnych. Od 1980 r. był zaangażowany w tworzenie struktur „Solidarności” w Białymstoku, gdzie współtworzył *Statut Regionu Białystok NSZZ „Solidarność”*, był też doradcą prawnym Zarządu Regionu Białystok. W czasie stanu wojennego został internowany. Po uwolnieniu współpracował z pozostałymi w ukryciu działaczami podziemnej „Solidarności”. W latach 1989-2002 kierował Zakładem Prawa Cywilnego. W latach 1990-1994 pełnił funkcję wojewody białostockiego. W 1994 r. otrzymał nominację na funkcję sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego w Białymstoku, od 1996 r. był dziekanem Wydziału Prawa Filii UW, następnie Uniwersytetu w Białymstoku. Od 2002 r. jest profesorem zwyczajnym. Od 2002 r. kieruje Katedrą Prawa Cywilnego. Jest autorem i współautorem wielu publikacji prawnych. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Krzysztof Putra – urodzony 4 lipca 1957 r. w Józefowie. Ukończył Technikum Mechaniczne w Białymstoku. W 1975 r. rozpoczął pracę jako robotnik w Fabryce Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku. Od sierpnia 1980 r. był członkiem NSZZ „Solidarność” w swoim zakładzie pracy. W latach 1985-1986 był wiceprzewodniczącym, a w latach 1987-1988 przewodniczącym Rady Pracowniczej. W 1990 r. objął funkcję prezesa Zarządu Wojewódzkiego Porozumienia Centrum. W latach 1991-1993 był posłem z listy Porozumienia Obywatelskiego Centrum. W 2001 r. był jednym z współzałożycieli Prawa i Sprawiedliwości, przed śmiercią sprawował funkcję prezesa PiS Regionu Podlaskiego. W latach 2002-2005 zasiadał w sejmiku podlaskim. W wyborach parlamentarnych w 2005 r. został wybrany na senatora. Od 27 października 2005 r. do 4 listopada 2007 r. był wicemarszałkiem Senatu. W wy-

borach parlamentarnych w 2007 r. uzyskał mandat poselski. 5 listopada 2007 r. klub parlamentarny PiS zgłosił jego kandydaturę na stanowisko Marszałka Sejmu, przegrał jednak z kandydatem PO Bronisławem Komorowskim. 6 listopada 2007 r. został wybrany na wicemarszałka Sejmu. Zginął 10 kwietnia 2010 r. w katastrofie polskiego samolotu w Smoleńsku. 20 kwietnia 2010 r. został pochowany na cmentarzu św. Rocha w Białymstoku. W 1989 r. został członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej. Był rekomendowany przez Stanisława Marczyka jako kandydat na posła z poparcia Komitetu. W wyborach, które odbyły się 4 czerwca 1989 r. mandat poselski uzyskał w pierwszej turze.

Kazimierz Rosiński – urodzony 12 lutego 1944 r. w Sobieszczanach Lubelskich. Studiował filologię polską na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W 1966 r. debiutował na łamach dziennika „Sztandar Ludu”. W latach 1973-1975 mieszkał w Białymstoku, a od 1975 r. w Bydgoszczy. W 1983 r. powrócił do Białegostoku, gdzie był członkiem redakcji miesięcznika „Kontrasty”, a następnie dziennika „Kurier Poranny”. W latach 1996-2000 pełnił funkcję zastępcy redaktora naczelnego „Kuriera Porannego”. Zmarł 22 kwietnia 2004 r. w Białymstoku. Od 15 kwietnia 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Henryk Ruciński – urodzony 3 lipca 1938 r. w Bydgoszczy. W 1962 r. ukończył historię na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Pracował w Szkole Podstawowej w Nowym Targu. W 1972 r. obronił pracę doktorską. W 1973 r. przyjechał do Białegostoku, gdzie zaczął pracować w Zakładzie Historii Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. W 1980 r. był założycielem i przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” na FUW. Po wprowadzeniu stanu wojennego angażował się w działalność podziemną „Solidarności”. W 1983 r. obronił pracę habilitacyjną, jednak ze względu na aktywny udział w szeregach „Solidarności” dyplom otrzymał w 1987 r. Tworzył struktury „Solidarności” na FUW. W 2003 r. przeszedł na emeryturę. Zmarł 12 października 2007 r. w Białymstoku. 15 kwietnia 1989 r. został powołany w skład Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Jadwiga Rudzińska-Patejuk – urodzona 20 listopada 1942 r. w Guzowie niedaleko Płocka. Do Hajnówki przybyła w 1964 r. Była nauczycielką języka polskiego w LO im. Marii Skłodowskiej-Curie. W latach 1989-1991 pełniła funkcję naczelnika miasta. W 1994 r. została radną miejską. Radni powierzyli jej stanowisko burmistrza Hajnówki. Była też prezesem Towarzystwa Przyjaciół Hajnówki, aktywnie działała w Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Zmarła 19 września 2008 r. W czerwcu 1989 r. była kandydatką na posła z rekomendacji PZPR, mandatu nie uzyskała.

Jerzy Rybnik – urodzony 13 czerwca 1946 r. w Suchowoli. Był synem ppłk. Armii Krajowej-Wolność i Niezawisłość Aleksandra Rybnika (ps. Dziaki, Jerzy) zastępcy Prezesa Okręgu WiN Białystok, skazanego w pokazowym procesie na karę śmierci, którą wykonano w 1946 r. Ukończył Technikum Przemysłu Drzewnego w Łomży. W latach 1968-1981 pracował jako technolog wyrobów z drewna w Białostockich Fabrykach Mebli. Jesienią 1980 r. był członkiem Komitetu Założycielskiego, a następnie Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”. W czerwcu 1981 r. uczestniczył w I Walnym Zjeździe Delegatów Regionu Białystok NSZZ „Solidarność”. Peł-

nił funkcję wiceprzewodniczącego Zarządu Regionu. Po wprowadzeniu stanu wojennego ukrywał się. Był członkiem Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego „S” w Białymstoku, a od 20 marca 1982 r. był członkiem podziemnej Tymczasowej Komisji Regionalnej „S”. 3 sierpnia 1982 r. ujawnił się w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Białymstoku. W latach 1982-1995 był kierownikiem pracowni stolarskiej Teatru Dramatycznego im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku. W 1982 r. jako rezerwista wcielony został na 3 miesiące do wojska. W jednostce był przestuchiwany na okoliczność działalności opozycyjnej. W 1985 r. sygnatariusz apelu ws. wyborów parlamentarnych. Od października 1988 r. członek RKW „S” Regionu Białystok. W 1995 r. był członkiem założycielem Ruchu Odbudowy Polski. W 1995 r. założył firmę meblarską. W 1995 r. był członkiem Społecznego Komitetu ds. Ekshumacji i Pochówku Zamordowanych w Lesie k. Olmont Żołnierzy Polski Podziemnej, doprowadził do ekshumacji ośmiu ofiar stalinowskiego mordu w Olmontach w 1946. Od 15 kwietnia 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Mirosław Sadowski – urodzony 3 września 1935 r. w Jeżewie Starym. Pracował w gospodarstwie rodziców. Od 1975 r. był radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku. W 1985 r. uzyskał mandat posła na Sejm PRL IX kadencji. Kandydował w okręgu Białystok z ramienia Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Zasiadał w Komisji Administracji, Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz w Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej. W 1989 r. z rekomendacji ZSL był kandydatem na posła, mandatu nie uzyskał.

Krzysztof Sawicki – urodzony 17 stycznia 1955 r. W 1980 r. ukończył filologię polską w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Od 1981 r. pracował jako dziennikarz i redaktor w „Biuletynie Informacyjnym NSZZ „Solidarność” Region Białystok”. Publikował m.in. w „Więzi” i „Tygodniku Powszechnym”. W stanie wojennym i aż do 1989 roku podejmował pracę redakcyjną i dziennikarską w wydawnictwach podziemnych, w tym w Archiwum Wschodnim. W 1989 r. współpracował z białostockim Wydawnictwem „Versus”. W 1990 r. został zatrudniony w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W 1991 r. powierzono mu stanowisko konsula ds. polonijnych w Ambasadzie RP w Moskwie. W latach 1995-1998 był zatrudniony w Wydziale Politycznym Ambasady RP w Ałma-Acie, gdzie sprawował także funkcję zastępcy ambasadora. W latach 2000-2003 pełnił misję konsula generalnego RP we Lwowie oraz pracował w MSZ. Od 2010 r. jest zatrudniony na stanowisku szefa zespołu polonijnego i promocyjnego w Konsulacie Generalnym RP w Łucku. W 1989 r. dziennikarz „Biuletynu Informacyjnego NSZZ „Solidarność”.

Aleksy Siemieniuk – urodzony 1 grudnia 1939 r. w Teremiskach. W 1970 r. ukończył studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Uzyskał uprawnienia radcy prawnego. Pracował początkowo jako kierownik w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Hajnówce. W 1972 r. powierzono mu funkcję prezesa Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Białowieży. W latach 1978-1988 był radnym Gminnej Rady Narodowej w Białowieży, pełniąc funkcję przewodniczącego. W drugiej połowie lat 80. wchodził w skład działającej przy Sejmie PRL Rady Społeczno-Gospodarczej. W 1989 r. był kandydatem na posła

z ramienia ZSL, mandat uzyskał w II turze wyborów, która odbyła się 18 czerwca 1989 r.

Izabela Sipowicz – urodzona w 1936 r. w Skarżysku Kamiennej. Jedna z pierwszych absolwentek Akademii Medycznej w Białymstoku, lekarz ginekolog. W czerwcu 1989 r. jako bezpartyjna kandydatka na posła, popierana przez Ligę Kobiet mandatu nie uzyskała.

Jerzy Slezak – urodzony 12 kwietnia 1939 r. w Wilnie. Ukończył studia inżynierskie na Politechnice Wrocławskiej. W latach 1963-1982 był pracownikiem, a następnie dyrektorem Zakładów Usług Radiowych i Telewizyjnych w Białymstoku. Członek Stronnictwa Demokratycznego w Białymstoku. W latach 1987-1990 był przewodniczącym organizacji wojewódzkiej SD. Funkcję przewodniczącego sprawował do 1992 r., kiedy to SD zaprzestało działalności w województwie białostockim. W wyborach czerwcowych rekomendowany przez SD na posła do sejmu kontraktowego, wybrany został w drugiej turze wyborów 18 czerwca 1989 r.

Zdzisław Sochoń – W 1981 r. przewodniczący Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rzemiosła Indywidualnego „Solidarność”. Od 15 kwietnia 1989 r. członek Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Stanisław Srocki – doktor nauk prawnych, adiunkt na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, Prezes Regionalnej Izby Obrachunkowej w Białymstoku. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Leopold Stawecki – urodzony 18 grudnia 1927 r. w Białymstoku. W latach 1938-1939 był uczniem I klasy Gimnazjum im. Zygmunta Augusta, a w latach 1940-1941 radzieckiej szkoły średniej w Małej Brzostowicy. W 1944 r. został zmobilizowany i skierowany do 3-letniej Oficerskiej Szkoły Pilotażu w Grigoriewskoje k. Moskwy. W 1947 r. powrócił do Polski. W 1948 r. przeniesiony został do służby w 2. Pułku Myśliwskim w Krakowie. Po wypadku lotniczym pracował w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku, następnie w Zarządzie Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Państwowych. W 1960 r. ukończył roczne Studium Zaoczne Ekonomiki Przemysłu w Katowicach. Od jesieni 1980 r. aktywnie działał w zakładowej „Solidarności”. Był tymczasowym członkiem Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego „S” Regionu Białystok podczas kryzysu bydgoskiego, był członkiem Prezydium Zarządu Regionu i delegatem na I Krajowy Zjazd Delegatów. 13 grudnia 1981 r. był internowany. Na wolność wyszedł 31 marca 1982 r. Angażował się w pomoc osobom represjonowanym i ukrywającym się, współpracownik niejawnej Tymczasowej Komisji Regionalnej „S” Regionu Białystok. W latach 1984-1986 współredagował pismo „Jutrzenka”. Od 1985 r. był przewodniczącym Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej „S” Regionu Białystok, konkurencyjnej wobec TKR. W 1990 r. wchodził w skład Wojewódzkiej Komisji Kwalifikacyjnej w Białymstoku, zajmującej się weryfikacją pracowników służb specjalnych. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Andrzej Stelmachowski – urodzony 28 stycznia 1925 r. w Poznaniu. W okresie okupacji był żołnierzem Armii Krajowej. W 1947 r. ukończył studia prawnicze na

Uniwersytecie Poznańskim. Pracował jako asystent na Wydziale Prawa Uniwersytetu Poznańskiego (1947-1950) oraz na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego (1950-1962). W latach 1962-1969 był wykładowcą na Uniwersytecie Wrocławskim. W 1969 r. powrócił na Uniwersytet Warszawski. Od 1970 r. wykładał również w Akademii Teologii Katolickiej. Był także kierownikiem Zakładu Prawa Cywilnego Filii UW w Białymstoku. W 1962 r. został profesorem nadzwyczajnym, a w 1973 r. zwyczajnym. Specjalizował się w prawie cywilnym i prawie rolnym. Był autorem ponad 160 publikacji książkowych, rozpraw i artykułów. W latach 1948-1980 należał do Związku Nauczycielstwa Polskiego. Od 1975 r. był członkiem Prymasowskiej Rady Budowy Kościołów. W 1980 r. został doradcą Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Gdańsku. Następnie pełnił funkcję eksperta Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych przy Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. W 1981 r. był również doradcą NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. W latach 1982-1985 był przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Kościelnej Fundacji na Rzecz Rolnictwa. W latach 1984-1989 był członkiem komisji Episkopatu Polski „Iustitia et Pax”. Od 1987 r. do 1990 r. zajmował stanowisko prezesa warszawskiego Klubu Inteligencji Katolickiej, z którym związany był od 1972 r. Odegrał ważną rolę w przygotowaniach Okrągłego Stołu. W grudniu 1988 r. został członkiem Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Lechu Wałęsie, w którym pełnił funkcję przewodniczącego komisji wsi i rolnictwa. W latach 1991-1992 sprawował urząd ministra edukacji narodowej w rządzie Jana Olszewskiego. W latach 1990-2008 był prezesem Krajowej Rady Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, zajmującego się sprawami Polonii. Później pełnił funkcję honorowego prezesa Wspólnoty. Od lutego 2007 r. prof. A. Stelmachowski był doradcą prezydenta RP. Zmarł 6 kwietnia 2009 r. w Warszawie. W wyborach czerwcowych w 1989 r. kandydat na senatora rekomendowany przez Komitet Obywatelski „Solidarność Ziemi Białostockiej. Uzyskał mandat senatora, a następnie został marszałkiem Senatu.

Jana Suchodoła – w 1956 r. ukończył Technikum Drogowe, następne 28 lat przepracował w drogownictwie. Ukończył też studia zaoczne na Politechnice Białostockiej. W 1984 r. objął funkcję dyrektora Narodowego Banku Polskiego Oddział w Hajnówce. W czerwcu 1989 r. kandydat na posła z rekomendacji Unii Chrześcijańsko-Społecznej, mandatu nie uzyskał.

Mirosław Surowiec – rolnik. Prowadził gospodarstwo rolne w Zubrzycy Wielkiej. Był przewodniczącym Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Białymstoku. W 1989 r. był kandydatem na posła, mandatu nie uzyskał.

Adam Sypytkowski – urodzony 19 kwietnia 1939 r. w Łomży. Z wykształcenia ekonomista. Pracownik Spółdzielni Inwalidów „Naprzód”. Zaangażowany w Duszpasterstwo Ludzi Pracy. 9 października 1988 r. wszedł w skład Regionalnej Komisji Wykonawczej. Był pracownikiem Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”. Zmarł 15 września 2007 r. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Jan Szafraniec – urodzony 22 kwietnia 1939 r. w Żabnie. Ukończył studia na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Białymstoku. Uzyskał następnie stopień doktora nauk medycznych, jest psychologiem klinicznym i lekarzem psychiatrą,

pracował jako adiunkt na białostockiej Akademii Medycznej. W latach 1986-1990 był członkiem Prymasowskiej Rady Społecznej, w okresie 1990-1993 stał na czele Biskupiej Rady Społecznej Archidiecezji w Białymstoku. Działał w Klubie Inteligencji Katolickiej w Białymstoku, Towarzystwie Przyjaciół Chorych „Hospicjum”. W latach 1991-1993 zasiadał w Senacie II kadencji z ramienia Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego z województwa białostockiego. Pracował w Komisji Kultury, Środków Przekazu, Nauki i Edukacji Narodowej oraz Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego. W 1993 r. został z wyboru Senatu członkiem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. W 2001 r. ponownie został senatorem V kadencji z ramienia Ligi Polskich Rodzin w okręgu białostockim, przewodniczył Kołu Senatorskiemu Ligi Polskich Rodzin i był członkiem Komisji Kultury i Środków Przekazu. Po raz trzeci uzyskał mandat senatorski w 2005 r. z ramienia Ligi Polskich Rodzin. W trakcie kadencji zasiadał w Senatorskim Klubie Narodowym. W 1989 r. był członkiem Klubu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Marian Szamatowicz – urodzony 13 lutego 1935 r. w Sztabinie. W 1960 r. z wyróżnieniem ukończył studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Warszawie. Uzyskał dwa stopnie specjalizacji – z położnictwa i chorób kobiecych. W 1965 r. obronił pracę doktorską, a w 1972 r. habilitację. W 1979 został profesorem nadzwyczajnym. W 1990 r. otrzymał tytuł naukowy profesora nauk medycznych. W 1961 r. został pracownikiem Wojewódzkiego Szpitala Położniczo-Ginekologicznego w Białymstoku, a następnie nauczycielem akademickim w Akademii Medycznej w Białymstoku. W 1984 r. został kierownikiem Kliniki Ginekologii AMB a po zmianie statutu uczelni Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. Był członkiem Rady Nauki przy Ministrze Nauki i Szkolnictwa wyższego. Napisał około 200 publikacji naukowych w czasopismach polskich i zagranicznych, poświęconych m.in. endokrynologii ginekologicznej i medycynie rozrodu. W 1987 r. dokonał pierwszego w Polsce udanego zabiegu zapłodnienia człowieka metodą *in vitro*. W okresie PRL był radnym i przewodniczącym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku. W wyborach w 2010 z ramienia Sojuszu Lewicy Demokratycznej uzyskał mandat radnego sejmiku województwa podlaskiego. W 1989 r. z rekomendacji PZPR kandydował do Senatu, mandatu nie uzyskał.

Józef Szawiec – urodzony 18 czerwca 1948 r. w Ełku. Ukończył prawo na Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. W 1982 r. objął funkcję naczelnika miasta i gminy w Łapach. Był kierownikiem Wydziału Gospodarki Terenowej Urzędu Miejskiego w Białymstoku oraz dyrektorem Przedsiębiorstwa Obrotu Wyrobnami Metalowymi i Usług Technicznych „Metalzbyt” w Białymstoku. Od 25 maja 2006 r. współprowadził kancelarię prawno-windykacyjną w Białymstoku. Od 1978 r. był członkiem Stronnictwa Demokratycznego. Od 1983 kierował Miejskim Komitetem SD, był także członkiem Centralnego Sądu Partyjnego SD. W 1985 r. uzyskał mandat posła na Sejm PRL IX kadencji w okręgu Białystok. Zmarł 7 kwietnia 2010 r. w Białymstoku. W 1989 r. kandydat na senatora rekomendowany przez SD, mandatu nie uzyskał.

Adam Szóstko – urodzony 17 lutego 1952 r. w Białymstoku. Prowadził gospodarstwo rolne w Dojlidach. Skazany wyrokiem sądu z 17 listopada 1987 r. za działalność polityczną na karę roku pozbawienia wolności w zawieszeniu i grzywnę

w wysokości 50 tys. zł. Członek Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność”. W 1989 r. przewodniczący Rady Rolników „Solidarność” Ziemi Białostockiej. W 1989 r. członek Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Wiesław Szwaczko – w 1989 r. kandydat na senatora z rekomendacji Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w Białymstoku, mandatu nie uzyskał.

Janusz Szymański – urodzony 15 lipca 1958 r. w Łowiczu. W 1981 r. ukończył studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie uzyskał także stopień doktora. Jest pracownikiem Uniwersytetu w Białymstoku. Pełnił funkcję posła X kadencji z ramienia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz I kadencji z ramienia Sojuszu Lewicy Demokratycznej. W 1992 r. przystąpił do Unii Pracy, z listy której sprawował mandat posła II kadencji z okręgu Białystok. W trakcie kadencji wystąpił z UP i został posłem niezrzeszonym. W 1997 r. pełnił funkcję sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Za rządów Leszka Millera i Marka Belki był prezesem Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. W 1989 r. był kandydatem na posła z rekomendacji PZPR, mandat uzyskał w II turze wyborów, która odbyła się 18 czerwca 1989 r.

Ryszard Śliwiński – nauczyciel Zespołu Szkół Handlowo-Ekonomicznych w Białymstoku. W 1989 r. kandydat na posła z rekomendacji ZSL, mandatu nie uzyskał.

Władysław Tokarski – urodzony 10 marca 1964 r. w Rudce. Działacz Niezależnego Samorządnego Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Białymstoku. W. Tokarski został zatrzymany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i od 17 marca 1983 do 6 lipca 1983 r. i przebywał w areszcie. Po wyjściu z aresztu nie zaprzestał działalności. Ponownie zatrzymany został przez funkcjonariuszy SB w 1985 r. W 1989 r. wspomagał Jana Besztę-Borowskiego w jego kampanii wyborczej. W początkach lat dziewięćdziesiątych był członkiem Zarządu Regionu białostockiej „Solidarności”. W 1989 r. aktywnie wspomagał Komitet Obywatelski „Solidarność” Ziemi Białostockiej, w trakcie wyborów, które odbyły się 4 czerwca 1989 r. był też mężem zaufania „Solidarności”.

Stanisław Tomaszuk – taksówkarz. W 1991 r. przewodniczący Komitetu Założycielskiego Regionalnej Sekcji Zawodowej Kierowców. W 1989 r. członek Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Emanuel Trembaczowski – urodzony w 1924 r. Był fizykiem, prorektorem Akademii Medycznej w Białymstoku. Pełnił funkcję eksperta Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „S” w Białymstoku. Po wprowadzeniu stanu wojennego został odwołany z funkcji prorektora. Za swą działalność był pod obserwacją funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w Białymstoku. W wyborach samorządowych 27 maja 1990 r. uzyskał mandat radnego Rady Miejskiej w Białymstoku. Zmarł w 1993 r. W 1989 r. aktywnie działał w Komitecie Obywatelskim „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Kazimierz Trzęsicki – urodzony 22 stycznia 1947 r. Do 1968 r. był studentem matematyki Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, a następnie absolwent Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Doktorat

i habilitację obronił na Uniwersytecie Warszawskim. Po zakończeniu studiów podjął pracę na Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Był pracownikiem naukowym Politechniki Białostockiej. Sprawował funkcję prezesa Klubu Inteligencji Katolickiej w Białymstoku, był też członkiem Krajowej Rady KIK, wiceprzewodniczącym Biskupiej Rady Społecznej w Białymstoku. Aktywnie działał w NSZZ „Solidarność”. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie.

Robert Tyszkiewicz – urodzony 7 czerwca 1963 r. w Białymstoku. W 1980 w II Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku założył Samorządne Zrzeszenie Uczniowskie. Tam też zorganizował strajk szkolny, którego powodem była bardzo niska temperatura w budynku szkoły. Był relegowany ze szkoły. Maturę zdał wieczorowo. W latach 1982-1985 był współzałożycielem i przewodniczącym Młodzieżowego Komitetu Obrony Społecznej (MłOKOS). Był też redaktorem podziemnego pisma „Nasz Głos”. Od 1983 r. współpracował z podziemną Tymczasową Komisją Regionalną „Solidarności” w Białymstoku, kolportował podziemne wydawnictwa. 12 IV 1983 został aresztowany i przetrzymywany w areszcie Komendy Wojewódzkiej Milicki Obywatelskiej w Białymstoku, następnie w Areszcie Śledczym w Białymstoku. Konsekwentnie odmawiał składania zeznań, podjął głodówkę protestacyjną. W lipcu 1983 r. zwolniony na mocy amnestii. W marcu 1984 r. ponownie aresztowany, w lipcu 1984 r. śledztwo umorzono na mocy amnestii. W 1986 r. był współzałożycielem i przewodniczącym Ruchu Solidarności Młodych. W 1986 r. pełnił funkcję prezesa Koła Naukowego Polonistów w Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. W latach 1988-1989 był członkiem i rzecznikiem prasowym Regionalnej Komisji Wykonawczej w Białymstoku. W 1989 r. uzyskał absolutorium na polonistycie Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Od 1989 r. był członkiem ogólnopolskiej Rady Niezależnego Ruchu Młodych. W 1990 r. został delegatem na Walne Zgromadzenie Delegatów NSZZ „Solidarność” Region Białystok, następnie członkiem Prezydium Zarządu Regionu, a w 1990 r. delegatem na II Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. W 1990 r. pisał w „Tygodniku Białostockim”. W latach 1992-2007 był założycielem i prezesem prywatnego wydawnictwa Publikator w Białymstoku. Od 2001 r. jest członkiem Platformy Obywatelskiej, w latach 2003-2006 przewodniczącym Zarządu Miejskiego PO w Białymstoku. Od 2005 posłem z listy PO. Od 2007 r. wiceprzewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych, przewodniczącym Zespołu Parlamentarnego ds. Białorusi. W latach 2006-2010 był przewodniczącym przewodniczący podlaskich struktur PO. W sierpniu 2005 r. był inicjatorem i współtwórcą fundacji Fundusz Białystok Ojcu Świętemu (kierowanej przez ks. Andrzeja Kołpaka). Od 2013 r. ponownie został przewodniczącym podlaskiej PO. W 1989 r. członek Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej i rzecznik prasowy Regionalnej Komisji Wykonawczej „Solidarności” w Białymstoku.

Jerzy Ullman – urodzony 26 maja 1934 r. w Drohobyczu. Do Białegostoku przyjechał w 1974 r. z Krakowa, gdzie pracował na wydziale architektury tamtejszej politechniki. Od 1975 roku zatrudniony na Wydziale Architektury PB, gdzie wykładał projektowanie miejskie. Trzykrotnie był prodziekanem tego wydziału, dwukrotnie dziekanem. Z działalność w NSZZ „Solidarność” Politechniki Białostockiej pozostawał pod nadzorem funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. W czasie stanu

wojennego przechowywał ukrywającego się Krzysztofa Burka (rzecznika prasowego białostockiej „Solidarności”). W 2003 r. przeszedł na emeryturę. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Aleksander Usakiewicz – urodzony 19 kwietnia 1943 r. w Brańsku. W 1968 r. ukończył studia na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Poznańskiej, następnie uzyskał stopień doktora nauk technicznych. W pierwszej połowie lat 90. pełnił funkcję wicewojewody białostockiego. Był posłem na Sejm z listy Wyborczej Akcji Katolickiej. W latach 1998-2002 był radnym i wicemarszałkiem. W latach 2003-2007 pełnił funkcję prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Białymstoku. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Gabriela Walczak – W latach 1981-1989 współpracowała z „Biuletynem Informacyjnym „S” Regionu Białystok”, z Białostocką Oficyną Wydawniczą oraz białostockimi pismami „Errata” (wyszło 5 numerów), „Bez Debitu” i „Biuletynem Solidarność Nauczycielska”. Była redaktorem merytorycznym, korektorem oraz autorką tekstów. W stanie wojennym, zwolniona z pracy w Radiu Białystok. W 1989 r. aktywna działaczka, wspomagająca Biuro Wyborcze „Solidarności”, prowadziła audycje „Solidarności”.

Andrzej Waluda – urodzony 21 października 1939 r. w Białymstoku. W 1980 r. ukończył Wydział Technologii Budowy Maszyn Politechniki Białostockiej. W latach 1958-1967 pracował w zakładach w Białymstoku, w Bieszczadach i na Śląsku. W latach 1967-2001 pracował w Fabryce Przyrządów i Uchwytów (od 1992 r. FPiU Bison-Biał SA) w Białymstoku. W 1980 r. był członkiem Komitetu Założycielskiego „Solidarności” w „Uchwytach”. W 1981 r. powierzono mu mandat delegata na I Walny Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Białystok. Był też członkiem Zarządu Regionu. W latach 1982-1988 kolportował prasę i wydawnictwa podziemne. W kwietniu 1986 r. był aresztowany za rozpowszechnianie wydawnictw podziemnych i osadzony w Areszcie Śledczym w Białymstoku, zwolniony na mocy amnestii. We wrześniu zwolniony został z pracy, po odwołaniu zatrudniono go na gorszych warunkach. W latach 1988-1990 był członkiem Regionalnej Komisji Wykonawczej w Białymstoku. W latach 1990-1992 pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Zakładowej „Solidarności w „Uchwytach”, był też delegatem na WZD Regionu Białystok (od 1998 r. Region Podlaski). W 2001 r. przeszedł na emeryturę. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Roman Wilk – urodzony 1 stycznia 1948 r. w Kędzierzynie-Koźlu. W 1969 r. ukończył Państwową Szkołę Techniczną w Białymstoku, a w 2006 r. Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Białymstoku. W latach 1972-1980 pracował w Warszawskim Przedsiębiorstwie Robót Telekomunikacyjnych, od 1980 r. był monterem w Białostockich Zakładach Podzespołów Telewizyjnych „Biazet”. Od 1980 r. był członkiem „Solidarności” i członkiem Prezydium Komisji Zakładowej w „Biazecie”. W 1981 r. współorganizował sieć informacyjną obejmującą ponad 100 zakładów pracy w Białymstoku. W czerwcu 1981 r. był delegatem na I Walny Zjazd Delegatów Regionu Białystok, członkiem Prezydium Zarządu Regionu. Od 1 września 1981 r. był kierownikiem Sekcji Wydawnictw i Poligrafii Zarządu Regionu. Jesienią 1981 r. został

szeferem Białostockiej Oficyny Wydawniczej. 13 grudnia 1981 r. współorganizował spotkania działaczy „Solidarności” w celu proklamowania strajku w zakładach pracy Białegostoku. Ukrywał się, był poszukiwany listem gończym. 31 grudnia 1981 r. współorganizował akcję plakatów w Białymstoku. Po 13 grudnia 1981 r. zajmował się drukiem i kolportażem pism podziemnych. W 1982 r. współorganizator uruchomienia nielegalnego nadajnika telewizyjnego, z którego w trakcie nadawania „Dziennika Telewizyjnego” wyemitowano napis „Solidarność”, odebrany na jednym z białostockich osiedli. 21 grudnia 1982 r. został aresztowany, wyszedł na wolność 5 kwietnia 1983 r. W 1986 r. uczestniczył w reaktywowaniu podziemnych struktur regionalnej „Solidarności”. Współzałożyciel Warszawskiego Towarzystwa Gospodarczego. Od października 1988 r. członek białostockiej Regionalnej Komisji Wykonawczej. W latach 1988-1996 był współzałożycielem i dyrektorem Przedsiębiorstwa Wdrażania Innowacji Techniczno-Organizacyjnych ITO. W latach 1997-2013 pełnił funkcję prezesa Wodociągów Białostockich Sp. z o.o. W 1989 r. był wiceprzewodniczącym Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Zenon Wojewódzki – prowadził własne gospodarstwo rolne w Rumiejkach gmina Juchnowiec. W 1989 r. kandydat na posła z ramienia Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Białymstoku, mandatu nie uzyskał.

Krzysztof Wolfram – urodzony 29 maja 1946 r. w Warszawie. Ukończył w 1969 r. studia na Wydziale Leśnym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Pracował jako leśnik, przez kilkanaście lat był zatrudniony w okręgowym zarządzie Lasów Państwowych. Na początku lat 90. został pełnomocnikiem ministra ochrony środowiska. Był inicjatorem powstania i koordynatorem programu „Zielone Płuca Polski”. W latach 1993-1997 był posłem na Sejm II kadencji, wybranym w Białymstoku z listy Unii Demokratycznej. W 2005 r. został prezesem zarządu Fundacji Zielone Płuca Polski. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Andrzej Wyrobisz – urodzony w 1931 r. w Krakowie. W 1955 r. pracę magisterską obronił w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. W 1961 r. w Instytucie Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk uzyskał stopień doktora. Habilitację obronił w 1968 r. Profesor nadzwyczajny od 1978 r. Profesor zwyczajny od 1995. W latach 1955-1969 zatrudniony w Instytucie Historii Kultury Materialnej PAN. Od 1969 r. na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Pracował na Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Był członkiem zwyczajnym Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Historycznego. Jest autorem ponad 450 publikacji naukowych i popularnonaukowych. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Jan Zambrzycki – urodzony w 1944 r. Działacz Klubu Inteligencji Katolickiej. Nauczyciel w VI Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku, członek Regionalnej Komisji Wykonawczej. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Henryk Zdzienicki – urodzony 7 maja 1939 r. w Białymstoku. Ukończył prawo na Uniwersytecie Warszawskim. W latach 1967-1978 był zatrudniony w Wojewódzkim, następnie Regionalnym Związku Spółdzielczości Pracy. W latach 1978-

-1988 był prezesem Spółdzielni Inwalidów „Naprzód” w Białymstoku. Od października 1980 r. należał do NSZZ „Solidarność”. W 1982 r. koordynował prace Tymczasowej Komisji Wykonawczej, zajmującej się organizowaniem spotkań z ukrywającymi się działaczami „Solidarności”. W 1984 r. zatrudnił na pół etatu kapelana spółdzielni księdza Wojciecha, który zorganizował Duszpasterstwo Ludzi Pracy. W spółdzielni za jego zgodą umieszczono specjalną tablicę informacyjną Duszpasterstwa Ludzi Pracy. Od 1987 r. uczestniczył w pracach Obywatelskiego Konwentu Konsultacyjnego przy Marianie Szamatowiczu, przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej. W 1990 r. był członkiem Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia. W latach 1991-1998 był dyrektorem drukarni spółki Edytor, w latach 1998-1999 zarządcą komisyjnym Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Fasty”. W 2000 r. był doradcą Krystyny Łukaszuk, wojewody podlaskiego, a w latach 2000-2002 dyrektorem Wydziału Prawnego w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim. Od 2002 na emeryturze. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Marek Żmujdzin – urodzony w 1948 r. w Choroszczy. Działacz Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność. Członek Rady Rolników „Solidarność” Ziemi Białostockiej. W kwietniu 1989 r. delegat na Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność. W 2010 r. został wybrany radnym Rady powiatu białostockiego. Z ramienia NSZZ „S” RI członek Powiatowej Rady Zatrudnienia. W 1989 r. członek Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

Wiesław Żyliński – inżynier budownictwa. Pracował we własnym gospodarstwie rolnym. Pełnił też funkcję wiceprzewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej w Białymstoku. W 1989 r. kandydat na posła z rekomendacji PZPR, mandatu nie uzyskał.

10. Relacje i opinie

Stanisław Marczuk

W związku z pracami Okrągłego Stołu zaapelowałem do wszystkich członków i sympatyków „Solidarności” na Białostocczyźnie o tworzenie jawnych komisji zakładowych. Działalność ich mogłoby zainicjować złożenie do sądów wniosków o rejestrację bądź też pisemne zawiadomienie dyrekcji zakładów o wznowieniu działalności przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność”. Rozwijanie struktur organizacyjnych „Solidarności” miało być wyrazem poparcia dążeń Lecha Wałęsy i negocjatorów przy Okrągłym Stole. Postanowiłem też organizować spotkania z działaczami. Pierwsze takie spotkanie odbyło się u Eugeniusza Bila-Jaruzelskiego. Postanowiłem też spotkać się z Janem Besztą-Borowskim. Pewnego wieczoru pojechałem do niego własnym samochodem. Za Łapami zauważyłem, że nagle zaczął jechać mi na zderzaku jakiś samochód. Patrzę w lusterko, a w samochodzie siedzi czterech typów. Nagle samochód zajechał mi drogę. Zatrzymuję się, oni zaczynają wychodzić, więc ja zatrzymuję swoje drzwi i w pełnym gazie ich wymijam. Oni za mną, ale ja już nie dałem im się wyprzedzić, zajeżdżając im drogę. Dojechaliśmy tak do Uhowa. Tam już oświetlone ulice, chodzą ludzie, więc poczułem się już pewniej. Zwalniam. Samochód, który mnie ścigał, powoli mnie wyprzedził. Minęło dobrych kilka chwil zanim ochłonąłem. Zajechałem do Jana Beszty-Borowskiego. Żona poinformowała mnie, że nie wrócił jeszcze z Warszawy. Opowiedziałem jej swoją przygodę. Jan nie wracał. Zrobiło się późno. Postanowiłem wracać do Białegostoku. Zdenerwowany wsiałem za kierownicę. Na szczęście już bez przeszkód powróciłem do domu.

12 lutego 1989 r. w domu parafialnym o.o. werbistów w Kleosinie odbył się Zjazd Delegatów Rady Rolników „Solidarność” Ziemi Białostockiej. Zabrałem tam głos i poinformowałem zebranych rolników o odradzaniu się na terenie województwa białostockiego robotniczej „Solidarności”. Z tego co się zorientowałem, to na zjazd przybyli goście z Łomży i Zambrowa. Pamiętam dyskusję o tragicznej sytuacji wsi polskiej, która bardzo szybko się starzała, podkreślano, iż w niektórych wsiach żyją tylko starzy ludzie w wałących się i zaniedbanych domach i obejściach. Podkreślano, iż na wsiach brakowało młodych kobiet, które masowo wyjeżdżały za pracą do miasta. Wyjeżdżałem często na wieś do rodziców, więc z wieloma przedstawionymi problemami się zgadzałem. Potem przewodniczący J. Beszta-Borowski złożył sprawozdania z kilku lat podziemnej działalności „Solidarności” RI na wsi. Wspominał m.in. o pomocy żywnościowej dla internowanych, działaniach propagandowych władzy, która próbowała poróżnić „Solidarność” robotniczą i rolniczą. Informował też o słabych kontaktach pomiędzy poszczególnymi kołami „Solidarności”, ale podkreślił przy tym, iż udało się wydrukować 14 numerów „Gońca Wojennego”. Dalej J. Beszta-Borowski mówił o represjach, jakie spotykały działaczy ze

strony funkcjonariuszy SB. Byliśmy też poinformowani o sytuacji w Polsce na tle toczących się rozmów przy Okrągłym Stole.

Po podpisaniu porozumień przy Okrągłym Stole „Solidarność” została ponownie zarejestrowana przez sędzię Danutę Widawską, która w uzasadnieniu postanowienia powiedziała, iż społeczeństwo wiąże wielką nadzieję z działalnością związków zawodowych. „Solidarność” reprezentowali: mecenas Jan Olszewski, Andrzej Celiński i Henryk Wujec. Lech Wałęsa nie przybył na rozprawę z powodu choroby. Ja też nie byłem obecny na rozprawie rejestracyjnej. Potem jednak Wujec powiedział mi, iż podał moje nazwisko do protokołu rejestracyjnego. Tak więc moje dane widnieją na tym historycznym dokumencie.

Organizowałem też w Białymstoku Komitet Obywatelski. Z większością ludzi, którzy znaleźli się w Komitecie osobiście rozmawiałem. Byli to m.in. Ewa Pankiewicz z Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, osoba, jak już wcześniej wspominałem, zasłużona dla „Solidarności”, Jerzy Ickiewicz, nauczyciel akademicki z Politechniki Białostockiej, Kazimierz Trzęsicki – członek Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie z ramienia Klubu Inteligencji Katolickiej i wielu innych. Jan Beszta-Borowski dostarczył mi kandydatów reprezentujących rolniczą „Solidarność”. Był też pomysł, aby powstał Komitet Obywatelski przy przewodniczącym Stanisławie Marczuku. Ta nazwa jednak nie wypaliła. To ja decydowałem, kogo wystawić w wyborach kontraktowych. Na pewno wśród kandydatów nie widziałem Jana Beszty-Borowskiego. Ciągłe dochodziło między nami do sporów i kłótni. Beszta kategorycznie żądał 2 miejsc, wystawiając Krzysztofa Jaworowskiego, który walczył z Piotrem Krutulem, popieranym przez Kościół. Beszta miał duże ambicje. Współpracował z Józefem Śliszem, a ten miał wpływ na Lecha Wałęsę. W końcu tylko J. Beszta-Borowski kandydował na posła. Wskazałem profesora Andrzeja Kalicińskiego jako kandydata na senatora. Znałem go jeszcze od czasu ujawnienia się, pomógł w swoim szpitalu wielu ukrywającym się działaczom „Solidarności”. Ja ukrywałem się przez rok i trzy miesiące, leżałem miesiąc w szpitalu, co było ukartowane ze wspaniałym człowiekiem – prof. Kalicińskim. To był taki układ: jak więzienie, to od razu albo Choroszcz, albo kardiologia. Ja z zawałem trafiłem. Od razu wyraził zgodę. Dłużej musiałem przekonywać Andrzeja Stelmachowskiego, który poinformował mnie, iż Tadeusz Mazowiecki, obiecał mu, że jak „Solidarność” wygra wybory, a on zostanie premierem, to Stelmachowski będzie jego doradcą. Byłem zaskoczony tymi słowami. W końcu chyba po trzeciej rozmowie wyraził on zgodę.

Zawsze mnie pytają o to, dlaczego wskazałem Krzysztofa Putrę. Otóż, po wyborach w grudniu 1980 r. mieliśmy już duży zarząd zakładowy i znalazł się w nim Krzysztof. Właściwie był jeszcze chłopakiem, chodził do przyzakładowego wieczorowego technikum mechanicznego. Okazał się bardzo aktywny. Współpracowaliśmy ze sobą aż do stanu wojennego. Mnie imponowała jego odwaga. W styczniu 1982 r. kilku z nas, ukrywających się wówczas na plebanii farnej zaczęło nawiązywać pierwsze kontakty z ludźmi „Solidarności” w zakładach pracy. Poprzez swoich łączników umówiliśmy się, że 11 przedstawicieli zakładów pracy ma przyjść na spotkanie u architekta Andrzeja Chwaliboga. Miał swoją pracownię przy ówczesnej ulicy Lenina (obecnie ulica Branickiego) na rogu z Warszawską, w wieżowcu na poddaszu. Dziś łatwo sobie mówić, ale w tamtym czasie nie było do śmiechu, a my idziemy z Rybnikiem (Jerzy Rybnik był wówczas zastępcą Marczuka) na to spotkanie z Fary zupełnie pustą ulicą Lenina i spotykamy po drodze dwa patrole – w środ-

ku mundurowi, a po bokach ormowcy. Grudzień, godz. 16, już ciemno. Wystarczyło, że nas wylegitymują i leżymy. Udało się. Po ciemku wchodzimy na ostatnie piętro i okazuje się, że dotarło tylko czterech ludzi, w tym dwóch z „Uchwyków”. Jest Putra i jego kolega Oksiński. Krzysztof miał już wtedy wąsy. Ale czy tak imponujące, tego sobie nie przypominam. Później opowiadał, jak strasznie to przeżywali, ile to odwagi od nich wymagało. Zaraz, jak się ujawniłem 13 lutego 1983 r., to nawiązałem z Putrą kontakt. Chciałem go zaangażować, ale okazało się, że ma już dwoje małych dzieci, a ja starałem się nie narażać rodzin.

W okresie tym pojawił się też pomysł Jacka Kuronia, z którym wcześniej rozmawiałem. Lansowany był przez grupę osób współpracujących z Komisją ds. Mniejszości Narodowych Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Lechu Wałęsie i dotyczył wspierania w czerwcowych wyborach w województwie białostockim wspólnego kandydata – Białorusina. Sekretarz komisji, Grzegorz Kostrzewa, zaproponował nawet Białorusinom, że „Solidarność” nie wystawi kandydata do jednego mandatu senatorskiego i jednego mandatu poselskiego, ustępując w ten sposób im miejsca. Stronę białoruską reprezentować miały osoby związane z Klubem Białoruskim, który powstał w lutym 1989 r. Kuroń poinformował mnie, iż do Białegostoku deleguje Michała Klingera, wtedy prawosławnego wykładowcę Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej. Miał on nam przedstawić kandydaturę Eugeniusza Mironowicza – historyka, jako ich kandydata na posła. Klinger przybył do Białegostoku i 19 kwietnia 1989 r. spotkał się działaczami Klubu Obywatelskiego. Doszło do ostrej dyskusji. Kandydatura Eugeniusza Mironowicza została odrzucona. Wydaje mi się, iż pewną rolę odegrała także nieobecność Mironowicza na zebraniu. Po tej decyzji Klub Białoruski zaproponował Mironowiczowi start w wyborach z ich listy.

Potrzebowaliśmy lokalu na swoją działalność. Pod koniec kwietnia razem z Ireneuszem Choroszuchą i Janem Kwasowskim udaliśmy się na rozmowę z wojewodą Marianem Gałą i przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej prof. Marianem Szamatowiczem. Chcieliśmy otrzymać pokój, telefon, maszyny do pisania. W trakcie rozmowy zażądałem od wojewody zwrotu naszego majątku zagrabionego w stanie wojennym. Wiedziałem, że wojewoda Gała mianowany był na to stanowisko z klucza Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, nie należał do PZPR. W trakcie rozmowy zapewniał nas o swojej dobrej woli i obiecał załatwić najpotrzebniejsze sprawy. Szamatowicz chyba wtedy niewiele mówił. W ciągu tygodnia wojewoda przekazał Komitetowi Obywatelskiemu kilka pomieszczeń przy ul. Nowotki, w budynku, w którym mieścił się Zarząd Regionu przed stanem wojennym.

Kierownikiem biura wyborczego został Jerzy Muszyński, zaś sekretarzem Jan Kwasowski. Zaczęli napływać liczni chętni do pomocy, a mieszkańcy Białegostoku przynosili pieniądze na cegiełki wyborcze. Kampania wyborcza sporo kosztowała. Pieniądze potrzebne były na zorganizowanie przedwyborczych spotkań, opłaty wynajmowanych sal, druk ulotek i plakatów. Zachęcano potencjalnych wyborców do kupna cegiełek funduszu wyborczego Komitetu Obywatelskiego za: 500, 1000 i 5000 zł. Pamiętam kolejki tych, którzy wpłacali pieniądze na cegiełki. Kasę Komitetu, oprócz prywatnych osób, zasilaly również przedsiębiorstwa m.in. „Uchwyty”, gdzie uchwałą Rady Pracowniczej przekazano w formie darowizny kwotę miliona złotych w celu finansowego wsparcia kampanii wyborczej. Drukowaliśmy też gazetę wyborczą, której tytuł „Dobro Wspólne” wymyślił Ireneusz Choroszucha. Pierw-

szy numer wydany został już pod koniec kwietnia 1989 r. i zaprezentowano w nim kandydatów na posłów i senatorów Wolontariusze kolportowali „Dobro Wspólne” oraz organizowali spotkania wyborcze, rozprowadzali cegiełki, przeprowadzali akcje plakatowe. W pracach biura wyborczego czynnie uczestniczyły Urszula Matusiewicz, Alina Chwalibóg, Halina Prus, Gabriela Walczak i Krystyna Łukaszuk. Nasz Komitet Wyborczy zgłosił także 381 osób do prac w obwodowych komisjach wyborczych.

Nie uczestniczyliśmy w obchodach 1 Maja. Członkowie związku wzięli natomiast liczny udział w uroczystej mszy świętej odprawionej w białostockiej Farze, która rozpoczęła obchody 198. rocznicy uchwalenia Konstytucji z 3 maja 1791 r. Po jej zakończeniu kilkutysięczny pochód przeszedł na Plac Zgromadzeń, gdzie przemówiłem do licznie (później mówiło się, iż około 10 tys.) zebranych mieszkańców. Jak pamiętam, mówiłem ludziom, że „Solidarność” wyrosła na ideałach Konstytucji 3 Maja i odrodzenia duchowego, jakiego doświadczyli Polacy za sprawą Jana Pawła II. Dzięki temu przetrwaliśmy trudne chwile i dzisiaj powracamy do legalnej działalności. Ówczesne wielkie wydarzenia nazwałem cudem. Po latach jednak myślę, iż tych niewątpliwie wielkich zwycięskich wydarzeń nie należy przypisywać wyłącznie „Solidarności”. Bo gdyby nie bieg nadzwyczajnych okoliczności na arenie międzynarodowej – „Solidarność” mogła jeszcze długo dzielić losy podziemia, a nawet zupełnie upaść. Nadzwyczajne okoliczności to: w Watykanie – nasz papież Jan Paweł II, w Waszyngtonie – prezydent Ronald Regan nazywający Związek Sowiecki „imperium zła” w Moskwie – sekretarz generalny KPZR Michał Gorbaczow – reformator tegoż imperium. W wymiarze osobistym w odniesieniu do wiosny 1989 r. związanej z przywróceniem „Solidarności” i przygotowaniem do wyborów, mogę dziś z perspektywy ćwierćwiecza powtórzyć sparafrazowane westchnienia naszego wieszczka: *Za jawne prześladowania, nękania w ukryciu obdarowano mnie wiosną najpiękniejszą w życiu*. Następnie oddałem głos prof. Andrzejowi Kaliścińskiemu i Krzysztofowi Putrze. Przedstawili oni swoje programy wyborcze, w których stwierdzili, iż będą dążyć do doprowadzenia za cztery lata do wolnych i demokratycznych wyborów, ustanowienia nowej konstytucji, demokratycznych wyborów samorządowych, poprawy poziomu życia obywateli.

Byłem przekonany, iż „Solidarność” powinna sterować życiem politycznym. Partie polityczne były w powijakach. Nie miałem przekonania do białostockiej Konfederacji Polski Niepodległej, znając jej działaczy. „Solidarność” mogła stworzyć ruch społeczny o charakterze politycznym. Chciałem wzmacniać Związek, więc postanowiłem w nim zostać.

4 czerwca 1989 r. był dla mnie dniem intensywnej pracy. Dostawałem informacje z różnych punktów wyborczych, iż wszystko przebiega spokojnie, ale marznąła trochę frekwencja, gdyż tłumów nie było. Większe grupy pojawiały się po mszach świętych. Następnego dnia przeczytałem w prasie, że do godziny 18 głosowało 51,6% uprawnionych. Ostatecznie okazało się, że frekwencja oscylowała w granicach 62% i była identyczna jak w całej Polsce. Byłem trochę zaniepokojony, iż wielu rodaków nie poszło na wybory. Dlaczego tak się stało? Może niektórzy usłuchali wezwania radykalnej opozycji, aby zbojkotować te wybory, gdyż nie były one w pełni wolne, część obywateli nie wierzyła, by w Polsce była siła polityczna zdolna odwrócić upadek gospodarczy kraju, jeszcze inni odreagowali przymusowe

głosowania w okresie PRL (gdzie frekwencja zawsze wynosiła ponad 99% i zawsze wygrywali kandydaci wskazani przez Front Jedności Narodu).

Było się z czego cieszyć. W naszym województwie senatorami desygnowanymi przez „Solidarność” zostali Andrzej Kaliciński i Andrzej Stelmachowski, posłami zaś Jan Beszta-Borowski i Krzysztof Putra. Taka mała dygresja w tym miejscu: w zasadzie z naszych pierwszych parlamentarzystów żyje dzisiaj tylko Jan Beszta-Borowski. Przybywający do lokali wyborczych w zasadzie byli zdecydowani, na kogo głosować i tylko nieliczni zwracali się do członków komisji z prośbą o wyjaśnienie techniki głosowania. Niewypałem okazała się lista krajowa, z której kandydaci uzyskali poniżej 40% ważnych głosów.

Szczerze mówiąc, nie byliśmy przygotowani na ten sukces. Był on tym większy, że w pierwszej turze, przy ponad 60% frekwencji wybrani zostali tylko kandydaci wskazani przez opozycję, a popierani przez PZPR musieli wystartować ponownie. Nasz elektorat okazał się bardzo zdyscyplinowany i głosował niemal wyłącznie na swoich przedstawicieli. Kandydaci Komitetu Obywatelskiego najwięcej głosów otrzymali w rejonie Moniek, Sokółki, Łap i w Białymstoku, wyraźnie mniej w okolicach Bielska Podlaskiego i Hajnówki.

Im więcej osób wyznania prawosławnego było w danym rejonie, tym mniejsze poparcie uzyskiwali nasi kandydaci. Nie udało się nam przekonać Białorusinów, którym „Solidarność” kojarzyła się ze dyskryminacją religijną i narodowościową z okresu II Rzeczypospolitej. Sądzę, iż kojarzono „Solidarność” z katolicyzmem, w którym upatrywano zagrożenia dla prawosławia. Może na taki wynik wpływał fakt, iż jednak z naszych list nie wystartował przedstawiciel mniejszości białoruskiej.

8 czerwca 1989 r. zwołałem Tymczasowy Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność”. Była radość z odniesionego zwycięstwa wyborczego. Musieliśmy się też zająć sprawami związkowymi. Pilnie trzeba było rozwiązać sprawy związane z samorządnością przedsiębiorstw i organizacją pracy związkowej na szczeblu regionu. W trakcie spotkania uchwaliliśmy, iż Komisje Zakładowe winny wspierać działania Rad Pracowniczych w macierzystych zakładach pracy poprzez nawiązanie z nimi stałych kontaktów. Inspiracją ich miała być współpraca KZ z Radą Pracowniczą w „Uchwytach”. Stwierdziliśmy, iż należy dążyć do stworzenia Regionalnego Klubu Samorządowego.

Tutaj trzeba dodać, iż w czerwcu Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność” podjęła decyzję rozwiązującą komitety obywatelskie na szczeblu wojewódzkim, co wywołało protesty i polemiki. Zarzucono KKW marnowanie ludzkiej energii, zaangażowania się społeczeństwa w sprawy społeczne. Wydaje się, iż rzeczywiście mogły one wspierać działalność posłów i senatorów „Solidarności”, tym bardziej, iż związek dopiero tworzył swoje struktury. Ponadto można było zaangażować go w prace nad tworzeniem nowego samorządu terytorialnego. Pamiętajmy, iż przed wyborami zaczęła ukazywać się „Gazeta Wyborcza”, która miała znaczek „Solidarności”. Władze „Solidarności” postanowiły zabrać znaczek „Solidarności” Komitetom Obywatelskim. Przeszedł do mnie profesor Emanuel Trembaczowski i prosił, abym zostawił znaczek Miejskiemu Komitetowi Obywatelskiemu na jakiś czas. Wyraziłem wtedy zgodę.

Władysław Tokarski

W czerwcu 1989 r. mieszkalem w Białymstoku, ale zameldowany byłem w rodzinnej Rudce, więc nie byłem członkiem Komitetu Obywatelskiego Ziemi Białostockiej. Brałem udział w tamtych wydarzeniach. Jeździłem z Janem Besztą-Borowskim na różne spotkania wyborcze. Pamiętam wiec wyborczy w Siemiatyczach, gdzie obaj przemawialiśmy do zgromadzonych ludzi. Potem nocowaliśmy na plebanii w Ostrożanach. Byliśmy w Drohiczynie, Mielniku, Rudce i innych miejscowościach. Spotykaliśmy się z sympatią ludzi, byliśmy zapraszani na obiady. Ludzie mówili, iż na wsi chcą zmian i J. Beszta-Borowski ma duże szanse na uzyskanie poselskiego mandatu.

Pamiętam też, iż ludzie przychodzili do biura wyborczego „Solidarności”. Wpłacali pieniądze, odbierając specjalne cegiełki wyborcze, brali też „Dobro Wspólne” i ulotki wyborcze „Solidarności”, by je potem kolportować wśród znajomych. Czuło się entuzjazm i autentyczną solidarność. Bardzo aktywny był wtedy Jerzy Muszyński.

W przeddzień wyborów nocowałem u Kazimierza Leszczyńskiego – szefa bielskiej „Solidarności”. Miałem być mężem zaufania Komitetu Obywatelskiego „Solidarności”. Członkowie „Solidarności”, którzy pełnili tę funkcję niechętnie wybierali się do wschodnich gmin województwa białostockiego. Twierdzili, iż spotkają się tam z wielką niechęcią. Stwierdziłem wtedy, iż pojedę do Orli, która była uważana za trudną. Gdy szedłem do punktu wyborczego, zobaczyłem, iż ktoś zrywa plakaty „Solidarności”. Gdy stwierdziłem, iż poinformuję milicję to on uciekł. Gdy znalazłem się w lokalu wyborczym czułem niechętną atmosferę, słyszałem słowa krytyki wyrażane wobec „Solidarności”.

Siedząc, przypominałem sobie, iż w trakcie wyborów w 1985 r. byłem zatrzymany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa na 48 godzin. Jednocześnie miałem nadzieję, iż dzięki tym wyborom w Polsce mocno się zmieni, iż nie będą już zamykać ludzi za ich poglądy polityczne, że możliwości władzy już się wypaliły. Dzień minął dość szybko, nie było też incydentów, które zakłóciłyby głosowanie. Był też akcent miły. Podeszedł do mnie chłopak ze znaczkiem „Solidarności” i powiedział, że jest prawosławny, ale głosuje na „Solidarności”, gdyż zmiany w Polsce są teraz sprawą najważniejszą.

5 czerwca w poniedziałek wracałem z Bielska do Białegostoku. W autobusie spotkałem Michała Klingera. Znałem go, więc zaczęliśmy rozmawiać o wyborach, o zaangażowaniu Białorusinów. Powiedział mi, że w jego przekonaniu „Solidarności” nie wykorzystała swych możliwości, gdyż można było wystawić na listach Komitetu Obywatelskiego „Solidarności” Ziemi Białostockiej kandydata z niezależnego środowiska białoruskiego. Były czynione takie próby, ale nic z tego nie wyszło.

Poszedłem do siedziby naszego biura wyborczego. Było w nich pusto i cicho. Wiedziałem już o zwycięskich dla nas wyborach, więc zdziwił mnie ten brak radości z naszej wygranej. Miałem wrażenie, iż uszło z nas powietrze. Zresztą nie wyobrażałem sobie takiej skali wygranych wyborów. A potem to zaczęły się tworzyć różne grupy interesów, była wojna na górze. Poszedłem działać do odradzającej się „Solidarności”.

Andrzej Kaliciński – 58,5% poparcia

– Gratuluję Panu Profesorowi zwycięstwa w wyborach, chciałbym spytać, co dla Pana oznacza tak miażdżące zwycięstwo „Solidarności”?

– Sądzę, że jest to nie tyle nasz osobisty sukces – kandydatów, którzy wygrali wybory ile sukces społeczeństwa i narodu. To wygrała pewna koncepcja – koncepcja pełnej wolności, czyli niepodległości, koncepcja prawdy, gospodarności i demokracji. Myślę, że znaczna część społeczeństwa o tym właśnie marzy i dlatego głosowała na „Solidarność”. Chociaż i tu byli niewątpliwie tacy, którzy chcieli po prostu zmiany, bo przestali wierzyć, że w dotychczasowych układach coś może zmienić się na lepsze.

– Co „Solidarność” może zrobić ze zwycięstwem? W jakim sensie może być to korzystne dla Polski?

– Nie bardzo wierzę, by w Polsce można było szybko osiągnąć sukces gospodarczy czy ekonomiczny, nawet jeśli otrzymamy jakieś wsparcie z Zachodu. Wszystko bowiem trzeba przebudować od podstaw. Jednak wydaje mi się, że możliwy jest zauważalny postęp w niektórych wybranych dziedzinach – tam gdzie panuje niefachowość i upolitycznienie. Możliwa jest również likwidacja wielu monopolów i ożywienie konkurencyjności pod warunkiem mądrej polityki podatkowej, której jeszcze niestety nie ma. Konieczne więc są różnego rodzaju zmiany prawne. Jednak radykalna przebudowa gospodarcza w najbliższych miesiącach. Dlatego nie sądzę, by „Solidarność” przyjęła ofertę władzy i weszła w skład rządu koalicyjnego. Byłoby to przedwcześnie. Natomiast można sobie wyobrazić różne formy współdziałania, które pozwolą uzyskać – możliwie szybko – pewne znaczące efekty doraźne, które ułatwią – jak to sobie nazywam – łatanie dziur w tej naszej polskiej budowlu.

– Jak Pan sobie wyobraża przyszłe kontakty z wyborcami?

– Moje niezliczone wojaże przedwyborcze nauczyły mnie jednego: że ludzie nas potrzebują i chcą z nami rozmawiać. Dziś wiem, że wygralibyśmy nawet wtedy, gdyby rozmiary naszej kampanii wyborczej zostały zmniejszone o połowę. Ale to byłby błąd. Te wszystkie bezpośrednie kontakty z wyborcami były bardzo ważne, zbudowały jakąś żywą więź między ludźmi, więź, którą z pewnością należy utrzymywać. Komitety obywatelskie, nad przyszłością których obecnie się dyskutuje mogłyby spełnić istotną rolę w utrwalaniu tej więzi. Uważam, że powinny one pozostać, mimo że są to instytucje przedstawicielskie powołane w sposób nie całkiem demokratyczny. Myślę, że nasze posiedzenia mogłyby służyć na przykład weryfikacji i ocenie działalności posłów i senatorów „Solidarności”. Taka krytyka pochodząca bezpośrednio od wyborców wydaje mi się bardzo potrzebna.

– Chciałbym jeszcze zapytać, jak Pan ocenia „grę” w związku z koncepcją drugiej tury wyborów?

– Koncepcja drugiej tury wyborów jest wyrazem braku szacunku zarówno dla obywateli, jak i dla kandydatów z listy rządowej. Nowi kandydaci będą mieli pięć dni, aby przedstawić się wyborcom. To zbyt mało! Natomiast jeśli chodzi o decyzje władz „Solidarności” ...No cóż, być może z jakichś powodów zgoda na taką koncepcję drugiej tury okazała się konieczna. Tego nie wiem. Lecz gdy spojrzymy na to z pewnej perspektywy, obiektywnie, to nie można zaprzeczyć, że mamy do czynienia

nia z lekceważeniem obywateli i ich wyborczego werdyktu. Nie mogę mieć innego zdania.

– *I już na zakończenie pytanie bardziej osobiste. Czego można życzyć Panu Profesorowi?*

– Przede wszystkim odpoczynku. Bardzo chciałbym mieć chociaż tylko trzy dni dla siebie. Ale nie wiem, czy marzenie się spełni. Bardzo bym tego pragnął.

– *Zatem dziękuję za rozmowę i życzę spełnienia marzeń.*

(Rozmawiał Z.S.), Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok 1989 nr 174, s. 4.

Andrzej Stelmachowski – 60,2% poparcia

– *W imieniu „Biuletynu informacyjnego” serdecznie gratuluję Panu Profesorowi wyborczego sukcesu. Jak czuje się Pan Profesor w roli senatora?*

– Jeszcze się w ogóle nie czuję, nie przywykłem do tego, ale myślę, że będę czuł się normalnie, bo to jest wycinek w moim życiu oddania się służbie publicznej, który nie powinien zmienić toku normalnych moich zajęć zarówno prywatnych, jak i zdrowotnych.

– *Co ma zrobić „Solidarność” ze zwycięstwem?*

– Bardzo trudne to zagadnienie, bo teoretycznie moglibyśmy wejść do rządu, jednakże byłoby to moim zdaniem nieroztropne. Nie jesteśmy należycie przygotowani kadrowo, a przede wszystkim aparat przecież ciągle składa się z ludzi dobranych z nomenklatury, nadto brakuje nam wiadomości o stanie spraw państwowych, o treści zobowiązań wobec zagranicy i wielu innych elementarnych danych. Sądzimy, że kontrola, zwłaszcza poprzez większość w Senacie pozwoli na stosunkowo szybkie uzyskanie wglądu w tok spraw państwowych i efektywne wykonywanie kontroli.

– *Co będzie z komitetami obywatelskimi? Jaka będzie ich rola w życiu Związku?*

– Ta sprawa zostanie rozstrzygnięta w końcu przyszłego tygodnia na posiedzeniu Krajowej Komisji Wykonawczej. Od siebie mogę dodać, że komitety obywatelskie powinny być utrzymane ze względu na poważne zadania, jakie nas czekają. Musimy się przygotować do zorganizowania samorządu terytorialnego i zorganizowania aparatu samorządowego, musimy przygotować się do wyborów do rad narodowych, przez co musi zaangażować się wiele osób. Wyobrażam sobie, że związek komitetów z „Solidarnością” rolniczą i pracowniczą powinien być ścisły, prawdopodobnie ścisłejszy niż to było w czasie akcji wyborczej.

– *Czy komitety obywatelskie mogą przerodzić się w partie?*

– Można by stwierdzić, że będzie to namiastka partii, ekspozytura „Solidarności”, partia parlamentarna, nie ideologiczna, ponieważ w Związku jest wiele nurtów ideologicznych, np.: chrześcijańsko – demokratyczny, socjaldemokratyczny, konserwatywny i liberalny. Chodzi też o to, aby rozproszyć obawy niektó-

rych działaczy związkowych obawiających się, że komitety obywatelskie odciągną pewną ilość ludzi od Związku.

– *Czy przewiduje Pan Profesor jakąś weryfikację personalnych składów poszczególnych komitetów?*

– Owszem weryfikacja taka jest konieczna, ponieważ część komitetów powstała w sposób przypadkowy.

– *Dziękuję za rozmowę i jeszcze raz gratuluję.*

(Rozmawiał K. S.) Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok 1989 nr 174, s. 4.

Jan Beszta-Borowski – 61,7% poparcia

– *Gratulujemy Panu zwycięstwa w wyborach do Sejmu. Jak czuje się człowiek, wiele lat przez władzę prześladowany, zostając nagle posłem?*

– Dziękuję za gratulacje. No tak, jeszcze przed rokiem trudno było sobie wyobrazić, że nastąpi

taka zmiana sytuacji w kraju – sam Okrągły Stół to, że do niego doszło. Czuję się przede wszystkim zmęczony, ale powoli człowiek dochodzi do siebie po tej ciężkiej kampanii. Narzucono nam termin ciężki, morderczy, w ciągu miesiąca musieliśmy to wszystko przeprowadzić.

– *Czy nie obawiał się Pan kandydować z okręgu tak trudnego dla „Solidarności”, jakim jest Bielsk Podlaski?*

– Wszyscy zgadzają się z tym, że kandydowałem w okręgu najtrudniejszym w kraju. Wyniki to potwierdziły – o ile w gminach zachodnich głosowało na nas około 90% wyborców, to tam zdarzały się nawet takie, że głosowało ich 10, a nawet 5%. I tego należało się spodziewać, tym bardziej, że władze robiły tam propagandę przeciwko nam. Rzucano kalumnie, nawet listy popi otrzymywali, w których pisano, że „Solidarność” będzie podpalać cerkwie. Na przykład w Augustowie na cerkwi były wywieszone takie listy. To była oczywista prowokacja, tego nie robiła „Solidarność”.

– *W tej sytuacji, w której istnieje pewien podział w „Solidarności” na komitety obywatelskie i ruch związkowy, jak widzi Pan swoją współpracę z „Solidarnością” rolniczą, z której się przecież Pan wywodzi?*

– Myślę, że tu nie będzie sprzeczności. Komitety Obywatelskie należałoby w terenie utrzymać. Przyszłe wybory odbędą się do samorządów gminnych i trzeba będzie wyłaniać ludzi, np. na wójtów. Należałoby rozszerzyć te komitety o ludzi opiniotwórczych, bo były one powoływane szybko i w sposób selektywny, czasem nie do końca przemyślany. Wynikało to z braku niezbędnego czasu. Możliwe, że potrzebna będzie jakaś weryfikacja, bo potrzebni będą ludzie do ciężkiej pracy, a nie wszyscy tak wyobrażali swój udział w komitetach. Inni gotowi są taką pracę podjąć.

– *Czy już przemyślał Pan zagadnienia, jakie w pierwszym rządzie poruszy Pan w Sejmie?*

– Władza mówi o regionalizacji polityki rolnej. To nas dotyczy, ta sprawa powinna być natychmiast wprowadzona. Na ziemiach gorszych klas nie powinny być pobierane podatki gruntowe. Na pozostałych należy zmniejszyć obciążenia, ubezpieczenia, itp. Trzeba działać szybko, żeby zatrzymać ludzi na roli, dać im jakąś nadzieję do pozostania na wsi. Następną sprawą jest samorząd. Trzeba wyzyskać tę energię, która została uruchomiona w czasie wyborów. Powinny jak najszybciej odbyć się wybory do samorządów gminnych. Na ten temat Sejm musi podjąć uchwałę. Do tej pory nomenklatura, machina biurokratyczna przeszkadza w powstawaniu małych warsztatów, małych zakładów przetwórczych, usługowych. Przecież na wsi nie istnieją one od wielu lat. Nie ma nawet zwykłych kuźni, tak niegdyś powszechnych. Jeśli w nowym Sejmie tym się nie zajmiemy, to ludzie na wsi zniechęcą się. Najpierw musi się poprawić ich życie codzienne. Jeśli naród nie zobaczy, że się coś zmienia to znowu opadnie z sił, straci nadzieję i będzie marazm. A sytuacja jest katastrofalna, szczególnie na wsi.

– *Dziękujemy za rozmowę i życzymy sukcesów w nowym parlamencie.*

(Rozmawiał K.K.), Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok 1989 nr 174, s. 4.

Krzysztof Putra – 65% poparcia

Na wstępie chciałbym Panu pogratulować i zapytać, jak Pan, działacz „Solidarności” czuje się w roli posła?

Muszę powiedzieć, że byłem zaskoczony, gdy zaproponowano mi kandydowanie na posła. Teraz czuję się niezłe, choć zdaję sobie sprawę, że kraj został zrujnowany i społeczeństwo popadło w apatię. Uważam jednak, że kiedy ludzie będą wolni, będą mogli działać w sposób niezależny, wyzwoli się w narodzie energia i będziemy zmierzać ku lepszemu. Na pewno nie jest to łatwe i nie osiągniemy od razu czegoś wielkiego, ale możemy stworzyć fundamenty, żeby następne lata były lepsze.

Od czego, według Pana, opozycja powinna rozpocząć swoją działalność w Sejmie, co uważa Pan za najważniejsze?

Najważniejsze jest, aby cała opozycja przedstawiła konkretny program działania. Nie będzie to wcale proste. Co prawda naszym programem jest protokół rozbieżności Okrągłego Stołu, ale teraz sytuacja zmieniła się, jest o wiele ciekawsza. Komuniści ponieśli klęskę, natomiast my nie posiadamy gotowych kadr do sprawowania władzy. Myślę, że nadal pozostaniemy opozycją i będziemy chcieli kontrolować poczynania władzy, narzucać pewne rozwiązania, które naszym zdaniem będą prowadziły do polepszenia sytuacji ekonomicznej. Obok tego najważniejsza jest dla nas autentyczna suwerenność naszego kraju.

Czy oprócz kontrolowania rządu nie widzi Pan możliwości bardziej czynnego udziału w sprawowaniu władzy?

To jest pytanie dla całej opozycji. Dopiero wszyscy razem będziemy mogli pewne rzeczy ustalić. Nie może być czegoś takiego, że każdy poseł opozycji będzie miał własny program i będzie chciał go forsować. Jest to możliwe. Nie chcę tu powiedzieć, że będzie dominowało jedno zdanie. Będzie wiele poglądów, z których musi wykrystalizować się jedna linia postępowania najbardziej korzystna dla kraju.

Został Pan wybrany do Sejmu z ramienia „Solidarności”. Czy uważa się Pan za posła, który będzie bronił tylko jej interesów?

Uważam się za posła, który będzie dbał o interesy kraju... To tylko gra o Polskę i nie ma w niej miejsca dla żadnej zaściankowej polityki.

Jak widzi Pan dalszą działalność Komitetów Obywatelskich „Solidarności”?

Z naszego regionu wybrano dwóch posłów i sami niewiele zdziałamy. Musimy mieć silną grupę ludzi, którzy będą pracowali, mieli pewne koncepcje i będą nam pomagali. Poza tym musimy utrzymać więź nie tylko z komitetami obywatelskimi, ale i z wyborcami. Musimy odwoływać się do zdania społeczeństwa.

Dużą rolę może odegrać w tym nasza prasa?

Tak, to jest bardzo ważna sprawa. Za pośrednictwem prasy ludzie będą mogli uzyskać informacje o pracy parlamentu. Dotychczas do społeczeństwa docierała głównie prasa rządowa, nie każdy miał dostęp do „drugiego obiegu”. Nasza prasa może dać ludziom wiedzę, pobudzić ich do gry politycznej i gospodarczej.

Czego Panu życzyć na początku pracy poselskiej?

Żebyśmy nie uważali, że wyłącznie mamy rację, i żeby nam nie zabrakło odwagi, siły i poparcia społeczeństwa.

Dziękuję za rozmowę i mam nadzieję, że już po rozpoczęciu pracy w Sejmie znajdzie Pan czas, by udzielić nam o niej informacji.

Oczywiście. Społeczeństwo zaufało nam wybierając nas do parlamentu, ale nie może być to tylko zaufanie bez możliwości kontroli. Dlatego uważam, że kontakt z wyborcami jest rzeczą bardzo ważną.

(Rozmawiał T. M.), *Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok 1989 nr 174, s. 4-5.*

Krzysztof Sawicki, *Moje pierwsze dorosłe wybory*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1989 nr 174, s. 5.

Już teraz nie pamiętam, o jakie chodziło wybory, w każdym bądź razie któreś z kolei tzw. wybory. Było to w 1974 r. Kończyłem wówczas liceum w jednej z podwarszawskich „sypialni”, niezwykle wtedy czerwone liceum. Po prostu kazali nam iść i tyle, tuż, tuż matura – straszli. Później na studiach starsi koledzy, wykładowcy, jacyś faceci wrzucający ulotki do skrzynek na listy powiedzieli mi, że na wybory mam nie iść i tyle. Musiało trochę czasu upłynąć, nim dowiedziałem się czemu na te wybory mam nie chodzić. I nie chodziłem – i tyle.

Tak więc w moim życiu elektora w PRL upłynęło równo 15 lat, nim poszedłem wybierać, choć wielu nadal mówiło, że to nie wybory, że to farsa, że tylko 35% itd., poszedłem, bo mogłem wreszcie o czymś zdecydować w swoim imieniu. Myślałem, że

już w niedzielę wieczorem byłoby mi trochę głupio, gdybym wcześniej sam nie zdecydował się wybrać kandydatów „Solidarności”.

Wcześniej bez absolutnie żadnych kłopotów (aż dziw bierze!) otrzymałem w Wojewódzkiej Radzie Narodowej kartę akredytacyjną na wybory. Uzbrojony w ów kwitek podążyłem głosować. Normalna sala w normalnej brzydkiej szkole na placu budowy. Flagi, wielki orzeł, zielony stół, olbrzymia urna, kabiny, panie za stolikami...” Ach, to pan... To na pańskim balkonie wisi nasz plakat”. Tak się zapoznałem z panią z komisji. Jakoś tak miło, fajniej... Przez ten cały czas przyglądałem się kampanii wyborczej i od środka, w głównym sztabie, i z ulicy, więc rano dzielnie pomaszzerowałem do swojej komisji wyborczej, ale w środku coś mnie ruszyło – przecież wybieram „Solidarność”! Także te kilka słów i uśmiech wymieniony z nieznaną sąsiadką ze znaczkiem „Solidarności” siedzącą za stołem komisyjnym to bardzo dużo. Po prostu razem cieszyliśmy się, że możemy wybierać.... Na kogo głosowałem, nie mam co pisać – wiadomo. Gorzej było ze skreślaniem. Bo czy o emocje tu chodzi, o jakieś tam odegranie się, czy tzw. kulturę polityczną? Wybrałem to pierwsze, zobaczę, zobaczę – może pójdę głosować jeszcze raz 18 czerwca...

Objazd komisji wyborczych rozpocząłem od centrum. Szyby sklepowe, ściany domów, słupy, tablice ogłoszeniowe pełne plakatów – widać bitwę, jaka tu się odbyła.

Na Malmeda z dwóch stron wejścia do komisji wyborczej nasi ludzie z informacją. Trochę kiepsko ich widać, zaczął padać deszcz, ludzi mało, ale przecież jest jeszcze wcześniej, niedziela. „Trochę się ludzie pytają, ale mało...” – jak się później okazało, ludzie już trochę wiedzieli, obawy moich rozmówców okazały się płonne. „A był taki przed chwilą. Stał po drugiej stronie ulicy i wrzeszczał, ile dolarów za tę robotę dostaliśmy”. Wewnątrz lokalu wyborczego, jak w urzędzie, tyle, że kilka znaczków „Solidarności” widać na ubraniach członków komisji.

Na Rynku Kościuszki chłopak z NZS mówi, że wcześniej szef komisji chciał go przegnać, ale i tak został, a ściągawki już lepiej idą. Jakiś mężczyzna chce kupić gazetę. „Może ulotkę”. „Panie, ja już wiem, jak głosować i uśmiech – znów jakoś inaczej, fajniej... „Jakaś starsza pani przyniosła mi cukierki” dodaje student. Przerzonna sala, ludzi niewielu. Przedstawiam się przewodniczącemu, uważnie czyta moją kartę akredytacyjną, sprawdza z dowodem i prosi naszego człowieka by udzielił mi odpowiedzi na moje pytanie. Pełna kultura. „Ja tylko chwilę chcę popatrzyć”. „Proszę bardzo. Choć ludzi niewiele, to jednak długopisy ostro pracują, dużo trzeba skreślać, bo tak naprawdę nikt nie wie, czy wolno na krzyż, czy każde nazwisko z osobna.

Na Lipowej dwaj studenci rozdają ulotki ze ściągawkami, przed wejściem do lokalu wyborczego. Im też się przedstawiam, bo „to nigdy nic nie wiadomo”. Widać, że podążam śladem owego faceta, który od nikogo nie dostaje dolarów. Tym razem, niestety tuż przed moim przyjściem, zachowywał się nieco bardziej agresywnie.

Zbliża się południe, ruch na ulicach większy – ludzie wracają z kościołów. Spokojnie, ale widać, że ludzie idą głosować.

Przy Antoniukowskiej w punkcie wyborczym mieszczącym się w szkole sympatyczna pani z komisji wychodzi ze mną na korytarz. Frekwencja taka sobie, ale nie najgorzej; tu też spokojnie, bez konfliktów. Zza ściany słychać sygnał muzyczny solidarnościowej audycji telewizyjnej.

Na Słonecznym Stoku w jednej z komisji aż 4 mężczyzn z „Solidarnością” w klapach – na kartkach papieru dużo kresek, frekwencja wyborcza wzrasta.

We wszystkich lokalach wyborczych, które odwiedziłem, nie spotkałem się z ani jednym gestem niechęci. Kiedy usiadłem sobie na krześle pod ścianą w lokalu wyborczym nr 3 przy ulicy Stromej, podszedł do mnie mężczyzna z „Solidarności” i poprosił o opuszczenie sali. Działal na polecenie przewodniczącego komisji, który też do mnie podszedł – „Usadowił się pan jak mąż zaufania”. Na nic zdały się moje tłumaczenia, że ja z prasy związkowej, iż mam przecież pozwolenie. „Tak samo potraktowaliśmy prasę” – to trzeci pan z komisji ze znaczkami „Solidarności”. Wyszedłem. Sprawa niby marginalna, ale co to by się działo, gdybym władował się do lokalu wyborczego z ekipą telewizyjną, bo np. ekipa DTV jakoś to wszystko musiała filmować, skoro w DTV pokazywano liczne punkty wyborcze, a z Miodowiczem to nawet wywiad wewnątrz przeprowadzono. I czemu nasi ludzie z komisji posłuchali bezkrytycznie najwidoczniej niedouczonego w przepisach w ordynacji wyborczej przewodniczącego?

To mnie trochę ostudziło. Przypomniłem sobie, gdzie żyję i żeby się nieco pokrzepić, zajechałem do następnej komisji, w której mężem stanu był mój znajomy z KPN. Powymienialiśmy sobie niektóre poglądy na temat wyborów i nie tylko, oczywiście przed lokalem komisji wyborczej.

I tak upłynął mi ten dzień moich pierwszych dorosłych wyborów.

Tomasz Malewicz, *Głosowałem na „Solidarność”, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1989 nr 174, s. 8.*

Obwodowe Komisje Wyborcze nr 11 i 12 w Starosielcach. Idąc tu, widziałem ślady zażartej walki przedwyborczej – strzępy plakatów „Solidarności” leżące w błocie. Przed szkołą, gdzie mieszczą się oba punkty wyborcze nie ma żadnych agitatorów, nikt nie rozdaje „ściągawek”. Jeden z członków komisji udziela mi informacji o przebiegu wyborów. „Tylko starsi mają czasem kłopoty, proszą o wyjaśnienia – mówi – ale większość wie, jak głosować”. Rzeczywiście, wiedzą, jak głosować. Ludzie nie czekają na miejsce w kabinie, siadają przy stolikach i kreślą. Z tego co mogę dostrzec, zostawiają nazwiska kandydatów „Solidarności”. W komisji nr 12 informacji udziela mi pani przewodnicząca. „Do godziny 12 głosowało 230 osób, więcej powiedzieć nie mogę”. Wychodząc pytam jedną z kobiet, dlaczego przyszła głosować. „Żeby było lepiej – dopowiada – nazwiska kandydatów znam z ulotki „Solidarności”.

Komisja nr 13 też w Starosielcach. Tu też pytam ludzi, dlaczego przyszli głosować. „Żeby coś się zmieniło – taką odpowiedź słyszę najczęściej. Niektórzy mówią, że wybiorą tylko kandydatów „Solidarności”, inni dodają do tego „paru bardziej rozgarniętych partyjnych z listy krajowej”. Przemila pani koło pięćdziesiątki tłumaczy mi, że przyszła na wybory „bo wszyscy tak robią”. „Głosowałem na „Solidarność” – przerywa jej mąż”. Musi być opozycja, inaczej cały czas będzie bieda”. Młody mężczyzna przyszedł głosować na Wałęsę. Jest bardzo zdziwiony, gdy mówię mu, że Wałęsa nie kandyduje do Sejmu, ani do Senatu, że chcąc go poprzeć, powinien głosować na kandydatów wysuniętych przez „Solidarność”. „Jak nie ma Wałęsy to będę głosował na Rakowskiego, poza tym jeszcze nie bardzo wiem na

kogo” – mówi i szybko idzie do lokalu, gdzie urzęduje komisja. Chwilę później rozmawiam z ofiarą koalicyjnej kampanii wyborczej. „Będę głosowała na ludzi godnych zaufania” – tłumaczy mi gniewnie kobieta w średnim wieku. „Nie powiem, na kogo. Tu ważna jest osobowość kandydata, nie nazwisko. Kto jest godny zaufania? „Nie powiem, to moja sprawa”.

Ze Starosielc idę na Zielone Wzgórza. Nowe bloki, ludzie mieszkają tu od niedawna. Niektórzy mają kłopoty z odnalezieniem swoich komisji wyborczych. „Mam głosować w przedszkolu przy ulicy Różanej, ale nie bardzo wiem gdzie to jest” – mówi mi kobieta, którą pytam o drogę. Nie mam ochoty szukać zagubionego wśród bloków przedszkola, idę więc prosto na ulicę Rumiankową, gdzie w szkole nr 44 mieszczą się 7. i 8. Komisja Wyborcza. Do godziny 16 głosowało tu około 40% wyborców. Nie było żadnych zadrażeń, incydentów. Tylko jakiś mężczyzna po otrzymaniu kart do głosowani wyszedł z lokalu komisji nr 7, zabierając je ze sobą na pamiątkę dnia, w którym demokracja dotarła do krajów „demokracji ludowej”. Po wyjściu ze szkoły, którą w całości uznano za lokal wyborczy zadaję ludziom te same pytania co wcześniej. Dwaj mężczyźni ze znaczkami „Solidarności” mówią mi, że oczywiście poparli naszych. Jeden z nich krótko podsumowuje listę krajową – „Można zwymiotować”. Ekstremista czy przedstawiciel większości społeczeństwa? Na to pytanie jednoznacznie odpowiedziały wyniki wyborów.

Bezskutecznie szukam człowieka, który by oświadczył, że zamierza poprzeć koalicję. Większość wyborców mówi, że przyszedł głosować na „Solidarność”. Gdy pytam, dlaczego, w odpowiedzi najczęściej słyszę – „To jest jakaś szansa. Może coś z tego wyjdzie”. Nie ma w tych słowach wielkiego entuzjazmu, ale na pewno jest nadzieja.

Ludzie chętnie odpowiadali na moje pytania, zdziwiłem się więc, gdy usłyszałem – „niepotrzebnie pan to robi”. Przez chwilę miałem nadzieję, że trafiłem w końcu na zwolennika PZPR, jednak człowiek, który to powiedział, oświadczył, że jest działaczem „Solidarności”. Nie zważając na moje tłumaczenia, że zbieram informacje dla „Biuletynu” zaczął mnie pouczać. „Dla kogo naprawdę Pan to robi? To jest robota dla czerwonych. Było ustalone, że tego nie będzie w TV mówiono...” Być może uważał, że to co robię jest agitacją na rzecz „Solidarności”, czyli – jak twierdzi TV – czymś niedopuszczalnym w dniu wyborów. Wiemy, że w wyborach wzięła udział „konstruktywna opozycja”. Mam jednak nadzieję, że tak daleko posunięty „konstruktywizm” i wiara w rządowe środki przekazu nie jest czymś powszechnym. Dlaczego? Za odpowiedź na to pytanie może posłużyć następujący przykład: „Gazeta Współczesna” z dnia 5 czerwca 1989 r. doniosła, że na terenie Komisji Wyborczej nr 4 doszło do próby agitacji na rzecz „Solidarności” i zgodnie z przepisami trzeba było agitatora z lokalu tejże komisji wyprosić. W czwartek 8 czerwca zamieściła sprostowanie, że owszem na terenie Komisji nr 4 była podjęta próba agitacji, lecz nie robili tego działacze „Solidarności”. Informacje, że namawiano ludzi do głosowania na koalicję zastąpiono trzema kropkami w nawiasie. Na pewno świadczy to dobrze o lojalności „Gazety Współczesnej” wobec partii, ale nie najlepiej o rzetelności w przekazywaniu informacji, o czym, pragnę przypomnieć wszystkim zbyt zapalonym „konstruktywistom”.

Robert Tyszkiewicz, *Droga do sukcesu*, „Nasz Głos. Ruch Solidarności Młodych” 1989 nr 5-6/69-70, s. 4.

Do kampanii wyborczej przystępowaliśmy pełni obaw: krótki termin, brak pieniędzy, mniej niż skromny dostęp do środków masowego przekazu – to wszystko skłaniało raczej do pesymizmu. Drogę „Solidarności” z podziemia do parlamentu mieliśmy pokonać jednym skokiem. Zamiast spokojnie przygotowywać się do przejścia jej kolejnych etapów. A jednak ten straceńczy – zdawałoby się krok przez wszystkie szczeble politycznej drabiny, udał się. Staliśmy się legalną parlamentarną opozycją i to w stylu pozwalającym przypuszczać, że gdyby można było wygrać nie 35%, a 100%, do opozycji przejść musiałaby PZPR ze swoimi sojusznikami, zaś „Solidarność” stanowiłaby rządzącą większość.

W niedzielę wyborczą 4 czerwca wybrałem się na rekonesans po lokalach obwodowych komisji wyborczych, uzbrojony w oficjalną kartę prasową. Lokale z rana pustawe, zresztą głosowanie odbywało się w rytmie nabożeństw – po ich zakończeniu przez pół godziny robi się tłoczno, później znów luźniej. Rzucić się w oczy mała liczba kabin. Ludzie skreślają więc na parapetach, przy stolikach, zupełnie jawnie. Komisje nie interweniują też przy zbiorowym głosowaniu w kabinach, widziałem jak za kotarę weszła chyba trójpokoleniowa rodzina, głośno udzielając sobie instrukcji. Głosowali na „Solidarność”. Trudno jednak wyegzekwować ścisłe przestrzeganie tajemnicy głosowania, gdy w lokalu jest po prostu tłoczno. Nowym elementem obecnych wyborów była obecność przedstawicieli „Solidarności” w miejscach głosowania. To budziło zaufanie wyborców i wyzwalало od lęku. Wszyscy pytani przeze mnie mężowie zaufania i członkowie komisji z ramienia „Solidarności” zgodnie podkreślali, że ludzie odnosili się do nich z dużą sympatią, głośno życzyli zwycięstwa „Solidarności”. Podobne wrażenia przekazali mi we wczesnych godzinach popołudniowych dwaj członkowie NZS z Akademii Medycznej, prowadzący punkt informacyjny przed lokalem przy ulicy Malmeda. Wielu ludzi zaopatrywało się u nich w „ściągawki” i pytało o technikę głosowania. Szkoda, że takich punktów informacyjnych było bardzo niewiele. Myślę, że wyniki głosowania mogłyby być jeszcze lepsze.

Mężowie zaufania przekazali też różne uwagi o swojej współpracy z komisjami. Zdarzały się różne drobne utarczki z komisjami, a to jeden z członków komisji, udzielając instrukcji na temat głosowania twierdził, że trzeba koniecznie zostawić na każdej kartce przynajmniej jedno nazwisko, aby głos był ważny, to znów komisja wywiesiła własną instrukcję pracownice wyrysowaną na bristolu, z której wynikało, że należy głosować w całości na listę krajową. Interwencje przynosiły jednak skutek.

Wieczorem było już pewne, że frekwencja okaże się niska. Nie dopisali studenci z komisji Domu Studenckiego nr 2 przy ulicy Zwierzynieckiej, nie głosowało nawet 50% uprawnionych.

Proponujemy krótki rzut oka na naszą drogę do sukcesu. Wywiady z naszymi reprezentantami w zgromadzeniu narodowym, przeprowadzone były przed wyborami, ale ich aktualność nie ulegnie zmianie jeszcze przez cztery lata.

Wchodzisz do lokalu wyborczego i co dalej? Krótki poradnik dla tych, którzy nie wiedzą jak głosować, „Dobro Wspólne”. Gazeta Wyborcza Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej 1989 nr 4, s. 1.

Brałeś udział w głosowaniu w poprzednich latach i wówczas rzecz wyglądała bardzo prosto: dostawałeś karty do głosowania i kopertę. Wystarczyło włożyć karty do koperty, wrzucić to do urny i wrócić do domu na obiad.

Mogłeś iść za zasłoną i skreślać, ale z góry wiedziałeś, że niczego to nie zmieni. Kiedy brałeś po paru dniach do ręki gazetę, żeby poznać wyniki głosowania, to mogłeś przekonać się, że kto miał wygrać, czyli był na tzw. miejscu mandatowym dostawał 98 procent głosów i twoje skreślenia za zasłoną niczego nie zmieniły. Później wybory były bardziej demokratyczne, ale ty machnąłeś na wszystko ręką i nie poszedłeś głosować.

Nie poszedłeś, zaś następnego dnia w telewizji Urban.... podziękował ci za to! Pamiętasz? Powiedział, że twoja nieobecność świadczy o zaufaniu do tych, co poszli i wybrali za ciebie... Czyste kpiny.

Tym razem zdecydowałeś się jednak wziąć udział w wyborach. Już wszedłeś do lokalu wyborczego? I co dalej? Na pewno słyszałeś, że te wybory będą bardzo skomplikowane. Nie wpadaj w panikę, nie jest aż tak źle. Najważniejsze to zapamiętać nazwiska naszych kandydatów, a najlepiej zanotować je wcześniej.

Otrzymasz sześć kartek do głosowania: jedną różową i pięć białych. Najpierw odszukaj kartkę różową, z nazwiskami kandydatów do Senatu. Będzie tam trzynaście nazwisk. Wśród nich musisz znaleźć naszych kandydatów: Andrzeja Kalicińskiego oraz Andrzeja Stelmachowskiego. Tych nazwisk nie skreślaj. Skreśl wszystkie pozostałe na kartce. Pamiętaj, wszystkie pozostałe, bo inaczej twój głos będzie nieważny.

Zostało ci pięć białych kartek. Jeżeli głosujesz w Okręgu nr 9, który obejmuje Białystok i okoliczne miejscowości, to znajdź kartkę opatrzoną numerem 34. Będzie tam sześć nazwisk w kolejności alfabetycznej. Na czwartym miejscu nasz kandydat: Krzysztof Putra. Jego nazwisko pozostaw nieskreślone. Skreśl wszystkie pozostałe. Pamiętaj, wszystkie.

Jeśli natomiast głosujesz w okręgu nr 10 obejmującym pozostały obszar województwa, odszukaj kartkę z numerem 38. Będzie tam pięć nazwisk. Na pierwszym miejscu nasz kandydat Jan Beszta-Borowski. Jego nazwisko pozostaw. Wszystkie pozostałe musisz skreślić, jeśli chcesz, by twój głos był ważny.

Pozostały jeszcze cztery kartki. Nie ma na nich kandydatów „Solidarności”. Co z nimi zrobić? Jeśli zabierzesz je ze sobą, będzie to tak, jakbyś nie brał udziału w głosowaniu na kandydatów z tych czterech kartek. Za ciebie zadecydują inni. Jeśli skreślisz wszystkie nazwiska na tych czterech kartkach, twój głos będzie ważny i będzie to znaczyło, że nie wybrałeś żadnego z proponowanych kandydatów.

Jeżeli zaś wrzucisz te cztery kartki bez skreśleń do urny, to trzy z nich zostaną potraktowane jako głosy nieważne, zaś co do czwartej, rzecz będzie miała się odmiennie. Ta czwarta kartka zawiera kandydatów z tzw. listy krajowej. Łatwo ją poznać, gdyż jest większa od pozostałych i zawiera najwięcej nazwisk: trzydzieści pięć. Jeżeli na tej karcie nie skreślisz żadnego nazwiska, będzie to znaczyło, że wszystkich obdarzasz zaufaniem. Ta największa kartka jest jedyną, gdzie brak skreśleń nie powoduje nieważności. Jednak jeśli którakolwiek z wymienionych tam

osób otrzyma mniej niż połowę ważnych głosów przepadnie w wyborach bez szansy udziału w drugiej turze. Inaczej mówiąc, jeżeli większość wyborców skreśli jednego kandydata, to nie wejdzie on do Sejmu.

Pamiętaj – najważniejsze są dwie kartki. Te, na których figurują nasi kandydaci. A co do reszt, to nie jesteś przecież dzieckiem. I tyle naszych porad. Weź udział w tych wyborach. Pamiętaj, wiele zależy od Ciebie. Nie mów: nic mnie to nie obchodzi. Jeśli nie pójdziesz głosować, to też wybierzesz. Ale czy wówczas wybierzesz to, o co ci rzeczywiście chodziło?

Skróty

BKW	–	Białoruski Komitet Wyborczy
KOK	–	Komitet Obrony Kraju
KOZB	–	Komitet Obywatelski „Solidarność” Ziemi Białostockiej
KPN	–	Konfederacja Polski Niepodległej
MSW	–	Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
OPZZ	–	Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych
ORMO	–	Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej
NSZZ RI „Solidarność”	–	Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność”
NZS	–	Niezależne Zrzeszenie Studentów
PKW	–	Prawosławny Komitet Wyborczy
PRL	–	Polska Rzeczpospolita Ludowa
PZPR	–	Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RUSW	–	Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych
SB	–	Służba Bezpieczeństwa
SD	–	Stronnictwo Demokratyczne
TKR	–	Tymczasowa Komisja Regionalna
TRS	–	Tymczasowa Rada „Solidarności”
UChS	–	Unia Chrześcijańsko-Społeczna
UTSK	–	Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne
WKO	–	Wojewódzki Komitet Obrony
WRN	–	Wojewódzka Rada Narodowa
WUSW	–	Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych
ZOMO	–	Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej
ZSL	–	Zjednoczone Stronnictwo Ludowe

Wybrana bibliografia

- Autuchiewicz Jerzy, *Lech Lebensztejn*, Krzysztof Paliński www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index. [dostęp 10 maja 2014].
- Beszta-Borowski Jan, *Pół wieku zarazy 1944-2000. Moje zapiski faktów i refleksji*, Komorów 2002.
- „Biuletyn Strajkowy Niezależnego Zrzeszenia Studentów”, 1989 nr 4.
- Cherek Adam, *Plakaty wyborcze kandydatów Komitetu Obywatelskiego z Lechem Wałęsą*, Krakowskie Studia Małopolskie 2013, nr 18.
- Chruściak Ryszard, *System wyborczy i wybory w Polsce 1989-1998. Parlamentarne spory i dyskusje*, Warszawa 1999.
- Codogni Paulina, *Po raz pierwszy wybieraliśmy samodzielnie – kogo i jak? Dokumentacja archiwalna wyborów czerwcowych do Sejmu i Senatu w 1989 roku*, [w:] *Archiwa Przełomu 1989-1991. Przegląd źródeł – ocena stanu zachowania i mapa rozmieszczenia*, Warszawa 2013.
- Danilecki Tomasz, *NSZZ „Solidarność” i opozycja demokratyczna w województwie białostockim u schyłku lat 80., Pierwsza „Solidarność. Biuletyn Klubu Więzionych, Internowanych, Represjonowanych – Białystok 2009 nr 1.*
- Danilecki Tomasz, *Dariusz Boguski, Jerzy Jamiołkowski, Stanisława Korolkiewicz, Marian Leszczyński, Jerzy Rybnik, Leopold Stawecki, Roman Wilk*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index. [dostęp 10 maja 2014].
- Drażek Adam, *Przy – czy obok władzy? Stronnictwo Demokratyczne w województwie białostockim (1945-1989)*, Białystok 2005.
- Dudek Antoni, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989-1995*, Kraków 1997.
- Dudek Antoni, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988-1990*, Kraków 2004.
- (ebe), *Większość pozostała w domu*, „Kurier Podlaski”, 19 VI 1989.
- Gebethner S., *Wybory do Sejmu i Senatu 1989 r.*, „Państwo i Prawo” 1989, z. 8.
- Janowski Włodzimierz, *Droga do przełomu (czerwiec 1988- styczeń 1989 roku)* [w:] *Archiwa Przełomu 1989-1991. Przegląd źródeł – ocena stanu zachowania i mapa rozmieszczenia*, Warszawa 2013.
- Kietliński Marek, Sychowicz Krzysztof, *W drodze do demokracji. Białostocczyzna w latach 1989-1991*, Białystok 2009.
- Krawczak Tadeusz, *Materiały z okresu przełomu w zbiorach Archiwum Akt Nowych* [w:] *Archiwa Przełomu 1989-1991. Przegląd źródeł – ocena stanu zachowania i mapa rozmieszczenia*, Warszawa 2013.
- Kuna Izabela, *Kontrola operacyjna wyborów do Sejmu kontraktowego w województwie suwalskim w świetle sprawy obiektywnej „Parlament”*. Maszynopis udostępniony autorowi.
- Kwasowski Jan, *Trzecia niepodległość*, [w:] *Rewolucja 89. Wywiady publikowane w tygodniku „Polityka” z cyklu „Rozmowy na XX-lecie”*, Warszawa 2009.
- Ks. Litwiejko Kazimierz, *Bibliografia druków niezależnych Białostocczyzny 1980-1990*, Białystok 2001.
- L.J., *Zjazd rolników*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1989, nr 116.
- Majcherek Janusz, *Pierwsza dekada III Rzeczypospolitej 1989-1999*, Warszawa 1999.
- Mironowicz Eugeniusz, *Białorusini w wyborach parlamentarnych i samorządowych w Polsce w latach 1989-1994*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1995, nr 2.
- Mołdawa Tadeusz, *Ludzie władzy 1944-1991*, Warszawa 1991.

Nasi w Sejmie i Senacie, Oficyna Wydawnicza Volumen, 1990.

Na drodze do wolności. Wybory 4 czerwca 1989 roku do Sejmu i Senatu w zbiorach archiwów państwowych. Katalog wystawy pod redakcją Dariusza Rymara, Warszawa 2014. orka.sejm.gov.pl Krzysztof Wolfram

Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956-1989. Tom 1, Ośrodek Karta, Warszawa 2000.

Polska. Wybory 1989, Warszawa 1989.

Prawo konstytucyjne, pod red. W. Skrzydło, Lublin 1994.

Sadowski Andrzej, *Społeczne problemy wschodniego pogranicza*, Białystok 1991.

Semka Piotr, *Za, a nawet przeciw. Zagadka Lecha Wałęsy*, Warszawa 2013.

Ślódzowska Irena, *Ruch Komitetów Obywatelskich w procesie tworzenia demokratycznej sceny politycznej w Polsce*, [w:] Archiwa Przełomu 1989-1991. Przegląd źródeł – ocena stanu zachowania i mapa rozmieszczenia, Warszawa 2013.

Sychowicz Krzysztof, *NSZZ „Solidarność” Region Białystok 1980-1990*, [w:] NSZZ „Solidarność” 1980-1989. tom 5. Polska Środkowo-Wschodnia, pod redakcją Łukasza Kamińskiego i Grzegorza Waligóry, Warszawa 2010.

Świętochowska-Bobowik Emilia, *Konfederacja Polski Niepodległej w latach 1981-1989. Zarys problematyki*, [w:] Konfederacja Polski Niepodległej na drodze do wolności, pod red. Michała Wenklara, Kraków 2011.

Świętochowska-Bobowik Emilia, *Stanisław Prutis* www. encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index. [dostęp 12 maja 2014].

Tabako Tomasz, *Strajk 88*, Warszawa 1992.

Zawistowski Andrzej, *Reglamentacja towarów w PRL*, www.dzieje.pl [dostęp 2 kwietnia 2014]

Ziółkowski Marek, *Przyczynki do rozważań o naszej tolerancji „Więź”* 1989, nr 11-12.

www. senat.gov.pl [dostęp 12 kwietnia 2014].

www.bialystok.pl/537-roman-czepe/default.aspx [dostęp 20 marca 2014].

www.mean.czesslaw.com.pl [dostęp 14 maja 2014].

www.sejm.gov.pl [dostęp 10 marca 2014].

www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php [dostęp 5 maja 2014].

www.kbiem.pb.edu.pl/pracownicy/ickiewiczj.htm [dostęp 25 kwietnia 2014].

wiadomosci.wp.pl [dostęp 31 marca 2014].

www.bransk.pl/index.php [dostęp 28 marca 2014].

www.archiwum.wyborcza.pl [dostęp 31 marca 2014].

www.wikipedia.org/wiki/Miroslaw_Sadowski [dostęp 23 kwietnia 2014].

www. podlaskie.regiopedia.pl/wiki/rudzinska-patejuk-jadwiga [dostęp 5 maja 2014].

www.zloir.uwb.edu.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=57:halina-krukowska&catid=18:pracownicy [dostęp 21 kwietnia 2014].

www.bialorus.pl/tworcy-kultury [dostęp 20 kwietnia].

Kandydaci do Senatu z PiS, www. poranny.pl, z 24 września 2007.

www.lwow.msz.gov.pl/pl/konsulat/konsulat_lwow/kierownikowie_placowki [dostęp 22 kwietnia 2014].

www.fertimedica.pl/specjalisci/ginekologia/prof-dr-hab-marian-szamatowicz [dostęp 3 kwietnia 2014].

http://ipn.gov.pl/rada-ipn/prof.-andrzej-paczkowski [dostęp 23 kwietnia].

www.encyklopedia.puszcza-bialowieska.eu/index.php [dostęp 2 kwietnia 2014].